tygodnik PŁOCKI

Środa,
Nr 46 (2762)
18 listopada 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



Hit Redakcyjny - „Firma Godna Zaufania”

Od tradycyjnego pieczywa na zakwasie, smakowitych cynamonek, drożdżówek, ciast i tart z owocami, na widok których od razu mamy ochotę osłodzić sobie życie, po produkty keto i bezglutenowe... W Mistrzu Piekarzu asortyment jest bardzo szeroki.

>10-11



Z Gostynina na światowe lodowiska

Przed młodą panczenistką z Gostynina kolejne wielkie sportowe wyzwanie. Nadia Machała, uczennica Liceum im. Tadeusza Kościuszki, wywalczyła kwalifikację do Pucharu Świata Juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Już pod koniec listopada reprezentantka naszego regionu poleci do kanadyjskiego Quebec City.

>14



MWM w Sierpcu ogłasza konkurs dla dzieci

Czy szopka betlejemska może stać się małym dziełem sztuki? Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat do udziału w konkursie plastycznym. Na młodych twórców czeka zadanie wymagające wyobraźni, kreatywności i odrobiny cierpliwości.

>16

Hodowcy powinni pamiętać o zasadach bioasekuracji. Ptasia grypa zagraża drobiu > 17

Menonicki dom modlitwy w Nowym Wymyślu uratowany

Muzeum Mazowieckie ma nowy obiekt



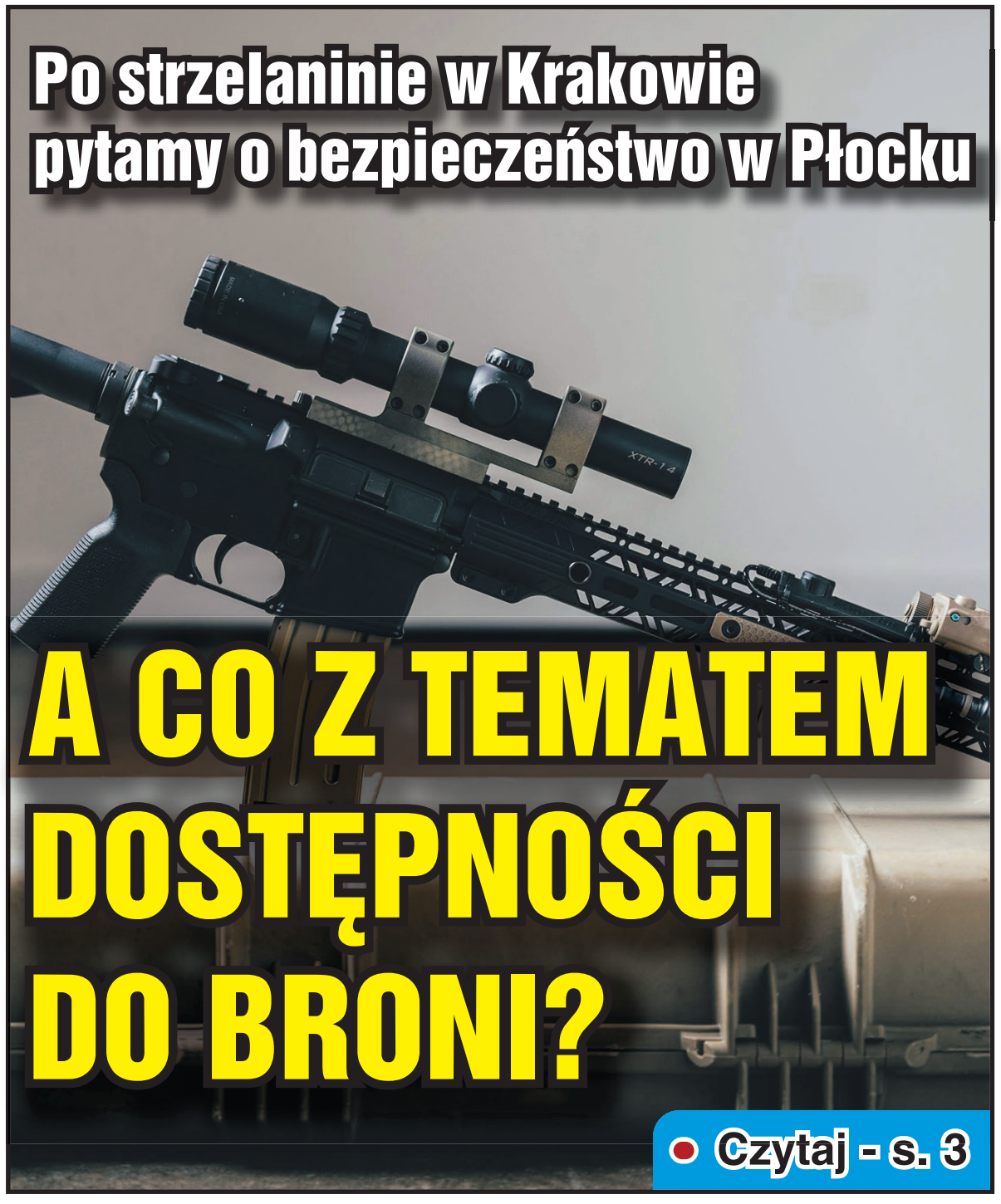
● Czytaj str. 6

Na same inwestycje przeznaczono blisko 500 000 000 zł

Rekordowy budżet Płocka na rok 2027

Przyszłoroczny projekt budżetu Płocka jest rekordowy. Zaskakuje przede wszystkim skalą wydatków majątkowych i objętością. Ujęto mnóstwo zadań, w tym m.in. rozpoczęcie budowy przyszłej sali koncertowej w Nowym Rynku i zmiany na Placu Obrońców Warszawy.

> Szczegóły na str. 8-9



4 6
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 24.11.2026



Partner główny dodatku
Budmat Auto

eprasa.pl 691c9cd233

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

W niezwykłym świecie słynnego pisarza

20 listopada o godz. 18:00 Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów oraz Stowarzyszenie TRAKT zapraszają do Domu Darmstadt na wernisaż wystawy ilustracji Aleksandry Kucharskiej-Cybuch.

Ekspozycja przeniesie zwiedzających w niezwykły, tajemniczy świat klasycznych dzieł wybitnego niemieckiego pisarza epoki romantyzmu. Na wystawie zaprezentowane zostaną misternie wykonane ilustracje do słynnych baśni Hoffmanna: „Dziadek do Orzechów i Król Myszy", „Tajemnicze dziecko" oraz „Złoty Garnek". Autorką prac jest Aleksandra Kucharska-Cybuch – uznana artystka zajmująca się rysunkiem, grafiką, scenografią i ilustracją książkową.

Muzyczne wędrówki z Natalią Lubrano

22 listopada w sali koncertowej POKiS wystąpi Natalia Lubrano. Wokalistka zabierze słuchaczy w muzyczne wędrówki paryskimi uliczkami. Wśród znanych szerokiej publiczności utworów usłyszymy najpiękniejsze piosenki m.in.: Edith Piaf, Charlesa Aznavoura, Enzo Enzo, Joe Dassina, ZAZ czy Claude'a François. Program Natalii Lubrano z akompaniamentem Sceny 104 stanowi ukłon w stronę największych nazwisk tworzących obraz francuskiej muzyki. Tego wieczoru z pewnością nie zabraknie czułych emocji i wzruszeń, a powrót do kultowych utworów znad Sekwany, zachęci nas do chwili uśmiechu czy wspaniałych wspomnień.

Bilety dostępne w bileterii POKiS i w serwisach: Kupbilecik.pl i Biletyna.pl.

Afrykańskie kadry w Domu Darmstadt

24 listopada o godz. 18:00 POKiS zaprasza do Domu Darmstadt na pokaz slajdów pt. „Etiopia z plecakiem". Wydarzenie odbędzie się w ramach kultowego cyklu Klub „Podróże" im. Tony'ego Halika. Prelegentką wieczoru będzie dziennikarka i podróżniczka Agnieszka Wasztyl.

Płoczczanie zobaczą kadry przedstawiające rozgwieżdżone niebo nad najgorętszym miejscem na Ziemi, nocną wyprawę na krawędź aktywnego wulkanu i spotkania z plemionami kultywującymi wiekowe tradycje – a to tylko część niezwykłych historii, które zaplanowano na ten wieczór.

Wstęp wolny. Po zakończonej prelekcji odbędzie się spotkanie z autorką. Uczestnicy będą mieli możliwość zakupu książki Agnieszki Wasztyl pt. „Z plecakiem przez 5 kontynentów" w cenie 55 zł (lub wydania elektronicznego / ebooka w cenie 40 zł) wraz z imienną dedykacją i autografem.

(kw)

Ta instytucja na początku przyszłego roku wraca do Płocka

Zarząd Zlewni Wód Polskich

Na mocy decyzji ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka w Płocku ponownie będzie mieścił się Zarząd Zlewni Wód Polskich. - *To kolejna instytucja, po oddziale Urzędu Dozoru Technicznego i jednostce Wojska Polskiego, która wraca do naszego miasta!* – podkreślił Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu.



FB wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski

Wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski i minister infrastruktury Dariusz Klimczak

Najpierw został przygotowany nowy statut Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Zgodnie z nim w Płocku będzie umieszczony Zarząd Zlewni Wód Polskich. - *Zarząd Zlewni Wód Polskich wraca do Płocka już od stycznia 2027 roku!* – poinformował Piotr Zgorzelski w mediach społecznościowych.

W ostatnich latach teren ten podlegał pod Zarząd Zlewni we Włocławku, mieszczący się w dużym oddaleniu od terenów faktycznie zagrożonych powodzią.

Wstępna zapowiedź powstania w Płocku Zarządu Zlewni pojawiła się w grudniu 2025 r. Wówczas wspominano, że siedzibą terenowej instytucji PGW WP odpowiedzialnej za bieżącą gospodarkę wodną, ochronę przeciwpowodziową i przed suszą stanie się budynek przy ul. 1 Maja 7C (należący wówczas do samorządu województwa mazowieckiego). W październiku br. doszło do podpisania aktu notarialnego, dzięki któremu nowym właścicielem nieruchomości zostało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Zgodnie ze strukturą przyjętą w Wodach Polskich Zarządy Zlewni podlegają Regionalnym Zarządom Gospodarki Wodnej, te z kolei pod Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej. Mieszkańcy zgłaszają się do Zarządu Zlewni np. w sprawach pozwoleń wodno-prawnych, opłat za usługi wodne, awarii urządzeń wodnych. **(kb)**

„Dziadek do Orzechów" w wykonaniu Międzynarodowego Baletu Klasycznego Agencji Brussa

11 grudnia na deskach Teatru Dramatycznego w Płocku

Wyjątkowe widowisko baletowe w wykonaniu światowej sławy artystów będzie miało miejsce w grudniu w Płocku. Międzynarodowy Balet Klasyczny Agencji Brussa zaprezentuje na deskach Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego ponadczasowe arcydzieło Piotra Czajkowskiego.



Materiały organizatora

W piątek, 11 grudnia 2026 roku o godzinie 18.00 Płoczczanie będą mogli podziwiać jedno z najsłynniejszych dzieł baletowych na świecie. Spektakl „Dziadek do orzechów" to idealne widowisko rodzinne, które łączy magię świąt z niezwykłą wyobraźnią, zachwycając barwnymi kostiumami, ręcznie wykonanymi dekoracjami oraz kunsztowną choreografią Wasilija Wainonena.

Spektakl wystawiany jest w dwóch aktach, zgodnie z klasycznym librettem i muzyką Piotra Czajkowskiego. Widzowie przeniosą się do świata małej Klary, która w wigilijną noc wyrusza wraz z Dziadkiem do Orzechów w niezwykłą podróż przez Krainę Słodyczy – pełną tańczących zabawek, Królowej Śniegu, Mysiego Króla i magicznych postaci z całego świata.

Międzynarodowy Balet Klasyczny Agencji Brussa z powodzeniem występował w Niemczech, Francji, Finlandii, Szwajcarii i Szwecji, a każde tournée potwierdza jego niezrównany poziom artystyczny, perfekcję wykonania i pasję w przybliżaniu piękna klasycznego baletu publiczności na całym świecie.

Na scenie zaprezentuje się międzynarodowy zespół artystów, w tym wybitni soliści: Matias Iaconianni z Teatro Colón w Argentynie oraz Olga Sharikva z Kharkov National Theater z Ukrainy. Towarzyszyć im będą znani z największych światowych scen tancerze, tacy jak Maxime Quiroga, Celestin Boutin, Roddy Double czy Sarah Wolff. Występujący w dwuaktowym przedstawieniu międzynarodowy corps de ballet tworzą tancerze pochodzący m.in. z Argentyny, Ukrainy, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Cena biletu na to wyjątkowe wydarzenie wynosi 180 zł. Wejściówki można nabyć na 3 sposoby:

- w Kasie Teatru Dramatycznego w Płocku (ul. Nowy Rynek 11);
- na platformach internetowych kup-bilecik oraz biletyna;
- telefonicznie, dzwoniąc pod numery: 24 266 38 08, 24 262 48 40 lub 24 266 38 17.

Opłatę za bilety (po dokonaniu rezerwacji telefonicznej) można uiścić przelewem na konto organizatora (B&B Jarosław Brussa: 86 1140 2004 0000 3702 5838 0670). Potwierdzenie wpłaty należy przesłać na adres mailowy: biuro-widza@teatrplock.pl **(t)**

Magazyn Kryminalny

Złamali sądowe zakazy. Mogą opuścić Polskę

Płoccy policjanci zatrzymali trzech kierowców, którzy złamali sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. To dwaj obywatele Ukrainy i obywatel Gruzji.

43-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany 16 października. Miał ponad 2,5 promila alkoholu i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. 28 października funkcjonariusze zatrzymali 39-letniego Ukraińca, który kierował Fordem mimo sądowego zakazu. Trzeci z mężczyzn, 38-letni obywatel Gruzji, został zatrzymany 4 listopada.

- *W związku z popełnionymi przestępstwami każdy z mężczyzn został zatrzymany w policyjnym areszcie. Funkcjonariusze przekazali zatrzymanych do placówki Straży Granicznej Warszawa-Modlin z wnioskiem o wydanie decyzji zobowiązującej cudzoziemców do powrotu, a w konsekwencji opuszczenia terytorium RP* – przekazała kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Tragedia w Drobinie. 27-latka w areszcie

7 listopada w domu na terenie gminy Drobin znaleziono ciało 32-latka z widocznymi ranami. Policjanci zatrzymali 27-letnią kobietę. Badanie wykazało, że miała w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Ciało mężczyzny zabezpieczono do sekcji zwłok.

- *Kobieta usłyszała zarzut zabójstwa. Grozi jej dożywotnie pozbawienie wolności* - przekazała kom. Monika Jakubowska.

Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 27-latki na trzy miesiące. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sierpcu.

Narkotyki w szafce pracownika. Grozi mu 15 lat

Blisko 200 gramów amfetaminy i marihuany zabezpieczyli płoccy policjanci. Funkcjonariusze zainteresowali się mężczyzną podczas współpracy z ochroną obiektu miejscu jego pracy.

- *W szafce pracownika znaleziono narkotyki. Kolejne środki odurzające policjanci zabezpieczyli w miejscu jego zamieszkania* – podała kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Łączną wartość substancji oszacowano na około 7,5 tys. zł. 44-latek usłyszał zarzuty posiadania i udzielania narkotyków. Ponieważ był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe, odpowie w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat więzienia.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl
Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 691c9cd233

Po strzelaninie w Krakowie pytamy o bezpieczeństwo w Płocku

A co z dostępnością do broni?

7 listopada na Rynku Głównym w Krakowie doszło do strzelaniny. 24-letni mężczyzna wjechał samochodem na płytę rynku i zaczął strzelać do przypadkowych przechodniów. Zginęło sześć osób, a kilkanaście zostało rannych. Sprawca miał pozwolenie na broń. Został postrzelony podczas policyjnej interwencji, a dwa dni później zmarł w szpitalu. Wydarzenie ponownie wywołało pytania o bezpieczeństwo w miejscach publicznych i zasady dostępu do broni palnej.

Czy mieszkańcy Płocka mogą spodziewać się dodatkowych zabezpieczeń? Czy obecne przepisy dotyczące pozwoleń na broń są wystarczające? O komentarz poprosiliśmy Komendanta Miejskiego Policji w Płocku oraz Natalię Boszko z Płockiego Towarzystwa Strzeleckiego.

Czy w Płocku będzie więcej patroli?

Zapytaliśmy insp. Krzysztofa Szymańskiego, Komendanta Miejskiego Policji w Płocku, czy po wydarzeniach w Krakowie planowane są dodatkowe środki bezpieczeństwa. - *Podejmowane działania są dostosowywane do aktualnej sytuacji i bieżącej oceny zagrożeń. Dysponujemy siłami i środkami, które w razie potrzeby są odpowiednio angażowane i dostosowywane do pojawiających się okoliczności* – zaznacza insp. Krzysztof Szymański.

Policja uwzględnia w planowaniu służby uroczystości i zgromadzenia. - *Zakres i charakter podejmowanych działań będą dostosowywane do rodzaju wydarzenia, przewidywanej liczby uczestników oraz aktualnej oceny sytuacji* – wyjaśnia komendant.



Archiwum

Karabinek szturmowy AR 15 (z takiego strzelał zamachowiec)

Czy po wydarzeniach w Krakowie zmieniła się ocena zagrożenia dla mieszkańców Płocka i powiatu oraz czy planowane są dodatkowe działania prewencyjne? Insp. Krzysztof Szymański podkreśla, że *„mieszkańcy Płocka i powiatu płockiego mogą liczyć na zaangażowanie płockich policjantów”. - Nieustannie dbamy o bezpieczeństwo, monitorujemy sytuację i jesteśmy przygotowani do podejmowania działań adekwatnych do pojawiających się okoliczności. Apeluję również o zachowanie spokoju, rozwagę i korzystanie ze sprawdzonych źródeł informacji. Naszym nadrzędnym celem jest to, aby każdy mieszkaniec mógł czuć się bezpiecznie* – mówi insp. Krzysztof Szymański.

Pozwolenie na broń. Czy obecne procedury są wystarczające?

O obowiązujące przepisy zapytaliśmy Natalię Boszko z Płockiego Towarzystwa Strzeleckiego, która reprezentuje środowisko strzeleckie – osoby uprawiające tę dyscyplinę i posiadające pozwolenie na broń. To ważny głos w dyskusji o bezpieczeństwie, ponieważ chodzi o obywateli mających legalny dostęp do narzędzia, które w nieodpowiednich rękach może stanowić śmiertelne zagrożenie. Chcieliśmy poznać perspektywę tego środowiska na kwestie odpowiedzialności i obowiązujących procedur.

Jej zdaniem system uzyskiwania pozwolenia na broń jest rozsądnie skonstruowany i nie wymaga rewolucyjnych zmian. - *Uzyskanie pozwolenia na broń to proces wymagający czasu, zaangażowania, zdobycia odpowiednich kwalifikacji, zdania egzaminów, przejścia badań lekarskich i psychologicznych oraz weryfikacji przez Policję* – wylicza Natalia Boszko.

W przypadku strzelectwa sportowego kandydaci zaczynają od kontaktu z klubem, treningów i szkoleń. Osobną kwestią jest częstotliwość badań lekarskich i psychologicznych. - *Nie jestem zwolennikiem automatycznego nakładania na wszystkich strzelców sportowych obowiązku powtarzania badań co kilka lat, bez wykazania, że takie rozwiązanie rzeczywiście poprawi bezpieczeństwo* – mówi.

Jej zdaniem ważniejsze jest reagowanie na konkretne sygnały ostrzegawcze. Obowiązujące przepisy pozwalają skierować posiadacza broni na dodatkowe badania, jeśli pojawią się uzasadnione wątpliwości dotyczące jego zdrowia lub zdolności do bezpiecznego posługiwania się bronią.

Przepisy, broń w domu i odpowiedzialność właściciela

Przepisy wymagają przechowywania broni i amunicji w specjalnym sejfie lub szafie klasy antywłamaniowej S1. Jak zaznacza Natalia Boszko, ważne jest również kontrolowanie dostępu do kluczy lub kodów oraz niedopuszczanie do broni osób nieuprawnionych. - *Bezpieczeństwo zależy przede wszystkim od człowieka, jego nawyków i przestrzegania procedur, a nie wyłącznie od liczby posiadanych egzemplarzy broni* – podkreśla.

Czy tragedia w Krakowie powinna doprowadzić do zaostrzenia zasad dostępu do broni? Natalia Boszko uważa, że najpierw trzeba przeanalizować okoliczności zdarzenia. - *Trzeba przede wszystkim ustalić, czy zawiódł obowiązujący system, czy doszło do zaniedbań w jego stosowaniu, czy też mamy do czynienia z sytuacją, której nie dało się przewidzieć na podstawie dostępnych wcześniej informacji* – wskazuje.

Boszko nie popiera automatycznego zaostrzania przepisów. Jak uważa, ważniejsze jest egzekwowanie obecnych regulacji i reagowanie na sygnały zagrożenia.

Zawodniczka obawia się, że tragedia w Krakowie może negatywnie wpłynąć na postrzeganie całego środowiska strzeleckiego. Jej zdaniem potrzebna jest edukacja i pokazywanie, jak wyglądają treningi oraz jakie rygorystyczne zasady bezpieczeństwa obowiązują na strzelnicach. - *Tragedia w Krakowie powinna być przede wszystkim impulsem do wyciągnięcia właściwych wniosków, a nie do budowania wzajemnej nieufności* – podsumowuje Natalia Boszko.

(KK)

W Płocku powstanie nowa hala sportowa?

Z kortami do tenisa, padla i squasha

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji złożył wniosek o pozwolenie na budowę nowego obiektu sportowego w lewobrzeżnej części Płocka. W miejskiej spółce twierdzą, że obiekt będzie służył zarówno mieszkańcom, jak i klubom i organizacjom sportowym.

Plany dotyczą adresu Kolejowa 3, czyli tego powszechnie kojarzonego z obiektem Stoczniowca Płock. - *Spółka wybrała tę lokalizację, ponieważ dysponuje przy ul. Kolejowej terenem, który może wykorzystać na potrzeby sportu i rekreacji. Obecne założenia przewidują cztery korty tenisowe, jeden kort do padla i dwa korty do squasha, a także zaplecze socjalno-administracyjne i niezbędną infrastrukturę techniczną* – dowiedzieliśmy się w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Na razie spółka stara się o uzyskanie pozwolenia na budowę (dlatego też trudno określić, kiedy zostanie ogłoszony przetarg). W pozostałych sprawach spółka jeszcze nie dzieli się konkretami. Jak dodają, ostateczna powierzchnia obiektu, szczegółowy zakres inwestycji, harmonogram realizacji i sposób jej etapowania zostaną określone po uzyskaniu pozwolenia na budowę.

A koszt powstania obiektu? Tu również na razie nie podano choćby wstępnych szacunków. - *Koszt realizacji będzie wynikał z finalnej dokumentacji projektowej po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Rozważane są różne możliwości finansowania, w tym środki własne, wsparcia miasta Płocka oraz dostępne programy finansowania zewnętrznego* – odpowiedziano.

(kb)



www.pixabay.com

Nowy obiekt sportowy miałby powstać w Radziwiu

Pałeczkę po Marku Stawickim przejmuje nowa prezes

Zmiana u steru w Szpitalu Św. Trójcy



Urząd Miasta Płocka

Marek Stawicki był członkiem zarządu PZOZ od 2011 r.

Z końcem października br. Rada Nadzorcza Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej odwołała Marka Stawickiego z funkcji prezesa zarządu spółki. Na stanowisko powołano już Katarzynę Brzezińską.

Odchodzącemu prezesowi Markowi Stawickiemu podziękowano za dotychczasową pracę i zaangażowanie.

Kim jest nowa prezes?

– *Katarzyna Brzezińska posiada ponad 25-letnie doświadczenie w sektorze zdrowia, z czego ponad 15-letnie doświadczenie w zarządzaniu Przychodnią Św. Trójcy przy ul. Miodowej 2, gdzie odpowiadała za zarządzanie, organizację, administrowanie i nadzór nad działalnością przychodni oraz jej filiami przy ul. Zielonej 40 i ul. Góry 7* – poinformował Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej.

Dodano również życzenia powodzenia w realizacji nowych wyzwań zawodowych: – *Pani Prezes Katarzynie Brzezińskiej życzymy wielu sukcesów oraz satysfakcji z podejmowanych działań na rzecz dalszego rozwoju Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej i zapewniania pacjentom jak najwyższej jakości opieki medycznej.*

(kb)

eprasa.pl 691c9cd233

Na starym moście w Płocku będzie więcej kamer i system wykorzystujący sztuczną inteligencję

A co z przyszłą kładką?

Zaproponowane rozwiązania mają spowodować szybsze wykrycie sytuacji wymagającej reakcji, przyspieszenie przepływu informacji do właściwych służb i zwiększenie możliwości podejmowanych działań prewencyjnych. Tak wynika z odpowiedzi udzielonej radnemu Tomaszowi Kominkowi na jego interpelację dotyczącą poprawy bezpieczeństwa na Moście Legionów im. J. Piłsudskiego.

Zaplanowano rozszerzenie systemu monitoringu miejskiego o *„dwa punkty kamerowe wyposażone w rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję (AI), zintegrowane z systemem emisji komunikatów głosowych oraz dodatkowym systemem inteligentnego, progresywnego oświetlenia”*. Wspomniane oświetlenie ma poprawić widoczność monitorowanych miejsc.

- Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych będzie miało na celu zwiększenie skuteczności monitorowania obiektu, w szczególności poprzez wspomaganie wykrywania sytuacji mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia osób przebywających na moście. Planowany system ma umożliwić automatyczne wykrywanie określonych sytuacji potencjalnie niebezpiecznych i sygnalizowane ich operatorom Zespołu Obsługi Monitoringu Straży Miejskiej w Płocku – czytamy w odpowiedzi Urzędu Miasta Płocka.

Przewidziano również możliwość emitowania komunikatów głosowych *„mających na celu zwrócenie uwagi osób znajdujących się w obszarze zagrożenia i tym samym podjęcie działań prewencyjnych*”. Niemniej w odpowiedzi dla radnego Kominka podkreślono: - *Realizacja przedsięwzięcia będzie uzależniona od możliwości technicznych, organizacyjnych i finansowych oraz uzyskania niezbędnych uzgodnień.*

Przyszła kładka również pod monitoringiem

Również nowo projektowana kładka pieszo-rowerowa z punktem widokowym, podwieszana do Mostu Legionów J. Piłsudskiego, zostanie wyposażona w system monitoringu. Za jej realizację odpowiada spółka Strabag. Projekt obiektu wykonawca ma przedstawić do połowy grudnia br. A realizację całego przedsięwzięcia zaplanowano na 19 miesięcy.

Zaprojektowany system monitoringu wizyjnego powinien umożliwić całodobową rejestrację obrazu i zbieranie informacji o sytuacji, jaka będzie miała miejsce na samej kładce oraz na dojazdach. Swoim zasięgiem obejmie wejścia na kładkę zarówno od strony ul. Mostowej, jak i od strony ul. Kolejowej oraz całą długość dojazdów do kładki i nią samą. Na wejściu / wyjściu odbywać się będzie identyfikacja osób wchodzących / wychodzących – rozdzielczość ma pozwolić na rozpoznanie twarzy (250 px/m). Oprócz tego na tarasie widokowym kamery mają wychwycić ryzykowne zachowania czy upadek, także próbę wejścia na balustrady.

To nie wszystko. Aby próbować zapobiec próbom samobójczym, na nawierzchni chodnika z obu stron dojścia do mostu zostaną wykonane hasła motywujące wraz z podanymi numerami telefonów. O ile pogoda na to pozwoli, napisy zostaną wykonane w listopadzie br. przez pracowników Miejskiego Zarządu Dróg.

Interpelacja radnego Tomasza Kominka wynikała z tragicznych przypadków prób samobójczych na starym moście w Płocku. - *Dziękuję Andrzejowi Nowakowskiemu, Arturowi Zielińskiemu, Piotrowi Dyśkiewiczowi, Łukaszowi Jankowskiemu oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tych rozwiązań za zrozumienie problemu i potraktowanie go z należytą powagą. (…) W tej sprawie najważniejsze nie są procedury, ale ludzkie życie* – podkreślił w mediach społecznościowych miejski radny.

(kb)



UMP

Jeszcze w tym roku powinien powstać projekt przyszłej kładki pieszo-rowerowej

W Muzeum Memów

Żarty z przeszłości

Do 29 listopada w Muzeum Memów (podziemia NK Przedwiośnie) czynna będzie wystawa „Historia przeglądania. Z archiwum polskiej nostalgii”. Ekspozycja opowiada o tym, co w 2026 roku najmocniej rozgrzewało polski Internet, czyli o żartach z przeszłości.

Memy, rolki, skecze, piosenki, prace tworzone z pomocą sztucznej inteligencji. Zaproszeni artyści: Olek Rajewski, Matylda Damięcka, Andrzej Rysuje i Agnieszka Wróbel komentują rzeczywistość rysunkiem i obrazem. Wystawę uzupełniają sala back to school ze szkolnymi artefaktami, ściana poświęcona nostalgii za 2016 rokiem oraz izba pamięci dla zjawisk, które bardzo szybko się zdezaktualizowały.

- Moda z początku XXI wieku, dawne reklamy, kultowe seriale i fala tęsknoty za 2016 rokiem to zjawiska, które łączą różne pokolenia. Jednych przez wspomnienia, innych przez odkrywanie estetyki minionych dekad. Twórcy wystawy przekonują, że im bardziej niestabilna jest teraźniejszość, tym chętniej szukamy schronienia w przeszłości – czytamy w opisie wystawy.

Muzeum Memów to projekt Fundacji Eleven Art, wsparty przez Miasto Płock i Samorząd Województwa Mazowieckiego. Zwiedzimy je bezpłatnie w soboty i niedziele w godzinach 10.00-18.00.

(l.)



REKLAMA

Niebieski listopad – miesiąc świadomości nowotworów gruczołu krokowego i jąder

ORLEN zaprasza panów na bezpłatne badania profilaktyczne

W ramach trwającego programu „Troszcząc się o jutro – zbadaj się już dziś” ORLEN zaprasza mieszkańców Płocka oraz powiatu płockiego na bezpłatne badania profilaktyczne.

Listopad został uznany na całym świecie miesiącem solidarności z mężczyznami zmagającymi się z nowotworami gruczołu krokowego oraz rakiem jąder. Znany jest pod nazwą „Niebieski listopad” bądź „Movember”. Dlatego w tym miesiącu szczególnie mężczyźni powinni pamiętać o badaniach profilaktycznych w walce z nowotworami.

W ramach realizowanego programu w listopadzie przeprowadzone zostaną badania profilaktyczne dla mężczyzn, w kierunku nowotworu prostaty (badanie PSA i konsultacje urologiczne). Odbędą się one w dwóch terminach, w dwóch lokalizacjach:

- 21 listopada w Płocku w przychodni Świat Zdrowia Centrum Medyczne, ul. Otolińska 8;
- 28 listopada w Brudzeniu Dużym w przychodni Zdrowie – Brudzeński Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Jana Pawła II 2.

Udział w badaniach jest bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rejestracja telefoniczna. Liczba badań jest ograniczona. Wizytę można zarezerwować w godzinach od 8.00 do 13.00, dzwoniąc od poniedziałku do piątku pod numer infolinii: +48 728 810 393.

Rak prostaty jest jednym z najczęstszych na świecie złośliwych nowotworów występujących u mężczyzn. Według Global Cancer Observatory w Polsce co roku diagnozowany jest u ponad 22 tysięcy mężczyzn. Nie warto czekać na niepokojące sygnały – wczesna diagnoza znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie oraz szybszy powrót do pełnego zdrowia.

Opr. (kw)



eprasa.pl 691c9cd233

MUZEUM MAZOWIECKIE W PŁOCKU



Mazowsze dla Korony

500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego

10 IX 2026 - 10 XII 2026
PŁOCK, UL. KOLEGIALNA 6

MSCDN Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli · IH PAN · Muzeum Mazowieckie w Płocku · Mazowsze. serce Polski

Zadanie „MAZOWSZE DLA KORONY. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego" zrealizowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

PATRONAT HONOROWY

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej

PATRONAT MEDIALNY

RZECZPOSPOLITA · 100 LAT POLSKIEGO RADIA

SA-164

Materiał przygotowany przy współpracy z Muzeum Mazowieckim w Płocku

eprasa.pl 691c9cd233

Menonicki dom modlitwy w Nowym Wymyślu uratowany

Muzeum Mazowieckie ma nowy obiekt

Górujący nad okolicą dom modlitwy menonitów z 1864 roku odzyskał blask. Po trwającej kilkanaście miesięcy rewitalizacji stał się częścią Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim. Muzeum Mazowieckie zyskało nowy oddział, w którym będą organizowane wernisaże, wydarzenia edukacyjne, koncerty, a okoliczni mieszkańcy i turyści - miejsce spotkań nie tylko z historią społeczności menonickiej.

W wyremontowanym domu modlitwy otwarta została wystawa planszowa „Menonici na Mazowszu". Jej autorami są Magdalena Lica-Kaczan i Wojciech Marchlewski (opracowanie graficzne Sylwia Pogodzińska). Wcześniej podobną ekspozycję pokazał Skansen Osadnictwa Olenderskiego w Wiączeminie Polskim. - *W tej edycji znalazła się nie tylko opowieść o menonitach jako grupie religijnej, ale też biografie kilku postaci związanych z tym miejscem. To m.in. Reinhold Wegert, który podczas II wojny światowej współpracował z Armią Krajową (z nim osiadła w Kanadzie społeczność menonicka utrzymywała kontakt) czy Erich Ratzlaff, autor „Na Łuku Wisły", który był przed wojną nauczycielem. To głównie wystawa planszowa, ale mamy kilka pamiątek, które przekazała nam Frieda Claassen. Najważniejszą, bardzo symboliczną, jest walizka, z którą 18 listopada 1948 roku wyjechała z Mazowsza i Polski* – powiedziała Magdalena Lica-Kaczan.



Andrzej Sitkiewicz

Agnieszka Bolmowska, Ryszard Zieliński, Małgorzata Zielińska-Kowalewska

Walizka Friedy

Etnograf, historyk i socjolog religii Wojciech Marchlewski od lat prowadził badania nad osadnictwem olenderskim w Dolinie Środkowej Wisły. - *Spełniły się moje marzenia sprzed lat, ale od dzisiaj Magda jest strażniczką pamięci* – podkreślił. - *Kiedy byłem u Friedy, na pożegnanie powiedziała: „Masz jeszcze coś do zabrania. To jest walizka. Ja ją zabrałam, aby umieścić swoje rzeczy, ale to polska gospodyni mi ją dała. Niech tam wróci". Tę walizkę przywiozłem do Wiączemina.*

Wystawa jest opowieścią o życiu menonitów i ruchu religijnym, którego początki sięgają reformacji, terenów Holandii i Niemiec. Potomkowie menonitów przybyli na Mazowsze w drugiej połowie XVIII w. Osiedlali się na terenach zalewowych. Nazywani inżynierami Wisły, byli zapraszani przez zarządców dóbr królewskich od Żuław do Mazowsza. Mieszkali tu do 1948 roku. Wysiedleni trafili najpierw do Niemiec, a potem do Kanady (Manitoba, Alberta).

Plansze odpowiadają na pytanie: kim byli i są menonici, jak wyglądały ich relacje z innymi grupami religijnymi, jakie zmiany przyniosła I i II wojna światowa. Opisy uzupełniają pamiątki przekazane do zbiorów Muzeum Mazowieckiego przez menonitkę z Wymyśla – Friedę Claassen z domu Prochnau: śpiewniki, portfel ojca, kubek i nóż, które wyjechały z nią z Polski, przez Niemcy aż do Kanady.

Marszałek Adam Struzik zaznaczył, że ważne jest ratowanie każdego zabytku i przywrócenie go do życia. Odrestaurowany obiekt w Nowym Wymyślu stanie się ważnym miejscem na kulturalnej i turystycznej mapie Mazowsza.- *Nie można pozwolić, aby takie miejsca znikały, a wraz z nimi pamięć dawnych mieszkańców tych ziem* – stwierdził. Przypomniał, też, że gdy przez kilkanaście lat był lekarzem w Gąbinie, stykał się z potomkami menonitów, nazywanymi często ludnością niemiecką, która potem emigrowała do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Samorząd Województwa Mazowieckiego ma do utrzymania 30 instytucji kultury, 2 muzea na wolnym powietrzu, Muzeum Mazowieckie i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Ich dyrektorzy wciąż wskazują nowe miejsca, które chcą ocalić jak synagoga w Radzanowie czy kościół i klasztor w Ratowie.



Andrzej Sitkiewicz

Od lewej: Leonard Sobieraj, Krzysztof Jadczak, Adam Struzik

Dyrektor Muzeum Mazowieckiego Leonard Sobieraj przypomniał, że to Dział etnograficzny MM rozpoczął badania dotyczące osadnictwa olenderskiego. W 2018 roku powstał skansen w Wiączeminie. Dom modlitwy w Nowym Wymyślu stanie się „miejscem spotkań, poznawania historii i odkrywania wielokulturowego dziedzictwa naszego regionu". - *Wraz z budynkiem ocalamy pamięć o ludziach, którzy przez pokolenia tworzyli historię nadwiślańskiego Mazowsza.*

Radości nie krył burmistrz Gąbina Krzysztof Jadczak.

- *Chcieliśmy, żeby to było nasze miejsce. Kupiliśmy budynek od skarbu państwa, ale dla Gąbina było za dużym wyzwaniem finansowym, by go remontować. Zwróciłem się do dyrektora Sobieraja i marszałka Struzika, wyrazili zgodę, by nieodpłatnie przejąć to prześliczne miejsce, świadectwo, jak wspaniale mieszkańcy tych ziem potrafili żyć.* Burmistrz zaznaczył, że we współpracy z Muzeum Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim, gąbińska szkoła muzyczna mogłaby tutaj dawać koncerty.

Sznur wozów ciągnął się po horyzont

Paula Stępczyńska z teatru płockiego przejmująco opowiedziała historię Friedy i opuszczających Wymyśle menonitów. Kilkuletnia dziewczynka wciąż pamięta piosenkę ze szkółki niedzielnej, którą nuci w monodramie aktorka. Padają nazwy Sanniki, Płock... W obozie dla uchodźców w Gronau Frieda spotyka ojca i razem czekają na kanadyjską wizę. Za podróż przyjdzie później zapłacić ciężką pracą na farmie, ale słowa „nie poddaj się", „nie trać nadziei" dodawały otuchy i oczyszczały serce.

Ten sznur furmanek ciągniętych przez konie pozostał także w pamięci mieszkańca Wymyśla, wtedy kilkuletniego chłopca Ryszarda Zielińskiego. Po wyjeździe osadników mieszkańcy wsi otrzymywali przydziały na opuszczone domy. Zieliński przez całą szkołę nosił pozostawiony na ławce, zbity z deszczułek plecak. - *Szkoda, że się nie zachował tak jak skrzynia Friedy. To była duża wieś ciągnąca się od Wieliszewa do Piasków. Setka domów, łąki, na nich konie i krowy. Uprawiano zboże, łubin i grykę, zagony ziemniaków. A dzisiaj co? Krowy ze świecą szukaj. Dobrze, że ten dom modlitwy wyremontowano. Przyjadą ludzie, zobaczą, wróci życie* – uważa. Przeszło stuletnie, sąsiadujące z domem modlitwy domostwo, o które pieczołowicie dbają właściciele, to dziś zabytek. Tylko dach został zmieniony, bo brakuje fachowców od strzech.

Menonicki dom modlitwy stanie się atrakcją Olenderskiego Szlaku Turystycznego. Małgorzata Zielińska-Kowalewska, która pełni funkcję przewodniczącej KGW „Dobrzykowianki" już planuje tu imprezy rowerowe. Być może wspólnie z płockim klubem Beneq Team.

Bez przemocy

Otwarcie obiektu poprzedziła zorganizowana kilka dni wcześniej konferencja naukowa „Menonici na Mazowszu – tożsamość i historia" w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Jej uczestnik – prof. dr hab. Tadeusz Zieliński powiedział: - *Nie śniło mi się, że będę w środku tak pięknego budynku otwartego dla różnych kręgów społecznych. Menonici to szczególna grupa wyznaniowa, wierna sumieniu, etosowi pracy, życiu bez przemocy, rozsiana na różnych kontynentach. Licząca aktualnie 1,5 miliona osób. Powstała w okresie reformacji jako skrajne, radykalne skrzydło. Zrezygnowali z chrztu dzieci, udzielano go tylko osobom dorosłym. Gmina postulowała wzajemne pomaganie, wspieranie się i pacyfizm, etos pracy i prostotę życia. Nie prowadzili akcji biblijnej na zewnątrz. Zajmowali się mleczarstwem, wyrobem serów, gorzelnictwem (likier Goldwasser).*

Głosząc życie bez przemocy, odmawiali służby wojskowej z bronią w ręku. Służyli jedynie w batalionach sanitarnych. Szanowała to II RP, ale w państwie pruskim musieli płacić dodatkowe, wysokie podatki.

Prace konserwatorskie i budowlane w Nowym Wymyślu były prowadzone od 2025 r. Odtworzono dach, stropy, stolarkę okienną i drzwiową, elewację. Wzmocniono konstrukcję. Budynek został ocieplony i wyposażony w nowe instalacje m.in., ogrzewania i klimatyzacji. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z UE w w kwocie 3 mln złotych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

Jak poinformował Leonard Sobieraj, Muzeum zakupiło także kawałek ziemi wokół budynku. Powstanie tam park. Zebrani na uroczystości goście posadzili pierwsze drzewko.

Zabytkowy dom modlitwy menonitów można zwiedzać od wtorku do niedzieli, w godz. 11.00-15.00 (ostatnie wejście o godz. 14.30). Wstęp jest wolny.

Lena Szatkowska



Andrzej Sitkiewicz

Frieda Claassen pozdrowiła zebranych z domu w Kanadzie

Z wielkim żalem żegnam Mojego Kochanego Brata

Jana Sławińskiego.

Żonie i Córkom Drogiego Zmarłego

składam wyrazy głębokiego współczucia.

Maciej Sławiński

SA-168n

eprasa.pl 691c9cd233

Citroën C4 czy C3 Aircross - dwa pomysły na komfortową podróż

A Ty? Po które kluczyki sięgniesz?

Dwa samochody, dwa charaktery i wspólna obietnica komfortu. Citroën C4 łączy wyróżniającą się sylwetkę z wygodą codziennych podróży. C3 Aircross stawia na przestrzeń, rodzinne potrzeby i funkcjonalność. Oba pokazują, jak francuska marka podchodzi dziś do komfortu i codziennej mobilności. Który lepiej pasuje do Twojego życia?

Na pierwszy rzut oka wybieramy samochód oczami. Przyglądamy się linii nadwozia, reflektorom i detalom wnętrza. Później pojawiają się jednak ważniejsze pytania: czy będzie wygodny w trasie? Czy pomieści rodzinę i bagaże? Jak sprawdzi się podczas codziennych dojazdów do pracy? Citroën C4 i C3 Aircross odpowiadają na te potrzeby na dwa różne sposoby.

Oba modele można poznać bliżej w salonie Budmat Auto 3 przy ulicy **Bielskiej 55 w Płocku**. Zanim jednak sięgniemy po kluczyki, warto przyjrzeć się temu, co proponuje francuski producent.

Citroën – ponad sto lat pomysłów na komfort

Historia marki rozpoczęła się w 1919 roku, kiedy André Citroën zaprezentował swój pierwszy samochód. Producent od początku wyróżniał się odważnymi rozwiązaniami technicznymi i poszukiwaniem nowych sposobów na poprawę wygody podróżowania.



Jednym z najbardziej rozpoznawalnych osiągnięć marki był Citroën DS, zaprezentowany w 1955 roku. Samochód zasłynął między innymi z zawieszenia hydropneumatycznego. Wykorzystywało ono specjalne sfery wypełnione azotem i układ hydrauliczny, który odpowiadał za tłumienie nierówności oraz utrzymywanie stałej wysokości nadwozia niezależnie od obciążenia. Kierowca mógł również regulować prześwit samochodu.

Czy podobną technologię znajdziemy w nowych modelach C4 i C3 Aircross? Nie w identycznej postaci. Współczesne Citroëny wykorzystują rozwiązanie Advanced Comfort z progresywnymi ogranicznikami hydraulicznymi. Nie jest to klasyczne zawieszenie hydropneumatyczne znane z DS, ale rozwija tę samą ideę: ograniczanie odczuwania nierówności i poprawę komfortu jazdy.

To ważny element charakteru marki, który można odnaleźć również w dzisiejszych modelach.

Citroën C4 – kluczyki do komfortu

C4 przyciąga wzrok opadającą linią dachu i sylwetką łączącą cechy hatchbacka ze stylistyką crossovera. Charakterystyczny przód, wyraziste reflektory i dynamiczne proporcje sprawiają, że samochód wyróżnia się na drodze.

Jego atutem jest jednak nie tylko wygląd. Ważną rolę odgrywa zawieszenie Citroën Advanced Comfort z progresywnymi ogranicznikami hydraulicznymi. System został zaprojektowany tak, aby łagodniej tłumić nierówności i poprawiać płynność jazdy. W wybranych wersjach uzupełniają go fotele Advanced Comfort, przygotowane z myślą o wygodnym podparciu ciała.



To rozwiązania, które mogą docenić zarówno osoby spędzające za kierownicą kilkanaście minut dziennie, jak i kierowcy pokonujący dłuższe trasy.

C4 nie zapomina również o praktyczności. Bagażnik ma pojemność 380 litrów, a po złożeniu tylnej kanapy przestrzeń zwiększa się do 1250 litrów. To miejsce na codzienne zakupy, torby podróżne czy większy weekendowy ekwipunek.

Producent zadbał także o rozwiązania wspierające kierowcę. Wśród systemów dostępnych w modelu wymieniane są między innymi automatyczne hamowanie awaryjne, ostrzeganie o opuszczaniu pasa ruchu oraz czujniki parkowania. Ich zadaniem jest ułatwienie codziennego korzystania z samochodu i zwiększenie bezpieczeństwa podczas jazdy oraz manewrowania.

Hybryda bez ładowania z gniazdka

W gamie Citroëna C4 znajdują się wersje hybrydowe o mocy 110 i 145 KM. Łączą one silnik benzynowy z elektrycznym, a kierowca nie musi podłączać samochodu do zewnętrznej ładowarki. Energia odzyskiwana między innymi podczas zwalniania jest wykorzystywana przez układ napędowy.

Takie rozwiązanie pozwala korzystać ze wsparcia silnika elektrycznego bez konieczności zmiany codziennych przyzwyczajeń. Samochód tankuje się jak tradycyjny model benzynowy, a współpracą obu jednostek zarządza układ hybrydowy.

Dla kierowców poruszających się głównie po mieście może to być interesująca propozycja, szczególnie jeśli zależy im na ograniczeniu zużycia paliwa, ale nie chcą korzystać z ładowania zewnętrznego.

Citroën C3 Aircross – kluczyki do rodzinnych planów

C3 Aircross ma inne proporcje i wyraźnie zaznaczony charakter SUV-a. Przy długości 4,39 metra oferuje wnętrze zaprojektowane z myślą o pasażerach i zmieniających się potrzebach rodziny.

Jednym z jego największych atutów jest możliwość wyboru konfiguracji nawet z siedmioma miejscami. To propozycja dla tych, którzy potrzebują dodatkowej przestrzeni dla pasażerów i chcą mieć większą swobodę podczas planowania rodzinnych wyjazdów. Warto jednak pamiętać, że konfiguracja siedmiomiejscowa jest dostępna tylko w wybranych wersjach.

Wnętrze zaprojektowano z naciskiem na funkcjonalność. Ważne są nie tylko miejsca dla pasażerów, lecz także możliwość dostosowania przestrzeni do aktualnych potrzeb. Tylna kanapa składana w proporcji 60:40 pozwala zmieniać układ wnętrza w zależności od tego, czy przewozimy więcej osób, czy potrzebujemy dodatkowego miejsca na bagaże.

Praktycznym rozwiązaniem są również szerokie tylne drzwi, które ułatwiają wsiadanie i wysiadanie. To szczegół, który docenią zwłaszcza rodzice przewożący dzieci w fotelikach.

Podobnie jak w C4, producent zwraca uwagę na komfort podróżowania. Rozwiązanie Advanced Comfort z progresywnymi ogranicznikami hydraulicznymi ma pomagać w łagodniejszym pokonywaniu nierówności. W ten sposób nawet codzienne przejazdy mogą być przyjemniejsze dla kierowcy i pasażerów.



Dwa samochody. Dwa charaktery. Wspólna obietnica komfortu.

Zeskanuj kod QR. Umów się na jazdę testową.

Benzyna, hybryda czy napęd elektryczny?

C3 Aircross daje możliwość wyboru różnych rodzajów napędu. W gamie modelu znajdują się odmiany benzynowe, hybrydowe oraz w pełni elektryczne.

Jedną z propozycji jest hybryda o mocy 145 KM. Łączy silnik benzynowy z elektrycznym i nie wymaga ładowania z zewnętrznego źródła energii. System sam zarządza współpracą obu jednostek, wykorzystując energię elektryczną między innymi podczas ruszania i jazdy w warunkach miejskich.

Dla osób preferujących tradycyjne rozwiązania przygotowano również napęd benzynowy. Z kolei odmiana elektryczna pozwala zrezygnować z tankowania paliwa i korzystać z ładowania akumulatora. Wybór konkretnego rozwiązania zależy przede wszystkim od codziennych tras, sposobu użytkowania samochodu i możliwości ładowania.

Różnorodność napędów sprawia, że C3 Aircross może zainteresować zarówno kierowców przywiązanych do silników spalinowych, jak i tych, którzy chcą przesiąść się do samochodu zelektryfikowanego.

C4 czy C3 Aircross? Wszystko zależy od Twoich potrzeb

Oba modele mają wiele wspólnych cech, ale odpowiadają na nieco inne oczekiwania.

Citroën C4 zainteresuje kierowców szukających komfortowego samochodu o charakterystycznej sylwetce. Może sprawdzić się w codziennych dojazdach, podczas jazdy po mieście i na dłuższych trasach. To propozycja dla tych, którzy cenią wygodę, praktyczny bagażnik i możliwość wyboru napędu hybrydowego.

C3 Aircross stawia na przestrzeń i rodzinne możliwości. Większa swoboda aranżacji wnętrza, możliwość przewożenia nawet siedmiu osób w wybranej konfiguracji oraz różne rodzaje napędu czynią z niego interesującą propozycję dla rodzin i osób potrzebujących bardziej uniwersalnego samochodu.



Nie ma jednego uniwersalnego zwycięzcy. Wszystko zależy od tego, jak samochód będzie wykorzystywany na co dzień. Dla jednych najważniejsza będzie sylwetka i komfort jazdy, dla innych liczba miejsc, przestrzeń pasażerska i możliwości przewożenia bagażu.

Najlepiej sprawdzić samemu!

Katalogi, zdjęcia i dane techniczne pomagają poznać samochód, ale nie zastąpią bezpośredniego kontaktu z nim. Warto usiąść za kierownicą, sprawdzić wygodę foteli, widoczność, sposób obsługi poszczególnych funkcji i przestrzeń dla pasażerów. Dopiero wtedy można ocenić, który model lepiej odpowiada naszym oczekiwaniom.

C4 pozwala przekonać się, jak samochód łączy charakterystyczną sylwetkę z komfortem podróżowania. W C3 Aircross warto zwrócić uwagę na możliwości aranżacji wnętrza, przestrzeń dla pasażerów i rodzinne rozwiązania.

Samochody marki Citroën można poznać bliżej w Budmat Auto 3 przy **ul. Bielskiej 55 w Płocku**. Na miejscu można uzyskać informacje o modelach, dostępnych konfiguracjach i możliwościach zakupu.

Citroëny oferowane są nawet z 8-letnią gwarancją i korzystnym finansowaniem, co czyni je jeszcze bardziej atrakcyjnym wyborem.

Niezależnie od tego, czy chodzi o miejskie poruszanie się, rodzinne wyjazdy czy pracę, innowacyjne technologie i komfortowe rozwiązania Citroëna będą Twoim niezawodnym towarzyszem na każdej drodze. Odwiedź nasz salon i podczas jazdy testowej przekonaj się, jak to jest prowadzić nowego Citroëna lub poproś o indywidualną ofertę cenową!

Budmat Auto

Budmat Auto 3 Sp. z o.o.
ul. Bielska 55, 09-400 Płock
www.budmatauto.pl
tel. 514 196 544

Materiał przygotowany we współpracy z Budmat Auto w Płocku

eprasa.pl 691c9cd233

Na same inwestycje blisko pół miliarda złotych

Rekordowy budżet Płocka na rok 2027

Przyszłoroczny projekt budżetu Płocka jest rekordowy. Zaskakuje przede wszystkim skalą wydatków majątkowych i objętością. Ujęto mnóstwo zadań, w tym m.in. rozpoczęcie budowy przyszłej sali koncertowej w Nowym Rynku i zmiany na Placu Obrońców Warszawy.



Urząd Miasta Płocka

W 2027 r. mają zacząć się prace w Nowym Rynku związane z nowym zagospodarowaniem i budową sali koncertowej

Przyszłoroczne dochody ustalono na ponad 1,8 mld zł, wydatki - na blisko 2 mld zł, w tym same wydatki majątkowe, związane z inwestycjami, to prawie pół miliarda złotych.

Najdroższe zadanie w projekcie przyszłorocznego budżetu nie dotyczy jednak ani umacniania płockiej skarpy, ani np. zakupu nowych autobusów. Blisko 67,3 mln zł pochłoną wydatki związane z rozwojem infrastruktury dla rowerzystów, w tym z powstaniem kładki podwieszanej do starego mostu. Poza kontynuacją już rozpoczętych prac (w ul. Bielskiej i Szpitalnej wraz z rozbudową mostu na rzece Brzeźnicy) powstaną także nowe drogi rowerowe: m.in. w ul. Grabówka, również wzdłuż ul. Dobrzyńskiej i Al. Kobylińskiego (na odcinku od ul. Łukasiewicza do ul. Gałczyńskiego), Czwartaków (od supermarketu OBI do al. Jana Pawła II), w ulicach Kolejowej - Wąskiej - Dobrzykowskiej - Krakówka, wzdłuż Trasy Popiełuszki od ulicy Wyszogrodzkiej wraz z budową przejazdu przez ulicę Grabówka na most Solidarności, także w ulicy Południowej - Słonecznej (do Górnej) - Miłej - Widok do Norbertańskiej.

Nowe autobusy, wiaty...

Zmiany (za ponad 10,6 mln zł) będą dotyczyły przystanków autobusowych. W wielu lokalizacjach zobaczymy nowe wiaty i tablice elektroniczne, na 17 przystankach - panele fotowoltaiczne, 88 wiat zostanie doposażonych w oświetlenie, a przy niektórych pojawią się stojaki na rowery i stacje napraw rowerów. W obrębie 11 przystanków powstaną zieleńce. Pasażerowie skorzystają z siedmiu zamontowanych biletomatów stacjonarnych. Ponadto na ulice miasta wyjedzie 12 nowych elektrycznych autobusów za blisko 44 mln zł.

To nie wszystko. Rozpocznie się przebudowa infrastruktury drogowej niezbędnej do obsługi transportu publicznego - pętli autobusowej „ Podolszyce” wraz z układem komunikacyjnym na skrzyżowaniu alei Jana Pawła II z ulicą Władysława Nowickiego (blisko 16,7 mln zł).

Rozbudowa cmentarza komunalnego za 1,2 mln zł

Będą nowe kwatery, alejki, oświetlenie i wodociąg. Z kolei kwota 3 mln zł zasili rozpoczęcie budowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Płocka. W planie budżetu ujęto wykonanie modernizacji 12 boksów dla psów w płockim schronisku dla zwierząt (200 tys. zł).

Przyszły rok powinien doprowadzić do zakończenia budowy hali magazynowej na sól przy ulicy Przemysłowej 33 dla Zakładu Usług Miejskich „Muniserwis”.

Tymczasem na Podolszycach...

Tam będzie zakończona modernizacja ogrodzenia Parku Północnego (od strony północnej). Zmiany czekają również Pasaż Paderewskiego na Podolszycach Południe (500 tys. zł) polegające na modernizacji fontanny (wymianie szklanego poszycia) oraz odbetonowaniu terenu, posadzeniu tam drzew, krzewów i trawników zwiększających powierzchnię przepuszczającą wodę.

Doczekamy się zapewne nowych parków kieszonkowych...

... przy ulicach: Słodowej, Gałczyńskiego i Drętkiewicza.

Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu

Do projektu budżetu wpisano przeszło 12 mln zł na dodatkowe zadania realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”:

- przebudowę ciągów pieszych wraz z zagospodarowaniem terenów zielonych w pasażu Vuka Karadzica przy ulicy Bielskiej;
- zagospodarowanie terenu zielonego, budowę ogrodu deszczowego przy Al. Kilińskiego;
- modernizację nawierzchni parkingu wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Rembielińskiego;
- modernizację miejsc postojowych wraz zagospodarowaniem terenów zielonych przy ul. Kochanowskiego;
- modernizację nawierzchni utwardzonych wraz z zagospodarowaniem terenów zielonych przy ulicy Sienkiewicza.

Ponadto planowane jest rozpoczęcie prac w formule „zaprojektuj i wybuduj” związanych z:

- modernizacją placu na terenie dawnego boiska utwardzonego wraz z zagospodarowaniem terenów zielonych, modernizacją odcinka kanalizacji deszczowej na terenie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki;
- budową ciągów pieszych, ogrodu deszczowego wraz z pasażem roślinnym, infrastrukturą towarzyszącą i zagospodarowaniem terenu przy ulicy Bielskiej;
- modernizacją nawierzchni utwardzonych wraz gospodarowaniem terenów zielonych na terenie Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości (część zachodnia oraz część północna).

Zabezpieczenie skarpy, Nowy Rynek, Plac Obrońców Warszawy, POKiS...

Wróćmy do centrum Płocka, ponieważ tam będzie trwała modernizacja zabytkowego budynku Urzędu Stanu Cywilnego przy ulicy Kolegialnej 9 (8,2 mln zł). Rusztowania staną również przy płockim ratuszu w związku modernizacją elewacji budynków B, D i C (1,7 mln zł).

Do przebudowy (za 1,6 mln zł) przeznaczono budynek przy ul. Kazimierza Wielkiego 6a. Wprowadzą się pod ten adres podopieczni rodzinnego domu dziecka, powstaną też dwa mieszkania terapeutyczne lub wspomagane. W tym budżecie wracamy również do tematu przebudowy ciągu nadskarpowego i zagospodarowania działek przy ulicy Kazimierza Wielkiego (4 mln 260 tys. zł). Zbocze trzeba ustabilizować, usunąć szkody powstałe wskutek ruchów osuwiskowych ziemi.

Przypomnijmy jednocześnie, że w 2027 r. powinien być możliwy spacer od nowa zagospodarowaną częścią nabrzeża - odcinkiem od ul. Mostowej do terenów zabudowy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego (5 mln 613 tys. zł).

W projekcie budżetu znaleźliśmy zapis o blisko 4,9 mln zł na rozpoczęcie robót budowlanych związanych z zagospodarowaniem placu Nowy Rynek oraz budową sali koncertowej. Co więcej, blisko 2,7 mln zł dotyczy placu Obrońców Warszawy – zakończenia opracowania dokumentacji i rozpoczęcia robót budowlanych.

Przyszły rok to również opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowych dla przyszłej adaptacji budynku przy ulicy Tumskiej (po byłym Hortexie) do potrzeb Młodzieżowego Domu Kultury oraz modernizacji schodów prowadzących od ulicy Kazimierza Wielkiego - Okrzei na nabrzeże wiślane. Mamy jeszcze ciekawostkę związaną z Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki. Powstanie dokumentacja dotycząca dostosowania sali gimnastycznej w budynku po Szkole Podstawowej nr 3 przy ulicy Kossobudzkiego 7 do potrzeb tej instytucji kultury.

Izba wytrzeźwień przy ul. Medycznej przeobrazi się...

… w Płocki Ośrodek Pomocy Osobom Nietrzeźwym i Uzależnionym. W 2027 r. powinien być gotowy projekt, mają też ruszyć prace. Na ten cel zapisano 2 mln 650 tys. zł. Więcej, ok. 6,5 mln zł, przyjdzie wydać, by dokończyć przebudowę budynku przy ul. Mościckiego na potrzeby przyszłego Centrum Wsparcia Społecznego. Osobne środki (467 tys. 400 zł) zapisano na zakup wyposażenia do pomieszczeń użytkowych, gospodarczych administracyjnych domu dziennego pobytu dla osób w wieku 60+ oraz mieszkań wspomaganych w CWS.

Przebudowę i termomodernizację przejdą budynki przy ul. Zielonej 40 (3,8 mln zł): ten mieszczący przychodnię Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej i budynek mieszkalny. Zadanie obejmie docieplenie, wymianę pokrycia dachowego oraz zmianę źródła ogrzewania.

Z kolei na osiedlu Borowiczki ruszą prace budowlane związane z powstaniem nowej siedziby jednostki Straży Pożarnej (1 mln 3 tys. zł) i tężni solankowej (442 tys. zł). Dodatkowo powinna powstać doku-



K. Burzyńska

Tabor Komunikacji Miejskiej Płock powiększy się o 12 autobusów elektrycznych



D. Ossowski

W 2027 r. będą trwały prace nad sporządzeniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej adaptacji budynku przy ul. Tumskiej (po dawnym Horteksie) do potrzeb Młodzieżowego Domu Kultury

eprasa.pl 691c9cd233

mentacja projektowo-kosztorysowa obejmująca modernizację muszli koncertowej wraz z zagospodarowaniem terenu.

ORLEN Stadion i ORLEN Arena

Jeśli chodzi o pierwszy obiekt, w 2027 r. zaplanowano 2,5 mln zł na zakończenie modernizacji nawierzchni boiska sztucznego oraz boiska z nawierzchnią naturalną poprzez wymianę murawy wraz z obniżeniem systemu ogrzewania płyty boiska. Ponadto zakończone zostaną prace związane z modernizacją hali pneumatycznej. Z kolei w przypadku ORLEN Areny powstanie koncepcja, program funkcjonalno-użytkowy oraz ekspertyza techniczna nośności budynku dla budowy ścianki do boulderingu - wspinaczki bez wykorzystania asekuracji w postaci lin i uprzęży.

Z myślą o młodszych Płocczanach

Modernizację przejdzie Ogródek Jordanowski za 1,5 mln zł. Z budżetowego tortu wykrojono również fundusze na inne place zabaw (532 tys. zł na modernizację placu przy ul. Miętowej w Ciechomicach, 522 tys. zł na modernizację i doposażenie placów przy ulicach Wańkowicza i Kochanowskiego, także na rozbudowę za 521 tys. zł placu przy ul. Rutskich 8, powstanie tam siłownia plenerowa). Do tego dochodzą dwa projekty z budżetu obywatelskiego: rozbudowy placu zabaw na osiedlu Łukasiewicza i doposażenie istniejącego placu przy ulicy Królowej Jadwigi 2.



Urząd Miasta Płocka

Przemianę przejdzie teren przy Al. Kilińskiego. Powstanie tam ogród deszczowy

Inwestycje związane z oświatą

W zakresie oświaty zdecydowano się m.in. na modernizację energetyczną Bursy Płockiej, Zespołu Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie, Małachowianki (segment A i B), „Małej Szkoły" w Szkole Podstawowej Nr 22. Roboty w tym zakresie powinny zakończyć się w Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości oraz w III Liceum Ogólnokształcącym. Z energii z zamontowanej instalacji fotowoltaicznej skorzystają w Miejskim Przedszkolu nr 2. W kolejkę do montażu paneli w 2027 r. wpisano także Miejskie Przedszkole nr 17.

W przyszłorocznych planach zawarto np. modernizację bloku żywieniowego w Miejskim Przedszkolu nr 21 (1,6 mln zł), rozpoczęcie budowy nowego budynku dydaktycznego na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 15 (nieco powyżej 5 mln zł). W przypadku Szkoły Podstawowej nr 3 zdecydowano się na modernizację infrastruktury sportowej: boiska piłkarskiego, przestrzeni do uprawiania lekkiej atletyki i ćwiczeń siłowych w oparciu o zakończoną - również w 2027 r. - dokumentację projektowo-kosztorysową. Z kolei uczniowie Zespołu Szkół Technicznych doczekają się udostępnienia przebudowanych za blisko 6 mln zł warsztatów szkolnych. Przyszłe wyposażenie pracowni praktycznej nauki zawodu oraz sprzęt ICT (zbiór urządzeń elektronicznych służących do przetwarzania, przechowywania i przesyłania informacji w formie cyfrowej) w ZST ma kosztować ponad 3,6 mln zł.

Przyszły rok to również przygotowania do kilku inwestycji. Dokumentacje projektowo-kosztorysowe powstaną w związku z planowanymi:
- modernizacją elewacji budynku dydaktycznego Jagiellonki połączonego z częścią zabytkową;
- budową sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 12;
- modernizacją elewacji i dachu budynku Miejskiego Przedszkola nr 1.

Dodatkowo mają być gotowe dokumentacje dotyczące budowy parkingu przy Szkole Podstawowej nr 22 i rozbudowy internatu ZST.

Przebudowy i budowy ulic

Największą kwotę, bo aż 48,7 mln zł, pochłoną roboty budowlane związane z dalszym rozdziałem kanalizacji ogólnospławnej na deszczową i sanitarną. Mamy tu zarówno kontynuację rozpoczętych prac (Al. Jachowicza, Al. Kobylińskiego, Bielską, Norbertańską, Świerkową, Partyzantów, Głowackiego, Batorego), jak i nowe zadania. Zaplanowane prace na 2027 r. obejmują również ulice: Kolegialną, Misjonarską, Jakubowskiego, Krótką, Piasta Kołodzieja, Salezjańską, Obrońców Westerplatte. Dodatkowo przewidziano opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ulicy Królewieckiej oraz wykonanie dokumentacji odtworzeniowej ulic Sienkiewicza, Padlewskiego, Misjonarskiej (odcinek od ulicy Sienkiewicza do Padlewskiego).



Wizualizacje: Urząd Miasta Płocka

Za kilkanaście miesięcy powinniśmy zobaczyć dołączoną do starego mostu kładkę pieszo-rowerową

W przyszłym roku możemy wypatrywać zakończenia budowy nowej Przemysłowej za ponad 37,8 mln zł na odcinku od węzła „Trzepowo" obwodnicy północno-zachodniej Płocka do drogi powiatowej nr 5205W.

Podium z najdroższymi inwestycjami zamyka przebudowa ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej wraz z budową ronda (blisko 32 mln zł). Trzymajmy również kciuki za jak najszybsze zakończenie robót budowlanych na ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od ulicy Spółdzielczej do al. Kilińskiego (4,3 mln zł).

Wśród pozostałych realizacji drogowych mamy m.in.:
- rozpoczęcie budowy ul. Ośnickiej (6 mln zł);
- realizację i zakończenie przebudowy ul. Bielskiej na odcinku od ul. Tysiąclecia do przejazdu kolejowego w rejonie skrzyżowania z ulicą Targową (5 mln zł);
- budowę łącznika na odcinku od skrzyżowania z ulicami: Czwartaków i Swojską do ronda po stronie wschodniej trasy ks. Jerzego Popiełuszki (etap I) wraz z budową ronda (5 mln zł);
- budowę ulic: Miętowej i Tymiankowej (2,5 mln zł), Gromadzkiej, Sukcesorskiej, Zagroda, Leśnej, Piaskowej, Suchej wraz z III etapem ulicy Zielonej (1 mln zł);
- rozpoczęcie przebudowy ulicy Słowackiego (1 mln zł) i rozbudowy ul. Wiatraki (1 mln zł).

W przypadku trzech zadań w 2027 r. w ratuszu powinni pozyskać dokumentację projektowo-kosztorysową, która umożliwi ogłoszenie przetargu na wyłonienie wykonawcy i rozpoczęcie robót budowlanych. Taka sytuacja będzie dotyczyła ul. Medycznej (2 mln zł), ul. Reja (ponad 1,6 mln zł), budowy ulic: Roztocze, Rybnej, Podwale, Powiśle (3 mln zł). Oprócz tego w urzędzie miasta będą mieli gotowe dokumentacje dla przebudowy ul. Chemików, budowy i przebudowy ulic na osiedlu Winiary: Polskiego Czerwonego Krzyża, Władysława Biegańskiego, Tytusa Chałubińskiego, Benedykta Dybowskiego, Jędrzeja Śniadeckiego, Ludwika Zamenhofa, Tadeusza Garleja, Anny Jabłczyńskiej, Stefanii Kamińskiej, Doktora Judyma, Honorowych Dawców Krwi, budowy ul. Chełmińskiej (połączenia ulicy Gościniec wraz z ulicą Mazowiecką). Powstanie dokumentacja rozbudowy ulicy Góry i Łąckiej w zakresie budowy ciągu pieszo-rowerowego łączącego się z drogą rowerową w ulicy Ciechomickiej.

W planach jest opracowanie potrzebnej dokumentacji dla innych zadań (jeszcze bez wpisanej kwoty na przyszłą realizację), w tym m.in.:
- budowy i przebudowy ulicy Ciechomickiej;
- przebudowy ul. Sannickiej, Gąbińskiej, Środkowej, Sierpeckiej;
- budowy ul. Kaczmarskiego;
- budowy brakującego odcinka ulicy Ossowskiego;
- rozbudowy ul. Górnej na odcinku od ulicy Rzecznej do ulicy Dolnej.

Przyszły rok to kontynuacja i zakończenie robót budowlanych związanych z modernizacją układu komunikacji drogowej i pieszej wraz z parkingami na osiedlu Miodowa Jar (7,5 mln zł).

W planach będzie także przebudowa chodników na terenie miasta (m.in. Parku Północnego, w rejonie ul. Jakubowskiego). Zostanie zamontowana nowa sygnalizacja świetlna na przejściu dla pieszych w al. Armii Krajowej w obrębie ulicy Szarych Szeregów. Zaplanowano wyposażenie części miejskiego systemu dozoru wizyjnego w analizę obrazu (zakup dwóch urządzeń analitycznych dla szesnastu istniejących kamer obrotowych, wymianę pięciu kamer panoramicznych na model z wbudowaną analizą obrazu).

Dokapitalizowanie miejskich spółek

- Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej - 16 mln zł;
- Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS - 10,8 mln zł;
- Wisła Płock - 10,5 mln zł;
- Zoo Płock - 9,4 mln zł;
- Sekcja Piłki Ręcznej - Wisła Płock - 8 mln zł;
- Inwestycje Miejskie - przeszło 2,9 mln zł.

(kb)



K. Burzyńska

Przyszły rok to zakończenie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla Placu Obrońców Warszawy i rozpoczęcie robót budowlanych



K. Burzyńska

Zabytkowy budynek Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Kolegialnej przejdzie modernizację

eprasa.pl 691c9cd233

Chcesz mieć dobry dzień?
Zacznij od czegoś dobrego od Mistrza Piekarza

FIRMA GODNA ZAUFANIA

Od tradycyjnego pieczywa na zakwasie, smakowitych cynamonek, drożdżówek, ciast i tart z owocami, na widok których od razu mamy ochotę osłodzić sobie życie, po produkty keto i bezglutenowe... W Mistrzu Piekarzu asortyment jest bardzo szeroki. W tym miejscu znajdziemy świeże produkty, jakość i dobry smak – niezawodne połączenie, które razem tworzy przepis na dobry dzień.

Znacie to uczucie, kiedy wystarczy podejść, spojrzeć przez witrynę i do głowy przychodzi tylko jedna myśl: na jednym wyrobie te zakupy się nie skończą! Przetrwanie pochmurnego, jesiennego dnia nie wymaga szczególnego kombinowania. Zazwyczaj wystarczy dobra kawa lub herbata i… coś pysznego do zjedzenia zarówno na teraz, jak i na później: do szkoły, do pracy, w czasie odpoczynku w wygodnym fotelu. Najważniejsze to dobrze zacząć dzień z dobrym śniadaniem z pajdami świeżo ukrojonego chleba, np. pszenno-żytniego na naturalnym zakwasie żytnim, który kusi charakterystycznym aromatem. Do tego masło, wędlina albo ser, może plastry pomidora lub rzodkiewki. Tych kilka minut dla naszego podniebienia to czysta przyjemność, którą możemy sobie sprawić, wiedząc, gdzie zrobić udane zakupy. My dziś podpowiadamy nawet nie jedną, a trzy sprawdzone lokalizacje w Płocku. Wszystkie łączy jeden szyld Mistrza Piekarza, dbałość o najwyższą jakość, naturalne składniki, świeżość i tradycyjny smak.

Mistrz Piekarz to ogólnopolska sieć mobilnych punktów piekarniczo-cukierniczych. – *Pomysł na otwarcie pierwszego punktu Mistrza Piekarza w Płocku zrodził się bardzo spontanicznie* – wspomina Ewelina Smolińska, właścicielka trzech płockich punktów. Handel jest jej bliski od lat. Wcześniej Płocczanka prowadziła sklep spożywczy, pracowała też jako kierowniczka w supermarkecie. Kilka lat temu zapragnęła czegoś innego, bardziej na własny rachunek, co jednocześnie ułatwi godzenie życia zawodowego z prywatnym. – *Po tak długim okresie pracy jako kierowniczka czy ajent sklepu potrzebowałam poczucia większej niezależności. Nie chciałam pracować w stałych godzinach jak na tradycyjnym etacie. Odkąd pamiętam, pracowałam w handlu i jakoś tak zostało* – uśmiecha się. Przyznaje, że miała pewne obawy. – *Z drugiej strony rozpoczęciu każdej pracy zwykle towarzyszą pewne obawy. A ja powiedziałam sobie „raz się żyje, idę do przodu”.*

Najpierw postawiła na prowadzenie punktu z kebabem. W 2024 r. rozpoczęła nową przygodę z tą samą siecią, tylko o innym profilu działalności. – *Otrzymałam telefon z propozycją poprowadzenia nowego biznesu. Pomyślałam „a czemu nie, mam już pewne doświadczenia, spróbuję”. Zwłaszcza że praca wydała mi się przyjemniejsza niż przy prowadzeniu punktu z kebabem.*



Bułka ziarnista z oferty Mistrza Piekarza

Niedługo później powstał pierwszy punkt Mistrza Piekarza przy ul. Kolejowej 25 na osiedlu Radziwie, natomiast w tym roku doszły dwa kolejne adresy: Sikorskiego 10 (przy parkingu za sklepem Agata Meble) i Rembielińskiego 6b. Ale kebab pozostał tylko w punkcie przy ul. Kolejowej.

„Dzień dobry, poproszę żytniego chleba”…

Mówi pierwszy mężczyzna z kilkuosobowej kolejki, a kobieta za nim prosi o kawałek ciasta. – *Nasze produkty są dowożone z piekarni Grzybki z długoletnią tradycją* – opowiada Ewelina Smolińska. Początki tej piekarni sięgają 1927 r. Po Henryku Cichowskim, który zdobył dyplom czeladnika w zawodzie piekarza, rodzinne tradycje w zawodzie piekarza lub cukiernika podtrzymali jego synowie i córka.

Te wszystkie świeżo wypieczone produkty są rozwożone bladym świtem, aby trafiły na półki u Mistrza Piekarza, a z nich prosto do toreb zakupowych klientów.

Wybierz swój ulubiony bochenek

Jednego dnia można osłodzić sobie życie, a innego zapoznać się z bogatą ofertą świeżego pieczywa z naturalnym składem. Wszystko zgodnie z dewizą „od ziarenka po bochenek, który pokrojony w kromki trafia na nasze talerze”. W Mistrzu Piekarzu wychodzą z założenia, że dobry chleb zaczyna się od dobrych składników i trzeba pieczołowicie dbać o każdy etap wypieków. Warto spróbować chleba owsianego na naturalnym zakwasie owsianym, który łączy w sobie smak i aromat z poczuciem sytości na dłużej. Klienci często wybierają pełnoziarnisty chleb żytni, idealny do zrobienia kanapek na śniadanie lub kolację. Jest delikatny w smaku, wykonany z użyciem mąki żytniej i bez dodawania drożdży. – *Cenią ten chleb za to, ze zachowuje świeżość przez kilka dni. Osobiście bardzo lubię chleb gryczany, który również od niedawna jest w naszej sprzedaży. Mogę polecić chleb wiejski, pszenno-żytni na naturalnym zakwasie, o który często pytają klienci. Sprzedajemy również bułeczki orientalne. Coś innego, lekko pikantnego, z goryczką* – rekomenduje właścicielka.

Oprzecie się takim pysznościom?

W swojej ofercie mają też maślane, ręcznie lepione chałki. Aby wyczarować sycące danie zgodnie z przepisem – i to wcale nie na słodko, tylko na słono! – wystarczy dodać kilka składników, które bez trudu dokupimy w sklepach: pieczarki, mleko, jajka, bekon i parmezan. Kilka chwil przy patelni i nasze tosty będą gotowe. Kto wie, może staną się naszym ulubionym szybkim daniem na zmianę z chrupiącą, świeżą bagietką od Mistrza Piekarza, z wyłożonymi plasterkami salami, pesto, pomidorami, okraszoną garścią rukoli i startą mozzarellą. Do tego odrobina soli i pieprzu. Całość zapiekamy, wyjmujemy, kiedy ser już się rozpuści.



Croissant z kawą na dobry początek dnia

Dla każdego coś dobrego

W asortymencie mają zarówno przekąski słodkie, jak i słone. Te pierwsze kuszą puszystym, mięciutkim ciastem, w sam raz na deser po śniadaniu albo nieco później, na podwieczorek. Serowe nadzienie drożdżówek to gotowe zaproszenie do degustacji, przy którym kaloriom dosadnie mówimy „precz!”. Trudno się oprzeć tak zacnej ofercie, jeśli tworzą ją m.in. tarta ze śliwką, tarta z wiśnią, napoleonki, ucierane ciasta z owocami, bajaderki, drożdżówki ze śliwkami. – *Mamy mini pączki z porzeczką, przepyszne ciasto marchewkowe, z dużą ilością bakalii w środku, i wspaniały placek drożdżowy. Często trafia na nasz domowy stół. Teraz staram się oprzeć ptysiom* – śmieje się Ewelina Smolińska.

A do kompletu sezonowe wypieki: pyszne rogale z białym makiem i babeczki, idealne do zrobienia sobie małej przyjemności w ciągu dnia. Czy to brzmi jak dobry plan na zaspokojenie apetytu na coś słodkiego? Czasem do poprawy humoru potrzeba niewiele. Wystarczy mięciutka cynamonka.

Dzięki takim wypiekom znacznie łatwiej spojrzeć bardziej przychylnym okiem na jesienną słotę i niższe temperatury. A już z pewnością, jeśli na miejscu zamówimy na rozgrzewkę aromatyczną kawę. Taki jesienny zestaw potrafi umilić ponury dzień. Kawosze dobrze wiedzą, że tego ciemnego, dobrego napoju nigdy za wiele. W punktach Mistrza Piekarza prowadzą również sprzedaż kawy w ziarnach Sapori di Cafe – 100 proc. Arabica (w opakowaniach 250 g lub 1 kg).

Ich bestsellery, czyli co najlepiej się sprzedaje...

– *Przekrój klientów też jest duży – od nastolatków, po osoby starsze. W zasadzie każdy dzień jest inny. Jednego dnia klienci częściej wybierają produkty słodkie, innego słone. Rano najchętniej kupowane są drożdżówki i kanapki, wszystko to, co nadaje się do zabrania do szkoły lub do pracy. A popołudniami szybciej znika pieczywo. Kupujący chwalą je za to, że jest sycące i zdrowe, pozostaje świeże przez trzy, cztery dni. Wszystko też zależy od danego punktu. Na Sikorskiego jest większy zbyt na drożdżówki i słone przekąski, natomiast w Radziwiu częściej sprzedajemy kanapki i ciasta* – mówi właścicielka.

W asortymencie mają również pizzerki i szpinakówki, wypieki z ciasta francuskiego z kapustą, które podgrzewają w piecu na miejscu.

To nie wszystko...

W Mistrzu Piekarzu są dostępne zarówno produkty bezglutenowe, jak i produkty z linii KETO (ketogeniczne) o niskiej zawartości węglowodanów, zawierające umiarkowaną ilość białka, za to bogatsze w zdrowe tłuszcze. Oferta przyjęła się na tyle dobrze, że do asortymentu dołożono kolejne produkty KETO (dowożone z jeszcze innej piekarni). Mają już cynamonki KETO, chleb łubinek KETO, chleb migdałowy KETO, tortillę wrap KETO, bułki burger KETO. – *Są również przekąski i ciasteczka. Coraz więcej klientów pyta o produkty KETO z naszej oferty* – wskazuje Ewelina Smolińska.

Przed zakupami warto zainstalować sobie darmową aplikację Mistrza Piekarza ze sklepu Google Play, ewentualnie skorzystać z kodu QR umieszczonego przy ladzie w punkcie sprzedaży. Dzięki temu można zbierać punkty (są sumowane, każda wydana złotówka to jeden punkt) i wymieniać je na nagrody lub rabaty.

Już niedługo święta

To szczególny czas, kiedy ruszamy na sprawunki, a nasze domy wypełniają ozdoby i wypieki. Aromat ciasta zaczyna wypełniać każdy metr kwadratowy powierzchni... – *Na zbliżające się święta, aby były pełne smaku, polecam wszystkie babki: serową, jabłkową, cynamonową, ucierane ciasto z owocami. Wszystkie znajdziecie w naszym asortymencie od Mistrza Piekarza* – dodaje Ewelina Smolińska.

Punkty Mistrza Piekarza są otwarte od poniedziałku do piątku na Kolejowej 25 i Sikorskiego 10 w godz. 6 - 18, na Rembielińskiego 6b w godz. 7 - 16, natomiast w soboty punkt przy Kolejowej pozostaje otwarty w godz. 7 - 15, w pozostałych dwóch miejscach zrobimy zakupy w godz. 7 - 14.

(kb)

Materiał przygotowany we współpracy z punktem piekarniczo-cukierniczym „Mistrz Piekarz” w Płocku

eprasa.pl 691c9cd233

MISTRZ PIEKARZ

Codziennie świeże, zawsze pyszne





Tradycyjne pieczywo, wyśmienite wypieki i świeże ciasta – każdego dnia!

Płock, ul. Kolejowa 25 b
(przy myjni)

Płock, ul. Sikorskiego 10
(przy BRD)

Płock, ul. Rembielińskiego 6b
(targowisko)

Facebook: Mistrz Piekarz Płock

REKLAMA

eprasa.pl 691c9cd233

52. „Jesienna Chryzantema"

Gala dobrych wierszy

Płocka Mediateka gościła na finałowej gali laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Jesienna Chryzantema", którego organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana". Jurorzy przeczytali i ocenili prawie czterysta wierszy. Główna nagroda pojechała do Lubska. Autorem najwyżej ocenionego zestawu jest Adam Bolesław Wierzbicki.

Jury w składzie: prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski (przewodniczący jury, poeta, krytyk literacki), dr Artur Nowaczewski (poeta, krytyk literacki), Agnieszka Gościeniecka (przewodnicząca zarządu Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" w Płocku) rozpatrzyło 132 zestawy wierszy.

Zdaniem przewodniczącego jury wszystkie utwory spełniły regulaminowe kryteria. Większość autorów wzoruje się na modelach poezji, które już zaistniały. Wielu podjęło dobrą próbę napisania sonetu. Niektóre przysłane na konkurs wiersze nadają się do zaśpiewania. Nie było utworów, w których znajdowałyby się usterki językowe, stylistyczne i można powiedzieć, że konkurs podtrzymuje wysoki poziom polszczyzny.

- *Ustaliliśmy pewne kryteria, które polegają na tym, że wiersz powinien nieść coś nowego, coś świeżego. Nie ukrywam, że takich utworów, które od razu zwracają na siebie uwagę, nie jest za dużo. Decyduje tu doświadczenie, które przenika przez słowa. Większość autorów poruszała się w kręgu wartości chrześcijańskich, wartości metafizycznych. Próbowała odpowiedzieć na pytanie, co dzieje się z naszym życiem, jaki jest jego sens, ku czemu zmierzamy. Ta edycja przyniosła wiersze dobre, przyzwoite. Poezja zmaga się z najtrudniejszymi pytaniami naszej codzienności. Listopad sprzyja takiej zadumie* – powiedział Zbigniew Chojnowski.



archiwum „Civitas Christiana"

Laureaci i jurorzy „Jesiennej Chryzantemy"

I nagrodę otrzymał Adam Bolesław Wierzbicki. II – Grzegorz Chwieduk z Kępic, III – Justyna Cholewiak z Warszawy. Pięć równorzędnych wyróżnień: Mariusz Cezary Kosmala, Joanna Mikoś, Tomasz Kowalczyk, Grażyna Tatarska, Aleksandra Dybowska.

W regulaminie konkursu była też nagroda za wiersz o błogosławionym kardynale Stefanie Wyszyńskim. W tej kategorii zachwycił utwór Alicji Laszkiewicz z Wrocławia o głębokim tytule „światło nie należy do świecy" i piękną metaforą, że należy do tych, którym jest przekazywane.

Laureatom gratulowała ze sceny przewodnicząca rady nadzorczej Civitas Christiana Anna Rybak, życząc, aby ich ważne wiersze trafiły do czytelników. Tradycyjnie odbył się też Turniej Jednego Wiersza. Wygrał Waldemar Bielski a równorzędne nagrody publiczności otrzymali Elżbieta Maliszewska oraz Jolanta Zmysłowska. Wyróżnienie – Dorota Suwała.

Na tegoroczny finał „Jesiennej Chryzantemy" nowy wiersz dedykowany Chopinowi napisał wielokrotny uczestnik konkursu, płocki poeta Lech Franczak, który sam odczytał go podczas Turnieju Jednego Wiersza. Tych nagrodzonych słuchaliśmy w interpretacji Łukasza Jarzyńskiego. Literacki wieczór uświetnił Teatr Form Wielu. Łukasz i Przemysław Jarzyńscy zaprezentowali zabawne skecze i scenki z międzywojennego Kabaretu.

- *Mam nadzieję, że konkurs będzie trwał przez najbliższe 50 lat. Każdy wytrwały poeta, każda wytrwała poetka będzie przesyłać wiersze za rok, za dwa, za pięć. Może doczeka się nagrody lub wyróżnienia* – podsumował Chojnowski.

Lena Szatkowska



archiwum „Civitas Christiana"

Łukasz i Przemysław Jarzyńscy w programie „Kabaret"

Niezwykły wieczór fotograficzny w Spółdzielczym Domu Kutury

Magiczna kawka, duchy z Chmielnej i kadry zza krat

12 listopada w płockim SDK-u odbyło się spotkanie miłośników fotografii. Podczas jesiennego artystycznego wieczoru swoje prace zaprezentowało czworo płockich fotografów: Jan Drzewiecki, Marek Konarski, Artur Kras i Ewa Nowak. Pokaz uprzyjemniły występy wokalne Ali Kowalskiej i Anny Pajek z akompaniamentem Marcina Zwierzchowskiego. Publiczność usłyszała m.in. „Tańczące Eurydyki", „Czas nas uczy pogody" i „W zielone gramy".

- *Fotografia to niezwykłe medium. Z jednej strony to czysta dokumentacja rzeczywistości, z drugiej – głęboko osobisty zapis emocji, wrażliwości i momentów, które bezpowrotnie minęły. Ale dzięki czujnemu oku artysty, ewentualnie splotom sytuacji i zdarzeń pozostają z nami na zawsze. Zawsze, gdy wezmę to zdjęcie w dłonie, przypomnę sobie historię, jaka się z nim łączy* – tymi słowami zaproszono widzów na wystawę multimedialną.



W. Pilecka

Od lewej: Marek Konarski, Ewa Nowak, Artur Kras i Jan Drzewiecki

Jako pierwszy cztery krótkie filmy zaprezentował Jan Drzewiecki, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, związany z Płockim Towarzystwem Fotograficznym, który przez fotografię próbuje nawiązać kontakt i pobudzić do refleksji. Specjalizuje się m.in. w reportażu oraz dokumencie. Projekcje zawierały monologi autora, dzięki którym publiczność mogła wejść głębiej w obrazy. „Miasto ze snu" to opowieść o powtarzającym się, uporczywym koszmarze w prosektorium w opuszczonym szpitalu. Artysta postanowił odtworzyć ten sen w skali makro z elementów metalowych.

Następna była surrealistyczna, ciekawska kawka spotkana w toruńskiej restauracji – ptak o mocach magicznych. Usiadła na ramieniu fotografa i zainteresowała się znamionami na jego skórze. Nie dawały się wyleczyć metodami lekarskimi. Kawka zaczęła dziobać (do krwi!), po czym odleciała. Po kilku tygodniach znamiona zniknęły. Może to leki zadziałały z opóźnieniem, a może ktoś im w tym pomógł?

Trzecia projekcja Drzewieckiego to zapis z pleneru fotograficznego w 1998 roku w Możejkach na Litwie, w którym uczestniczył wspólnie z Markiem Konarskim. Wśród atrakcji w programie było fotografowanie z pokładu helikoptera. Ten sam helikopter wystartował następnego dnia z parą młodożeńców i osobami towarzyszącymi. Maszyna z jedenastoma pasażerami na pokładzie z powodu awarii spadła do jeziora. 10 osób zginęło, w tym para młodych z rodzicami.

Ostatnia z prezentowanych prac autora to fotografia z Chmielnej – budząca dreszcz historia o tajemniczych odgłosach, które początkowo przypominały muśnięcie jedwabnej tkaniny. Zmęczenie? Najpierw były znikające zapalniczki i szelest wyciąganych z szafki reklamówek. Potem – ciężkie stąpanie i skrzypienie parkietu w pustych pokojach. Na myśl przychodzi jedno.

Dwie fotografie z zakładu karnego zaprezentował Marek Konarski – fotograf, autor projektów scenograficznych i wystawienniczych oraz kreator wydarzeń artystycznych związany z Płockiem, specjalizujący się w fotografii czarno-białej, reportażu, portrecie oraz projektach modowych i reklamowych. Nie zabrakło też historii z podróży. O kobietach tańczących z tortami na głowie w Starej Hurghadzie opowiadał Artur Kras, fotograf działający w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki oraz PTF, a o osobliwym półokręgu na plaży Zanzibaru, który okazał się weselem Masajów – Ewa Nowak. Ewa Nowak zajmuje się fotografią artystyczną, portretową i podróżniczą. Nie prowadzi komercyjnego zakładu, tworzy projekty autorskie i bierze udział w licznych konkursach i wystawach.

Za każdym, nawet najspokojniejszym kadrem kryje się opowieść, która potrafi porwać, zaskoczyć i zostać z nami długo po zgaszeniu świateł. Słodki poczęstunek przy kawie i herbacie pozwolił uczestnikom oswoić emocje po pokazie, bo sztuka – choć piękna – potrafi mocno dać do myślenia. I oby dającej do myślenia fotografii było w Płocku coraz więcej.

Weronika Pilecka



eprasa.pl 691c9cd233

Działamy i zmieniamy Płock

Rozmowa z prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim

Trwa realizacja projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu". Polega on na budowie kanalizacji deszczowej, zbiorników retencyjnych, tworzeniu kolejnych terenów zielonych, modernizacji kanalizacji sanitarnej. Efektem będzie też poprawa jakości nawierzchni dróg i chodników. To ogromny zakres. Ale takie działania, to nie pierwsza tego typu inwestycja w Płocku.



Prezydent Andrzej Nowakowski na nowym skwerze przy ulicy Batalionu Parasol

Przez dziesięciolecia w naszym mieście funkcjonowała tylko kanalizacja ogólnospławna. Niewydolna i wyeksploatowana infrastruktura nie zapewniała bezpieczeństwa i komfortu mieszkańcom, którzy skarżyli się na zalewanie po ulewach ulic i piwnic. Kiedy 16 lat temu zostałem prezydentem takie sygnały płynęły z wielu osiedli. Nie chodziło o zalewanie „czystą" deszczówką, ale zmieszaną ze ściekami. To było podwójnie uciążliwe dla Płocczan. Dlatego przystąpiliśmy do rozdziału kanalizacji. To prace kosztowne i mało „efektowne". Czasami żartowałem, że „zakopujemy miliony pod ziemią", bo tej infrastruktury nie widać gołym okiem, ale ma ona ogromne znaczenie dla jakości życia mieszkańców. Przez kilkanaście lat Wodociągi Płockie realizowały projekt „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Miasta Płocka", na który mieliśmy unijne dofinansowanie. Dzięki temu, ale też innym przedsięwzięciom, zbudowaliśmy w Płocku kilometry kanalizacji deszczowej i zmodernizowaliśmy kanalizację sanitarną w wielu rejonach miasta. Warto zauważyć, że przy modernizacji naszych dróg nie ograniczamy się tylko do wymiany nawierzchni, ale prace są kompleksowe i obejmują również infrastrukturę podziemną.

Na obecnie realizowany projekt miasto również zdobyło unijne dofinansowanie. To ponad 106 mln złotych, a całe przedsięwzięcie będzie kosztować ponad 166,5 mln zł.

To bardzo trafne określenie – „miasto zdobyło", bo pokazuje, że o te środki trzeba się postarać, nie są dane z jakiegoś „klucza". Chciałem przy tej okazji podkreślić, że pozyskanie dofinansowania zewnętrznego nie jest łatwą sprawą. Trzeba dobrze się do tego przygotować, mieć też własne pieniądze i przede wszystkim dobry projekt. My potrafimy skutecznie ubiegać się o pieniądze z różnych źródeł – Unii Europejskiej, programów rządowych, Banku Gospodarstwa Krajowego, samorządu województwa mazowieckiego. Bardzo często informujemy mieszkańców o realizacji kolejnych przedsięwzięć, które są współfinansowane z różnorodnych funduszy. Dzięki temu możemy zrealizować więcej inicjatyw niż tylko w oparciu o własny budżet. W przypadku projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu", to ogromna kwota, bo i zadań do zrealizowania jest bardzo dużo. Trzeba jednak pamiętać, że dofinansowanie przyznawane jest na określonych warunkach, m.in. należy wykonać je w określonym czasie, bo w przeciwnym przypadku trzeba niewykorzystane środki oddać. Druga rzecz to taka, że trzeba zadania realizować w określonej kolejności, bo np. w przypadku infrastruktury podziemnej tworzy ona spójny system. Może przybliżę to na przykładzie zakończonej niedawno modernizacji ulic Kopernika, Kolberga i Stodółkiewicza. Żeby tu zbudować kanalizację deszczową musieliśmy najpierw wykonać kolektor deszczowy w ul. Chopina i Spółdzielczej, do którego mogliśmy wpiąć tę infrastrukturę z terenu domków jednorodzinnych.

Co dokładnie powstanie w ramach „Zielono-niebieskiego Płocka"?

Projekt składa się z trzech elementów: rozdziału kanalizacji, stworzenia zbiorników retencyjnych, zagospodarowania terenów zielonych. Od wiosny trwają prace przy rozdzieleniu kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz przebudowie infrastruktury technicznej w Alejach Jachowicza i Kobylińskiego oraz na dwóch fragmentach ulicy Bielskiej. Ta część ma być gotowa w grudniu tego roku. Na początku listopada rozpoczęły się roboty na ulicach Norbertańskiej, Świerkowej, Partyzantów, Głowackiego oraz Batorego. Tutaj wykonawca ma 11 miesięcy na ich realizację. W przyszłym roku rozpoczną się prace na ulicach Piasta Kołodzieja, Obrońców Westerplatte, Kochanowskiego i Salezjańskiej, które potrwają do grudnia 2027 roku.

Zagospodarujemy także tereny zielone. Latem rozpoczęliśmy projektowanie przedsięwzięcia przy Al. Kilińskiego, gdzie powstanie ogród deszczowy, półsuchy zbiornik retencyjny, rów biofiltracyjny oraz alejki parkowe. Do rosnących drzew dosadzimy blisko 30 kolejnych oraz krzewy i inne rośliny. Wykonawca ma siedem miesięcy na przygotowanie projektu i cztery na wykonanie prac. Przy ul. Kochanowskiego zmodernizujemy tereny zielone i miejsca parkingowe. W Pasażu Vuka Karadzica przebudujemy chodniki i zagospodarujemy tereny zielone, a pasaż zostanie przedłużony od ul. Bielskiej do Al. Spacerowej 100-lecia PCK. Wybraliśmy również wykonawcę projektu i przebudowy parkingu u zbiegu ulic Rembielińskiego i Tysiąclecia. Zmiany w tym miejscu zobaczymy za osiem miesięcy. Wymienimy tu nawierzchnie parkingu i sąsiadujących z nim chodników, a także urządzimy tereny zielone z roślinnością absorbującą wody opadowe. Trwa natomiast przetarg na wybór projektanta, który przygotuje dokumentację zagospodarowania terenów zielonych i remontu nawierzchni utwardzonych przy ul. Sienkiewicza. Wyremontujemy również dawne boisko oraz zagospodarujemy tereny zielone przy siedzibie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki. Przy rondzie Stanleya Podzielińskiego powstaną zbiorniki retencyjne i ogród deszczowy. Zagospodarujemy też tereny zielone przy Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości przy ul. Padlewskiego.

Zakres prac jest bardzo duży i do tego wiele z zadań realizowanych jest na ulicach o dużym natężeniu ruchu. Czy inwestycje mogłyby być mniej uciążliwe dla Płocczan?

Zdaję sobie sprawę, że wszelkie prace w centrum miasta powodują utrudnienia. Jednak warto je wykonać, bo mieszkańcy będą z efektów tych inwestycji korzystać przez kolejne dekady. Nie bez znaczenia jest tu pozyskane ogromne dofinansowanie unijne. Uważam to za wielki sukces naszego samorządu, za co dziękuję moim współpracownikom, którzy przygotowali to przedsięwzięcie. Gdybyśmy chcieli modernizować tę infrastrukturę za własne środki, musielibyśmy rozłożyć te prace na wiele lat. Dzieje się dużo i intensywnie, ale wprowadzona czasowa organizacja ruchu pozwala na sprawny przejazd po mieście. Może zajmuje to trochę więcej czasu, zwłaszcza w godzinach porannego i popołudniowego szczytu, ale nie są to ogromnie uciążliwe opóźnienia. Ruch odbywa się płynnie, a wprowadzone rozwiązania pozwalają zachować względną sprawność komunikacyjną miasta, mimo prowadzonych prac.

Liderem projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu" są Wodociągi Płockie, które niedawno zmodernizowały teren wokół swojego biurowca, aby lepiej zagospodarować wody opadowe. W social mediach, razem z prezesem Andrzejem Wiśniewskim, pokazywał Pan to przedsięwzięcie jako wzór do naśladowania.

Każdy fragment przebudowanego otoczenia budynku przy ul. Gradowskiego został zaprojektowany tak, aby jak najlepiej zagospodarować wody opadowe. Wokół niego ułożone zostały nawierzchnie przepuszczalne, gdzie wody opadowe mogą stopniowo wsiąkać w podłoże. Deszczówka trafia z jednej strony na zielony dach, a z drugiej na taras z donicami retencyjnymi. Roślinność i warstwy podłoża przechwytują część opadu, czasowo ją zatrzymują i opóźniają odpływ wody. Podczas intensywnych opadów nadmiar wody kierowany jest dalej do położonych niżej rabat retencyjnych, gdzie może stopniowo wsiąkać w podłoże. Z tyłu budynku zamiast tradycyjnego ogrodzenia, zastosowano donice z roślinnością, z których nadmiar deszczówki odprowadzany jest na rozszczelnioną powierzchnię parkingu. To rozwiązania, które z powodzeniem możemy stosować również wokół własnych domów, na osiedlach czy przy firmach. Warto podkreślić, że wszyscy mamy wpływ na środowisko naturalne i razem możemy działać na rzecz tworzenia bardziej zielonej, przyjaznej przestrzeni do życia dla nas wszystkich.



Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Miasta w Płocku

eprasa.pl 691c9cd233

Nadia Machała wywalczyła start w Pucharze Świata!

Z Gostynina na światowe lodowiska

Przed młodą panczenistką z Gostynina kolejne wielkie sportowe wyzwanie. Nadia Machała, uczennica Liceum im. Tadeusza Kościuszki, wywalczyła kwalifikację do Pucharu Świata Juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Już pod koniec listopada reprezentantka naszego regionu poleci do kanadyjskiego Quebec City, gdzie zmierzy się z najlepszymi juniorkami z całego świata.



Miasto Gostynin

To kolejny ważny sukces w sportowej karierze Nadii Machały. Gostynińska panczenistka zapewniła sobie miejsce w kadrze juniorskiej podczas Mistrzostw Polski Seniorów, które odbyły się w dniach 22-25 października w tomaszowskiej Arenie Lodowej. Młoda zawodniczka rywalizowała tam w kategorii open, mierząc się również ze znacznie bardziej doświadczonymi łyżwiarkami.

Nadia zaprezentowała się bardzo dobrze na wszystkich trzech dystansach. Na 500 metrów zajęła szóste miejsce w gronie 50 zawodniczek. Na dystansie 1000 metrów uplasowała się na piątej pozycji spośród 58 startujących, natomiast na 1500 metrów była ósma w stawce 43 zawodniczek.

Wyniki te zapewniły jej przepustkę do międzynarodowej rywalizacji. Tym razem celem podróży będzie Kanada, a konkretnie Quebec City, gdzie zaplanowano dwie rundy Pucharu Świata Juniorów - 28 i 29 listopada oraz 5 i 6 grudnia.

Nie pierwszy raz na światowej arenie

Dla gostynińskiej panczenistki nie będzie to debiut w zawodach tej rangi. Nadia ma już za sobą start w Pucharze Świata Juniorów w Mediolanie, gdzie pokazała, że potrafi skutecznie rywalizować na międzynarodowym poziomie.

Podczas włoskich zawodów odniosła duży sukces, zdobywając wraz z drużyną złoty medal. Bardzo dobrze zaprezentowała się również indywidualnie w mass starcie, kończąc rywalizację na piątym miejscu.

Przed Nadią kolejna okazja, by sprawdzić swoje możliwości w starciu z najlepszymi młodymi zawodniczkami świata. Jej awans do Pucharu Świata to powód do dumy nie tylko dla samej łyżwiarki, ale również dla Gostynina. Teraz pozostaje trzymać kciuki za udane starty na kanadyjskim lodzie!

A.K

Mieszkańcom gmin Pacyna i Szczawin Kościelny będzie łatwiej dojechać do Łodzi i Warszawy?

Samorządy rozmawiają o nowych połączeniach autobusowych

Mieszkańcy gmin Pacyna i Szczawin Kościelny mogą zyskać nowe możliwości podróżowania w kierunku Łodzi i Warszawy. Samorządowcy rozmawiają o uruchomieniu połączeń autobusowych oraz zapewnieniu obsługi przystanku przy stacji kolejowej Żychlin w miejscowości Pniewo. 3 listopada odbyło się kolejne spotkanie poświęcone temu przedsięwzięciu.

Dostęp do transportu publicznego to dla wielu mieszkańców mniejszych miejscowości ważna kwestia. Możliwość sprawnego dotarcia do pracy, szkoły, lekarza czy większego miasta często zależy od dostępności połączeń autobusowych i kolejowych. Właśnie z myślą o poprawie komunikacji prowadzone są rozmowy dotyczące nowych rozwiązań transportowych w kierunku Łodzi i Warszawy.

Podczas spotkania roboczego, które odbyło się 3 listopada, omówiono możliwości logistyczne i organizacyjne uruchomienia połączeń oraz obsługi komunikacyjnej już istniejącego przystanku autobusowego w miejscowości Pniewo, przy stacji kolejowej Żychlin. Jego funkcjonowanie ma zapewnić mieszkańcom dogodniejszy dostęp do kolei, a tym samym ułatwić podróżowanie w kierunku Warszawy.

W rozmowach uczestniczyli Damian Gołębiewski, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Gostyninie, Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina, Tomasz Klimczak, wójt gminy Pacyna, oraz Barbara Stępniak, wójt gminy Szczawin Kościelny. Obecni byli również przedstawiciele urzędów gmin: Małgorzata Wiercińska i Jacek Chodorowski.

Istotnym elementem przedsięwzięcia ma być współpraca z samorządem województwa mazowieckiego. Wskazano na potrzebę zaangażowania marszałka Adama Struzika oraz Katarzyny Wieczorek, dyrektor Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego.

- Zależy mi na tym, aby mieszkańcy naszej gminy mieli łatwiejszy dostęp do transportu publicznego, a tym samym do szkół, uczelni wyższych, miejsc pracy, szpitali, poradni specjalistycznych oraz szeroko rozumianych usług w większych ośrodkach miejskich – podkreśla Barbara Stępniak, wójt gminy Szczawin Kościelny.

Jak poinformowano po spotkaniu, w najbliższym czasie planowane jest podpisanie stosownych porozumień. To kolejny krok w kierunku poprawy transportu publicznego w tej części regionu. Na razie nie podano jednak szczegółów dotyczących przebiegu tras ani terminów uruchomienia nowych połączeń. **A.K**

Zarząd Powiatu Płockiego przyjął projekt budżetu na rok 2027

Blisko 330 mln zł w budżecie, w tym 113 mln zł na inwestycje

Zarząd Powiatu Płockiego przyjął właśnie projekt budżetu na rok 2027. Według przedstawionych założeń dochody i wydatki powiatu mają sięgnąć łącznie 330 mln zł, a na inwestycje samorząd chce przeznaczyć około 113 mln zł. W planach znalazły się przede wszystkim remonty i przebudowy dróg, ale także dalsza budowa siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Gośliach, rozwój infrastruktury rowerowej oraz wsparcie lokalnych organizacji i służb.


FB Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

Zarząd Powiatu Płockiego podczas prac nad Budżetem Powiatu na rok 2027

Projekt obejmuje zadania na terenie wszystkich 15 gmin Powiatu Płockiego. Na razie nie jest to jednak ostateczny budżet. Dokument trafi do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Radnych Powiatowych. Ostateczną decyzję w sprawie przyszłorocznych finansów Rada Powiatu Płockiego podejmie podczas sesji budżetowej.

Zarząd Powiatu przyjął projekt uchwały budżetowej na rok 2027 podczas posiedzenia 12 listopada. Samorząd zapowiada, że przyszłoroczny budżet będzie opiewał na kwotę bliską 330 mln zł. Z tej sumy około 113 mln zł ma trafić na inwestycje.

- To efekt wielu rozmów, analiz i intensywnej pracy. Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Skarbnik Powiatu Katarzyny Leśniewskiej za ogromne zaangażowanie, profesjonalizm i pracę nad przygotowaniem dokumentu, a także do wszystkich członków Zarządu Powiatu, którzy wspólnie wypracowali założenia przyszłorocznego budżetu – przekazał Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Starosta zdradził, jak będzie kształtował się budżet na 2027 rok.

- Przyszłoroczny budżet będzie opiewał na kwotę blisko 330 mln zł! Na same inwestycje przeznaczymy 113 mln zł. A to dopiero początek. To ambitny plan i jednocześnie ogromna odpowiedzialność za dalszy rozwój naszej Małej Ojczyzny – wyjaśnił.

Jednym z głównych założeń projektu jest równomierne rozłożenie inwestycji między wszystkie 15 gmin.

- Stawiamy na równomierny rozwój wszystkich 15 gmin Powiatu Płockiego. Chcemy, aby pozytywne zmiany były odczuwalne w każdej części naszego powiatu. Dlatego inwestycje zaplanowaliśmy na terenie każdej z nich – tłumaczył Starosta.

W projekcie budżetu na rok 2027 znalazło się kilkadziesiąt zadań drogowych. To właśnie inwestycje w drogi zajmują najwięcej miejsca w przedstawionym planie. Samorząd wymienia między innymi przebudowę lub remonty tras: Jamno-Potok, Woźniki-Ślepkowo, Blichowo-Nowe Łubki, Słupno-Bodzanów-Mała Wieś (kolejny odcinek), Kępa Polska, ul. Dobrzyńska w Brudzeniu Dużym, Mała Wieś-Główczyn, Tłubice, Ostrzykowo-Nowa Wieś, Rębowo.

W planach znalazł się również odcinek drogi od granicy Płocka przez Draganie do Proboszczewic. Mowa o fragmencie od wiaduktu w Trzepowie do ronda w Draganiu. Powiat zamierza też zbudować chodnik w Górkach.

Wśród planowanych wydatków znalazła się również kontynuacja budowy nowej siedziby Zespoły Szkół Specjalnych w Gośliach. To jedna z inwestycji oświatowych, które Powiat chce prowadzić w 2027 roku. Placówka ma zapewnić warunki do nauki uczniom wymagającym specjalistycznego wsparcia.

Powiat planuje także rozwijać infrastrukturę rowerową. W projekcie budżetu znalazły się kolejne kilometry dróg rowerowych, a jednym z wymienionych zadań jest przygotowanie projektu ścieżki na odcinku Soczewka-Łąck.

W przyszłorocznym budżecie powiat chce zabezpieczyć środki na działalność kół gospodyń wiejskich czy ochotniczych straż pożarnych. Samorząd zapowiada też zwiększenie finansowania programu „Działaj lokalnie", który wspiera inicjatywy mieszkańców. Powiat planuje również dalsze wsparcie mieszkańców Domów Pomocy Społecznej i kontynuację inwestycji w lokalny system bezpieczeństwa.

Projekt trafi teraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Radnych Powiatowych. Ostateczną decyzję podejmie Rada Powiatu Płockiego podczas sesji budżetowej. Radni będą mogli przyjąć dokument lub wprowadzić do niego zmiany.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 691c9cd233

Nowe Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Koszelewie otwarte

Powstało z myślą o osobach z niepełnosprawnościami

W Koszelewie w gminie Gąbin rozpoczęło działalność Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne przeznaczone dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Placówka zapewni wsparcie 10 uczestnikom, którzy będą mogli korzystać z pobytu dziennego lub całodobowego, opieki, rehabilitacji i zajęć aktywizujących. Budowa obiektu kosztowała ponad 2,74 mln zł, a blisko 2 mln zł samorząd pozyskał z Funduszu Solidarnościowego. Uroczyste otwarcie odbyło się 6 listopada.

Nowa placówka ma rozszerzyć ofertę pomocy dla dorosłych mieszkańców miasta i gminy Gąbin, którzy mają umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności. Centrum przygotowano tak, aby uczestnicy mogli korzystać z codziennej opieki, rozwijać samodzielność, brać udział w zajęciach i utrzymywać kontakty z innymi ludźmi.

Uroczystość otwarcia poprowadził burmistrz miasta i gminy Gąbin Krzysztof Jadczak. W spotkaniu uczestniczyli przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, radni, sołtysi, przedstawiciele placówek oświatowych, wykonawcy, inspektorzy nadzoru oraz mieszkańcy Koszelewa.

Wśród gości znaleźli się m.in. Bogdan Banaszczak – kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, reprezentujący również wojewodę mazowieckiego, oraz wicestarosta płocki Waldemar Zawadzki, reprezentujący także marszałka województwa mazowieckiego. W uroczystości uczestniczyli ponadto radny powiatu Krzysztof Ledzion, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Gąbin Edward Wilgocki wraz z radnymi, a także przedstawiciele Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gąbinie. Obecni byli również księża z gąbińskich parafii: ks. kan. Dariusz Piskorski i ks. kan. Jerzy Drozdowski. Placówkę reprezentowała jej kierownik Barbara Grzelak.

Po przemówieniach goście symbolicznie przecięli wstęgę, oficjalnie otwierając Centrum. Następnie ks. kan. Dariusz Piskorski poświęcił budynek. Uczestnicy uroczystości mogli również obejrzeć pomieszczenia, wyposażenia i zaplecze przygotowane dla przyszłych podopiecznych.

Gmina Gąbin rozpoczęła przygotowania do realizacji przedsięwzięcia w ramach rządowego programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne". 15 marca 2024 roku samorząd podpisał umowę dotyczącą realizacji zadania w ramach Modułu I programu. Inwestycja otrzymała wsparcie z Funduszu Solidarnościowego. Jej finansowanie przedstawia się następująco: całkowita wartość inwestycji 2 749 287,60 zł, nadzory inwestorskie w kwocie 23 300 zł, dofinansowanie z Funduszu Solidarnościowego 1 966 551,75 zł, wkład własny samorządu 782 735, 85 zł. Dotacja pokryła około 71,5% całkowitych kosztów przedsięwzięcia. Zadanie obejmowało budowę nowego obiektu, jego wyposażenie oraz zagospodarowanie terenu wokół placówki.

Centrum mieści się w nowym, parterowym budynku. Jego powierzchnia użytkowa wynosi 257,37 mkw., a powierzchnia całkowita to 397,33 mkw. Projekt uwzględnia potrzeby osób z ograniczoną mobilnością, w tym użytkowników wózków inwalidzkich. Odpowiednia szerokość drzwi, przestronne ciągi komunikacyjne i dostosowane pomieszczenia sanitarne mają ułatwiać codzienne funkcjonowanie uczestników. W budynku znajdują się m.in. kuchnia i jadalnia, przestrzeń wspólna i miejsce wypoczynku, pokój ćwiczeń, pokój medyczny, łazienki i toalety, pralnia i szatnia, pomieszczenia dla personelu.

Gmina zadbała również o wyposażenie potrzebne do prowadzenia opieki i zajęć. W Centrum znajdują się łóżka i meble do pokoi mieszkalnych, sprzęt AGD, wyposażenie kuchni i pralni, a także urządzenia rehabilitacyjne i do ćwiczeń.



A. Świerzyński/Miasto i Gmina Gąbin

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Koszelewie. Nowa placówka będzie służyć osobom z niepełnosprawnościami

Dla bezpieczeństwa uczestników placówka korzysta z systemu alarmowo-przyzywowego i monitoringu wizyjnego. Rozwiązania te mają pomagać personelowi w reagowaniu na potrzeby podopiecznych, przy jednoczesnym poszanowaniu ich prywatności.

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Koszelewie przygotowano dla 10 dorosłych osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności. Samorząd przewidział dwie formy pobytu: całodobowy dla dwóch osób przez 7 dni w tygodniu oraz dzienny dla ośmiu osób, przez 7 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu.

Zakres usług będzie obejmował pomoc w codziennym funkcjonowaniu, opiekę, rehabilitację, terapię i zajęcia aktywizujące. Uczestnicy zyskają również przestrzeń do odpoczynku, rozwijania zainteresowań i nawiązywania relacji z innymi osobami. Ważnym elementem działalności placówki ma być uwzględnianie indywidualnych potrzeb i możliwości podopiecznych. Będą mogli wybierać zajęcia i sposoby spędzania czasu odpowiednie do swoich zainteresowań i stanu zdrowia. Centrum ma także pomagać uczestnikom w podtrzymywaniu kontaktów z rodziną i bliskimi.

Inwestycja objęła nie tylko sam budynek. Gmina zagospodarowała również jego otoczenie, tworząc ciągi komunikacyjne, miejsca parkingowe, w tym stanowiska dla osób z niepełnosprawnościami, oraz przestrzeń wypoczynkową z zielenią i ławkami.

W codziennej działalności placówka ma współpracować z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Gąbinie. Współpraca obejmie organizację wsparcia dla uczestników i dostosowanie pomocy do ich indywidualnej sytuacji. Nowy ośrodek ma zapewnić dorosłym osobom z niepełnosprawnościami dostęp do opieki, rehabilitacji i codziennych zajęć bez konieczności korzystania wyłącznie z pomocy domowej lub placówek poza gminą.

Radosław Cichocki

Ulica Rogatki Żychlińskie w Gąbinie po remoncie

Inwestycja kosztowała ponad 3 mln zł

Kierowcy i piesi mogą już korzystać z przebudowanej ulicy Rogatki Żychlińskie w Gąbinie. 6 listopada miasto oficjalnie otworzyło wyremontowany odcinek drogi. Prace objęły 638 metrów ulicy, budowę chodnika, zjazdów i kanalizacji deszczowej, a także montaż progów zwalniających. Całe przedsięwzięcie kosztowało ponad 3 mln zł, z czego 60% stanowiło dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.



A. Świerzyński/Miasto i Gmina Gąbin

Symboliczne przecięcie wstęgi. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu, wykonawcy inwestycji i mieszkańcy

Przed rozpoczęciem remontu Rogatki Żychlińskie należały do ulic, które wymagały gruntownej przebudowy. Nawierzchnia znajdowała się w złym stanie, a piesi nie mieli odpowiednich warunków do bezpiecznego poruszania się. Brakowało chodnika i właściwie przygotowanych poboczy. Szczególnie odczuwali to rodzice z dziećmi, seniorzy oraz osoby mające trudności z poruszaniem się. Ulica ma znaczenie nie tylko dla osób mieszkających przy niej. Korzystają z niej również mieszkańcy innych części Gąbina oraz okolicznych miejscowości, którzy dojeżdżają do targowiska przy ul. Wspólnej. Ruch wyraźnie wzrasta w czwartki i soboty, czyli w dni handlowe.

Na pogorszenie stanu drogi wpłynęły także wcześniejsze inwestycje w tej części miasta. Rogatki Żychlińskie służyły jako trasa przejazdu podczas budowy obwodnicy Gąbina i przebudowy ulicy Wspólnej. Przejazdy ciężkiego sprzętu i pojazdów budowlanych dodatkowo obciążyły nawierzchnię.

Co zmieniło się po przebudowie? W ramach inwestycji wykonawca przebudował 638-metrowy odcinek ulicy. Nowa jezdnia ma 5,5 metra szerokości. Po jednej stronie powstał chodnik o szerokości 1,5 metra, natomiast po drugiej wykonawca przygotował metrową opaskę. Zakres prac objął również budowę chodników i zjazdów do posesji, wykonanie kanalizacji deszczowej, budowę systemy odprowadzania wód opadowych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, montaż dwóch progów zwalniających.

Osobnym elementem przedsięwzięcia była kanalizacja deszczowa. Wykonawca połączył nową sieć z istniejącymi kanałami przy ul. Wspólnej i Browarnej. Prace objęły także włączenie instalacji do kanalizacji deszczowej w pasie DW nr 574, czyli ulicy Wspólnej. Przy jednym z połączeń wykonawca zastosował przewiert sterowany i rurę ochronną.

Umowę na wykonanie prac miasto podpisało 13 maja 2025 roku. Przetarg wygrała firma HYDROPOL Sp. z o.o. z Gostynina. Wartość kontraktu wyniosła 2 966 108,02 zł. Całkowity koszt inwestycji, uwzględniając również dokumentację projektową i nadzór inwestorski, osiągnął 3 038 685,02 zł.

Na dodatkowe przygotowanie i nadzór nad zadaniem składały się m.in.: projekt kanalizacji deszczowej 24 477 zł, dokumentacja projektowa nawierzchni drogi 18 450 zł, projekt chodnika 6150 zł, nadzór sanitarny 12 000 zł, nadzór drogowy 11 500 zł.

Miasto pozyskało na realizację zadania 60 procentowe dofinansowanie z Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju".

Podczas realizacji inwestycji wykonawca musiał zmierzyć się z kilkoma problemami technicznymi. W pasie drogowym przebiegała już istniejąca infrastruktura podziemna, w tym sieć wodociągowa i kanalizacja sanitarna. Roboty wymagały również przebudowy kabla energetycznego oraz koordynacji poszczególnych etapów prac.

Z tego powodu miasto nie uwzględniło w obecnym zadaniu dodatkowej kanalizacji teletechnicznej. Taka instalacja mogłaby w przyszłości ułatwić budowę sieci światłowodowej i doprowadzenie szybkiego internetu do poszczególnych nieruchomości. Jak wynika z informacji przekazanych przez samorząd, ten zakres prac miasto planuje zrealizować w przyszłości.

Oficjalne otwarcie przebudowanej ulicy odbyło się 6 listopada. Spotkanie poprowadził burmistrz Gąbina Krzysztof Jadczak. W uroczystości uczestniczył również wicestarosta płocki Waldemar Zawadzki, który jednocześnie reprezentował marszałka województwa mazowieckiego. Na miejscu pojawili się przedstawiciele Rady Miasta i Gminy Gąbin, jednostek samorządowych, placówek oświatowych, wykonawcy i inspektorzy nadzoru, mieszkańcy ulicy oraz osoby zaangażowane w przygotowanie i realizację inwestycji.

Radosław Cichocki

eprasa.pl 691c9cd233

Historyczna kamienica przy gostynińskim rynku odzyska blask

Przebudowa potrwa do 2029 roku

To jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w centrum Gostynina, którego historia sięga lat 20. XIX wieku. Kamienica przy ul. Rynek 16 czeka przebudowa. Właśnie podpisano umowę z wykonawcą inwestycji, która została podzielona na dwa etapy. Finał prac zaplanowano na 2029 rok.

W Gostyninie rozpoczyna się kolejny etap działań związanych z odnową historycznej zabudowy miasta. Podpisano umowę na roboty budowlane obejmujące przebudowę budynku mieszkalno-usługowego oraz gospodarczego przy ul. Rynek 16. Dokument zawarły Gmina Miasta Gostynina oraz INVEST BUD Sp. z o.o., reprezentowana przez prezesa zarządu Karola Wiśniewskiego.

W imieniu miasta umowę podpisała burmistrz Agnieszka Korajczyk-Szyperska, przy kontrasygnacie skarbnik Margoty Anny Zimerman.

Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych „Mazowsze Pomaga".

Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy ma zakończyć się do 31 maja 2027 roku. Z kolei wszystkie roboty budowlane wraz ze zgłoszeniem gotowości do odbioru i przekazaniem kompletnej dokumentacji powykonawczej mają zostać zrealizowane do 6 kwietnia 2029 roku.



Miasto Gostynin

Kamienica przy ul. Rynek 16 w Gostyninie, której historia sięga lat 20. XIX wieku, zostanie przebudowana

Drugi murowany budynek w Gostyninie

Kamienica przy ul. Rynek 16 to nie jest zwyczajny budynek. Jej historia sięga lat 20. XIX wieku. Był to drugi murowany obiekt w Gostyninie. Wzniesiono go w stylu klasycystycznym, wykorzystując wcześniejsze, barokowe fundamenty oraz XVIII-wieczne piwnice.

Pierwszymi właścicielami nieruchomości była rodzina Wasilewskich. Z czasem kamienica przeszła w ręce Pawła Rystoffa, który prowadził działalność hotelarską, a także zajmował się przewozem pasażerów.

Dziś budynek pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów zabudowy gostynińskiego rynku. Jego charakterystyczny wygląd tworzą zabytkowe detale architektoniczne, w tym ozdobne kolumny, gzyms oraz historyczny wystrój okien i drzwi.

Przebudowa przy ul. Rynek 16 będzie więc nie tylko inwestycją budowlaną, ale również ważnym przedsięwzięciem dotyczącym jednego z historycznych obiektów Gostynina.

A.K

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu ogłasza konkurs dla dzieci!

Zaprojektują i wykonają własną szopkę

Czy szopka betlejemska może stać się małym dziełem sztuki? Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat do udziału w konkursie plastycznym. Na młodych twórców czeka zadanie wymagające wyobraźni, kreatywności i odrobiny cierpliwości. Na przygotowanie prac jest czas do końca listopada.

Konkurs „Szopka betlejemska. Małe dzieło sztuki" to propozycja dla wszystkich młodych miłośników rękodzieła, którzy chcieliby w twórczy sposób nawiązać do bożonarodzeniowych tradycji. Zadaniem uczestników będzie zaprojektowanie i wykonanie przestrzennej szopki betlejemskiej z wykorzystaniem materiałów naturalnych lub wtórnych.

Organizatorzy określili również kilka zasad, których należy przestrzegać podczas przygotowywania pracy. Szopka nie może być podświetlana, a jej wymiary nie mogą przekraczać 50 × 50 × 50 cm. Niedozwolone jest także wykorzystywanie gotowych, kupionych figurek. Liczy się więc przede wszystkim własny pomysł i samodzielne wykonanie.

Gotowe prace wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową należy dostarczyć do 30 listopada 2026 roku. Na rozstrzygnięcie konkursu nie trzeba będzie długo czekać. Ogłoszenie wyników zaplanowano na 6 grudnia, podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego organizowanego na terenie sierpeckiego skansenu.



MWM w Sierpcu

Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej Muzeum Wsi Mazowieckiej.

A.K

Obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w gminie Bielsk

Była msza, koncerty i turnieje sportowe

Mieszkańcy gminy Bielsk wspólnie uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości obejmowały uroczystości religijne i patriotyczne, koncert pieśni narodowych, występy dzieci i młodzieży, a także wydarzenia sportowe. Uczestnicy spotkali się przy obelisku upamiętniającym druhów Ochotniczych Straży Pożarnych zamordowanych podczas II wojny światowej, a później przenieśli się do Gminnego Ośrodka Kultury w Bielsku.

Gminne obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęła masz święta w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Bielsku. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli na plac przy OSP Bielsk. W przemarszu towarzyszyła im Orkiestra Dęta OSP Bielsk, a pochód poprowadził Andrzej Tomaszewski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Miejsce uroczystości ma szczególne znaczenie dla mieszkańców. Stoi tam bowiem obelisk upamiętniający druhów Ochotniczych Straży Pożarnych, których Niemcy zamordowali podczas II wojny światowej. Pomnik przypomina o strażakach, którzy zginęli w czasie wojny, pełniąc służbę i angażując się w pomoc innym.



Za zbiorów Urzędu Gminy w Bielsku

Poczty sztandarowe podczas gminnych obchodów 108. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości

Uroczystość przy obelisku poprowadziła Magdalena Woja. Następnie Wiesław Sulkowski, prezes OSP Bielsk, odczytał Apel Pamięci. oddając hołd osobom, które zginęły, walcząc o niepodległą Polskę.

Głos zabrał również wójt gminy Bielsk Józef Jerzy Rozkosz. Mówił o znaczeniu wolności, jedności oraz pamięci o bohaterach narodowych. Zwrócił także uwagę na potrzebę przekazywania młodszym pokoleniom wiedzy o historii kraju i wartościach patriotycznych. Po przemówieniu przedstawiciele samorządu, stowarzyszeń, szkół i lokalnych organizacji złożyli kwiaty oraz zapalili znicze przy obelisku.

Druga część obchodów odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Bielsku. Zgromadzeni wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Chóru Bielszczanie. W programie znalazł się również występ dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół nr 3 im. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Zagrobie. Uczniowie przygotowali program słowno-muzyczny, w którym połączyli recytację z muzyką. Przypominając o historii Polski, walce kolejnych pokoleń o niepodległość i przywiązaniu do Ojczyzny. Mieszkańcy mogli również wziąć udział w wydarzeniach sportowych.

Na obiektach LKS Zryw Bielsk rozegrano Turniej Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych, pod honorowym patronatem wójta. Zawodnicy rywalizowali w sportowej atmosferze. Turniej zorganizowali LKS Zryw Bielsk, Urząd Gminy Bielsk oraz radny Wiesław Linowski. Wydarzenie wsparli sponsorzy: Masarnia Staropolska z Gostynina, Piekarnia Albrechczyńscy z Bielska i radny Wiesław Linowski.

W programie znalazł się również Ogólnopolski Turniej Brydżowy „O Podkowę Kasztanki Marszałka", który odbył się pod patronatem wójta gminy Bielsk. Za jego organizację odpowiadał Bielsku Klub Brydżowy GOK card's.

Organizację tegorocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w gminie Bielsk koordynowali Wójt Józef Jerzy Rozkosz, Gminny Ośrodek Kultury w Bielsku, Przewodniczący Rady Gminy Bielsk Przemysław Siemieniak, ZS nr 3 im. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Zagrobie oraz jednostki OSP z terenu gminy.

W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy, strażacy, poczty sztandarowe, przedstawiciele lokalnych organizacji, uczniowie i nauczyciele. Program połączył oficjalne upamiętnienie historycznych wydarzeń z koncertem, występami młodzieży i sportem.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Bielsk

eprasa.pl 691c9cd233

Hodowcy powinni pamiętać o zasadach bioasekuracji

Ptasia grypa zagraża drobiu

Jesienią i zimą wzrasta ryzyko rozprzestrzeniania się ptasiej grypy. Ma to związek między innymi z migracją dzikich ptaków, które mogą przenosić wirusa. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) i Komisja Europejska prowadzą kampanię #NoBirdFlu, w której przypominają o sposobach ochrony drobiu przed zakażeniem. Apel skierowano nie tylko do dużych hodowców, ale również do właścicieli niewielkich gospodarstw i osób utrzymujących kury czy kaczki na własne potrzeby.

Ptasia grypa to wysoce zaraźliwa choroba wirusowa, która stanowi poważne zagrożenie dla drobiu i dzikich ptaków. Wirus może szybko rozprzestrzeniać się między zwierzętami, a pojawie się zakażenia w gospodarstwie może prowadzić do poważnych strat w hodowli.

Ryzyko wzrasta szczególnie jesienią i zimą. W tym okresie wiele dzikich ptaków przemieszcza się między miejscami lęgowymi i zimowiskami. Ich obecność w pobliżu gospodarstw zwiększa możliwość przeniesienia wirusa na utrzymywany tam drób.

Skala zagrożenia była widoczna w poprzednim sezonie. Według danych przywołanych w kampanii #NoBirdFlu od października 2025 roku do czerwca 2026 roku w Europie odnotowano prawie 8 tysięcy ognisk ptasiej grypy.

Kampania #NoBirdFlu przypomina o pięciu podstawowych działaniach, które hodowcy mogą wprowadzić w swoich gospodarstwach. Dotyczą one dużych hodowli, jak i niewielkiego chowu przydomowego.

1. Nie należy wpuszczać do miejsc utrzymywania drobiu osób, których obecność nie jest konieczna. Warto również zadbać o czystą odzież i obuwie przeznaczone do pracy przy ptakach. Przed wejściem do pomieszczeń hodowlanych należy zmienić buty, a sprzęt i narzędzia czyścić oraz dezynfekować.

2. Regularne sprzątanie i dezynfekowanie kurników oraz innych pomieszczeń ogranicza ryzyko przenoszenia wirusów. Hodowcy powinni zapewniać ptakom czystą wodę i pilnować, by pasza nie miała kontaktu z zanieczyszczeniami. Szczególną uwagę warto zwrócić na miejsca, do których mogą dostać się dzikie ptaki.

3. Nie dopuszczać do kontaktu drobiu z dzikimi ptakami. Wybiegi i budynki, w których przebywa drób, powinny zabezpieczać ptaki przed kontaktem z dzikim ptactwem. Trzeba również chronić miejsca przechowywania paszy i wody, by dzikie ptaki nie miały do nich dostępu.

4. Kury, kaczki, indyki i inne gatunki drobiu powinny przebywać w oddzielnych miejscach. Rozdzielenie ptaków ogranicza ryzyko przenoszenia chorób między poszczególnymi grupami.

5. Hodowca powinien codziennie zwracać uwagę na to, czy ptaki zachowują się normalnie, jedzą i piją tyle co zwykle. Niepokój powinny wzbudzić nagłe padnięcia, ograniczenie pobierania paszy lub wody, a także objawy ze strony układu oddechowego.

Jeśli pojawi się podejrzenie choroby, należy odizolować chore ptaki i niezwłocznie skontaktować się z lekarzem weterynarii.

Warto sprawdzić zabezpieczenia kurników, wybiegów, paszy i wody oraz zadbać o higienę podczas codziennej opieki nad ptakami. Takie działania pomagają chronić hodowlę w okresie zwiększonego ryzyka zachorowań.

Radosław Cichocki



pixabay.pl

Mieszkańcy wspólnie śpiewali pieśni niepodległościowe

Wieczornica patriotyczna w Nowej Górze

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości – 10 listopada – w Szkole Podstawowej im. Zbigniewa Dłużniewskiego w Nowej Górze odbyła się ósma Wieczornica Patriotyczna pod hasłem „... by następne pokolenia pamiętały". W spotkaniu uczestniczyli uczniowie, rodzice, dziadkowie, nauczyciele, absolwenci oraz przedstawiciele lokalnego samorządu. Wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne i przypominali historię walki o niepodległość Polski.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 18:00 w szkolnej hali sportowej. Od początku organizatorom przyświeca jeden pomysł: przypominać historię Polski i zachęcać kolejne pokolenia do wspólnego świętowania rocznicy odzyskania niepodległości.

Wieczornica „... by następne pokolenia pamiętały" to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz szkolnych uroczystości. Co roku w przeddzień 11 listopada do szkoły przychodzą całe rodziny. Obok dzieci i młodzieży zasiadają ich rodzice, dziadkowie, nauczyciele oraz byli uczniowie placówki.

Tym razem organizatorzy przygotowali biało-czerwoną dekorację, a w centrum scenografii ustawili symboliczne ognisko. W takiej oprawie zabrzmiały pieśni patriotyczne, które wspólnie wykonywali młodsi i starsi uczestnicy spotkania.

Przed publicznością wystąpił szkolny chór uczniowski, który prowadzi nauczyciel muzyki Piotr Jędraszczak. Na scenie pojawił się również zaprzyjaźniony z placówką zespół TEODORKI z Nowej Góry. Muzykom towarzyszył Zbigniew Ners, który akompaniował na akordeonie.

Do wspólnego świętowania dołączyły także nauczycielki oraz uczniowie klasy trzeciej. Dzięki temu w przygotowaniu muzycznej części wieczoru uczestniczyli przedstawiciele różnych pokoleń szkolnej społeczności.

Na wieczornicę przyszli rodzice, dziadkowie, dzieci i absolwenci szkoły. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również burmistrz oraz radni Miasta i Gminy Staroźreby.

Za przygotowanie spotkania odpowiadała cała społeczność szkolna. Nauczyciele, uczniowie i rodzice wspólnie zadbali o dekoracje, występy oraz przebieg uroczystości.

Ósma wieczornica w Nowej Górze po raz kolejny zgromadziła mieszkańców, którzy chcieli wspólnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Organizatorzy stawiają przede wszystkim na pamięć przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Zamiast ograniczać się do oficjalnych przemówień, zapraszają do wspólnego śpiewania i spotkania, podczas którego dzieci mogą poznać historię kraju razem z rodzicami i dziadkami.

Radosław Cichocki



SP im. Zbigniewa Dłużniewskiego w Nowej Górze

Podczas wieczornicy patriotycznej w Nowej Górze nie zabrakło wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych

Remont sali gimnastycznej w Słupnie

Podpisano umowy z wykonawcami



Archiwum

Zdjęcie poglądowe

Sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej w Słupnie przejdzie remont. Po kilku nieudanych przetargach gmina znalazła firmy, które zajmą się modernizacją obiektu oraz zaplecza sanitarno-szatniowego. Cała inwestycja będzie kosztować około 580 tys. zł, a 268 tys. zł pochodzi z dofinansowania. Gmina planuje zakończyć prace jeszcze w tym roku.

Gmina Słupno od pewnego czasu szukała firm, które podejmą się remontu sali gimnastycznej w miejscowej szkole podstawowej. Pierwsze postępowania przetargowe nie przyniosły jednak rozstrzygnięcia, ponieważ żaden wykonawca nie złożył oferty.

Dopiero kolejne próby pozwoliły wyłonić dwie firmy, które zrealizują inwestycję. Modernizacja obejmie nie tylko samą salę gimnastyczną, ale również pomieszczenia sanitarne i szatnie. To właśnie te części szkolnego obiektu wymagają prac poprawiających ich stan techniczny i codzienne użytkowanie.

Co zmieni się w sali gimnastycznej? Zakres inwestycji obejmuje kilka ważnych elementów budynku. Wykonawcy zajmą się remontem dachu, instalacji odgromowej i elektrycznej oraz wentylacji. Prace mają poprawić stan techniczny obiektu, a także warunki, w jakich uczniowie korzystają z sali podczas lekcji wychowania fizycznego i zajęć sportowych.

Remont instalacji elektrycznej i odgromowej ma znaczenie dla bezpieczeństwa użytkowników budynku. Z kolei modernizacja wentylacji powinna poprawić wymianę powietrza w pomieszczeniach, z których korzystają uczniowie podczas ćwiczeń. Gmina wskazuje również na poprawę standardów energetycznych obiektu. Ważną częścią zadania będzie modernizacja zaplecza sanitarno-szatniowego.

Całkowity koszt inwestycji wynosi około 580 tys. zł. Z tej kwoty 268 tys. zł stanowi dofinansowanie. Pozostałą część kosztów pokryje gmina. Samorząd planuje zakończyć wszystkie prace jeszcze w 2026 roku. Po zakończeniu remontu uczniowie Szkoły Podstawowej w Słupnie będą mogli korzystać z odnowionej sali gimnastycznej i zaplecza.

Radosław Cichocki

eprasa.pl 691c9cd233

Prawie 6 mln zł na sprzęt dla WOPR na Mazowszu

Co otrzyma płocka jednostka?

16 jednostek ratownictwa wodnego z województwa mazowieckiego otrzyma sprzęt zakupiony z puli prawie 6 mln zł z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Wśród beneficjentów znalazło się Rejonowe Płockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Wiadomo już, że płoccy ratownicy kupią łódź IRB, quada oraz suche kombinezony.

Środki pochodzą z puli wojewody mazowieckiego. Zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych, poszukiwawczych i ewakuacyjnych, szczególnie w przypadku powodzi, podtopień oraz innych sytuacji kryzysowych.

W ramach programu dla wszystkich 16 jednostek zaplanowano zakup m.in. 14 łodzi i pontonów ratowniczych, 14 agregatów prądotwórczych, 10 dronów, 8 skuterów wodnych i 7 quadów. Na wyposażenie ratowników trafi również 131 kamizelek asekuracyjnych i ratunkowych, 56 kasków i hełmów ochronnych, 54 suche skafandry oraz 19 defibrylatorów AED.

Jak wyjaśnia rzecznik wojewody mazowieckiego Luiza Jurgiel-Żyła, nowe wyposażenie ma przede wszystkim usprawnić działania ratowników w sytuacjach zagrożenia. - *Ten nowy sprzęt pozwoli im szybciej docierać do osób potrzebujących pomocy, sprawniej prowadzić akcje poszukiwawcze i ratownicze, a także, kiedy będzie taka potrzeba, bezpiecznie ewakuować mieszkańców z terenów zagrożonych* – przekazuje rzecznik.

Łódź IRB, quad i suche kombinezony dla Płocka

Rejonowe Płockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe działa na Pojezierzu Gostynińskim i Sierpeckim, a także w rejonie Zalewu Włocławskiego. Tak rozległy obszar oznacza konieczność reagowania nie tylko na zagrożenia związane z rekreacyjnym korzystaniem z wody, ale również na powodzie, zatory lodowe i inne klęski żywiołowe.

- *Płocki WOPR zakupi łódź IRB, która ze względu na swoje parametry może być obsługiwana przez dwuosobową załogę, a jednocześnie rewelacyjnie sprawdza się w trakcie codziennych działań ratowniczych, ale również, co szczególnie ważne, w trakcie klęsk żywiołowych, takich jak np. powódź* – informuje Piotr Lisocki, prezes Płockiego WOPR.

Jednostka planuje też zakup quada, który ma usprawnić logistykę działań ratowników. Uzupełnieniem wyposażenia będą suche kombinezony zapewniające ochronę termiczną podczas pracy bezpośrednio w wodzie.

Prezes podkreśla, że nowoczesny sprzęt przełoży się na podniesienie poziomu działań płockiego WOPR i poprawi współpracę z innymi służbami, m.in. strażą pożarną, policją, strażą miejską i zespołami ratownictwa medycznego.

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski zwraca uwagę, że ratownicy WOPR odgrywają ważną rolę nie tylko w zabezpieczaniu osób wypoczywających nad wodą, ale również podczas poważnych zdarzeń i klęsk żywiołowych. - *WOPR pełni ważną rolę w systemie ochrony ludności i obrony cywilnej. Jego ratownicy nie tylko dbają o bezpieczeństwo nad wodą, ale też wspierają służby podczas akcji poszukiwawczych, ratunkowych i ewakuacyjnych. Na przykład podczas powodzi w 2024 roku ratownicy Piaseczyńskiego WOPR pomagali ewakuować mieszkańców zalanego Lewina Brzeskiego. Teraz, dzięki prawie 6 mln zł z rządowego Programu OLiOC, znacznie wzmacniamy wyposażenie mazowieckich jednostek i ich gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych* – podkreśla Mariusz Frankowski.

(KK)



WOPR Płock

Łódź IRB - dar australijskich ratowników dla Płockiego WOPR

Archeologiczne tajemnice Sannik odkryte na kartach nowej publikacji

Co było przed pałacem?

Europejskie Centrum Artystyczne im Fryderyka Chopina w Sannikach zaprasza na spotkanie promujące najnowszą publikację pt. „Co było przed pałacem? Badania archeologiczne zespołu pałacowo-parkowego w Sannikach – siedziby Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach".

Spotkanie odbędzie się 27 listopada 2026 roku i będzie doskonałą okazją do poznania historii sannickiego zespołu pałacowo-parkowego z zupełnie innej perspektywy. Tytuł publikacji nie jest przypadkowy. Dzisiejszy pałac i otaczający go park to bowiem tylko jeden z rozdziałów długiej historii tego miejsca. Zanim powstała znana nam rezydencja, teren ten był świadkiem znacznie wcześniejszych wydarzeń, których ślady przez stulecia pozostawały ukryte pod powierzchnią ziemi.

Publikacja jest efektem pracy wielu badaczy i specjalistów, którzy opracowali materiały pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych w 2017 roku na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Sannikach. Jej zawartość pokazuje, jak wiele informacji o przeszłości można odnaleźć dzięki analizie pozornie niewielkich przedmiotów – fragmentów ceramiki, zabytków krzemiennych, monet czy pozostałości dawnych konstrukcji.



Czytelnicy będą mogli poznać najstarsze ślady obecności człowieka na tym terenie, sięgające czasów pradziejowych, a także dowiedzieć się więcej o średniowiecznych i nowożytnych dworach sannickich. Autorzy przybliżają między innymi historię książąt mazowieckich, przemiany dawnej zabudowy rezydencjonalnej oraz rozwój założenia pałacowo-parkowego - od jego początków aż po wizytę prezydenta Ignacego Mościckiego. W publikacji znalazły się również wyniki badań geofizycznych, opracowania zabytków ceramicznych i monet oraz próby odtworzenia wyglądu i funkcji dawnych budowli.

Promocja publikacji rozpocznie się o godzinie 16.00 koncertem „Polskie ballady pełne wspomnień" w wykonaniu duetu Walczak & Drakker. Następnie, o godzinie 17.00, odbędzie się spotkanie z redaktorami książki oraz jej recenzentem. Będzie to okazja do poznania kulis powstawania publikacji, rozmowy o przebiegu badań archeologicznych i najważniejszych odkryciach dokonanych na terenie sannickiej rezydencji.

Opr. (kw)

Będą nowe sale terapeutyczne i dodatkowe zajęcia

Ponad 1,5 mln zł na gostynińskie przedszkola

Dwa miejskie przedszkola w Gostyninie czekają spore zmiany. Nowe wyposażenie, specjalistyczne sale, dodatkowe zajęcia i wsparcie dla dzieci ze szczególnymi potrzebami – to tylko część działań, które zostaną zrealizowane dzięki projektowi o wartości ponad 1,5 mln zł. Skorzysta z niego blisko 300 przedszkolaków.

Najmłodsi mieszkańcy Gostynina zyskają jeszcze lepsze warunki do nauki, zabawy i rozwoju. Miasto pozyskało ponad 1,35 mln zł dofinansowania na realizację projektu „Gmina Miasta Gostynina wspiera przedszkolaków". Program obejmie dwie miejskie placówki: Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi oraz Przedszkole nr 4.

Zakres zaplanowanych działań jest szeroki. Przedszkola zostaną doposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne oraz sprzęt terapeutyczny. Ważnym elementem przedsięwzięcia będzie również poprawa dostępności budynków. W ramach projektu zakupione zostaną schodołazy, które ułatwią osobom z ograniczoną mobilnością korzystanie z pomieszczeń znajdujących się na piętrach.

Zmiany obejmą także Przedszkole nr 2. Zaplanowano tam remont i adaptację pomieszczeń, w których powstaną sala integracji sensorycznej oraz sala terapii pedagogicznej. Dzięki temu dzieci będą mogły korzystać z dodatkowego wsparcia w warunkach dostosowanych do ich potrzeb.

Nie zabraknie również nowych możliwości rozwoju. W obu placówkach prowadzone będą dodatkowe zajęcia logopedyczne, psychologiczne, korekcyjno-kompensacyjne oraz z zakresu integracji sensorycznej. Zaplanowano także zajęcia rozwijające zainteresowania i kompetencje najmłodszych, a także wyjazdy edukacyjne do Warszawy.

Projekt zakłada ponadto podnoszenie kwalifikacji kadry pedagogicznej poprzez szkolenia i dodatkowe formy doskonalenia zawodowego. W każdej z placówek zatrudniona zostanie również jedna pomoc nauczyciela.

Łącznie wsparciem objętych zostanie 299 dzieci oraz 28 nauczycieli. Całkowita wartość projektu wynosi 1 510 822,54 zł, z czego 1 358 922,54 zł stanowi pozyskane dofinansowanie.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027, w ramach działania „Edukacja przedszkolna". Instytucją wdrażającą jest Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych.

To inwestycja nie tylko w wyposażenie i infrastrukturę przedszkoli, ale przede wszystkim w rozwój, edukację i dostęp do specjalistycznego wsparcia dla najmłodszych mieszkańców Gostynina.

A.K



Miasto Gostynin

eprasa.pl 691c9cd233

Jurek Rawicki rzucał w Niemców granatami, Icchak Bernsztejn dokumentował zbrodnie okupantów. Płocczanie pochodzenia żydowskiego w różnej formie bohatersko stawiali opór w getcie warszawskim

Nie mogę ich opuścić

Marek Edelman, jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim w 1943 roku powiedział, że na miano bohatera na równi z walczącymi zasługuje na przykład syn dobrowolnie dołączający do swojej matki, która idzie do pociągu jadącego do Auschwitz. Zatem opór może mieć różne formy.



Archiwum prywatne Rafała Kowalskiego

Rodzina Gutmanów, od lewej: Pola, Natan, Regina i Lolek. Zdjęcie zostało zrobione w Druskiennikach w 1938 roku

Icchak Bernsztejn tego powstania nie doczekał, został zamordowany przez Niemców niedługo przed jego wybuchem. Zanim jednak to się stało, przyszedł na świat w Płocku w 1900 roku w rodzinie chasydzkiej. Nie poszedł drogą studiowania Tory w czterech ścianach swojego domu i w synagodze – zamiast tego ukończył studia prawnicze i nauki humanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Choć od religii w pełni się nie odciął; w dwudziestoleciu międzywojennym był kierownikiem szkoły religijnej w mieście swojego urodzenia. Jej uczniowie tam na przykład w niedzielę, czyli w pierwszy dzień żydowskiego kalendarza mieli następujący plan lekcji: modlitwa, Talmud, język hebrajski, Tora, śpiew i gimnastyka, język polski, rachunki, modlitwa.

Kiedy po wybuchu II wojny światowej do Płocka wkroczyli Niemcy, Bernsztejn uciekł do Warszawy. Tam zaczął działać w Żydowskiej Samopomocy Społecznej i został bliskim współpracownikiem Emanuela Ringelbluma: historyka, nauczyciela i działacza społecznego. To właśnie z inicjatywy Ringelbluma powstała Oneg Szabat, czyli Radość Soboty – tajna organizacja, która w nieludzkich warunkach zbierała dowody na istnienie żydowskiego świata: relacje, dzienniki, prywatną korespondencję, teksty literackie, zdjęcia, rysunki, prasę, dokumenty, programy teatralne, kartki na żywność… Również dowody zbrodni i szlachetnych uczynków, które miały miejsce w tamtejszym getcie. Tam, gdzie w szczytowym momencie, to jest w marcu 1941 roku, na około trzystu hektarach przebywa nawet czterysta sześćdziesiąt tysięcy osób.

Oneg Szabat tworzyło kilkudziesięciu żydowskich literatów, naukowców, uczycieli, naukowców i działaczy społecznych, pozyskanych do współpracy przez Ringelbluma wiosną 1940 roku. Wśród nich był właśnie Icchak Bernsztejn. Wygłaszał prelekcje podczas organizowanych sobotnich spotkań literackich, na przykład w kuchni na ulicy Leszno. W „Kronice getta warszawskiego" Emanuela Ringelbluma można przeczytać: *„Bernsztejn był bardzo zdolnym psychologiem. Przeprowadził szereg badań nad setkami dzieci w różnych typach szkół. Jego zadaniem było odwiedzanie osób starających się o pomoc, przeprowadzanie z nimi wywiadów i ustalanie ich sytuacji materialnej. Wywiady te niestety przepadły, były w istocie dziełem literackim i prawdziwymi dokumentami epoki wojennej"*. Zaledwie dwa eseje Bernsztejna zachowały się w Archiwum Getta.

Został zamordowany, ale przyczynił się do powstania tak zwanego Archiwum Ringelbluma, skarbu bezcennego i unikatowego w skali światowej. Warto przypominać o Archiwum i działalnosci Oneg Szabat, bo przecież ludzkość słabo uczy się na swoich błędach; zwłaszcza tych w roli głównej ze słowną i czynną pogardą, chęcią krzywdzenia i zabicia drugiego człowieka choćby z powodu jego pochodzenia.

W getcie warszawskim przebywał też **Jurek Rawicki**, inny Płocczanin, który z okupantem walczył z bronią w ręku.

W płockim domu rodziny Rawickich mówiło się w języku polskim. Jurek razem ze swoimi siostrami, Felą i Stefą, chodzili do polskiej szkoły. Rawiccy czuli się Polakami. Abram, ojciec Jurka, był kierownikiem w płockiej fabryce maszyn rolniczych Sarny. Ale nie odcinali się od swojej tożsamości żydowskiej. W najważniejsze święta całą rodziną chodzili do synagogi. Połączenie polskości i żydowskości było też widoczne w ich kuchni – na obiad Jurek lubił zjeść kluski z sosem wątrobianym, bigos z kiełbasą, kotlety wieprzowe i z wołowiny. Dla odmiany w czasie świąt żydowskich jego mama Sonia piekła pierwszorzędne pierniki; wtedy też jedli też macę, rybę po żydowsku i czulent.

Zawierucha wojenna rzuciła Jurka do Warszawy. Kiedy 19 kwietnia 1943 roku wybuchło powstanie, jego komórka bojowa liczyła około pięćdziesięciu osób. Mieli kilka rewolwerów, kilka granatów i karabinów. Walczyli z zemsty, nie było żadnego planu, dużo znaczyło zabicie każdego Niemca. Jurek rzucił kilka granatów, wobec tego pewnie udało mu się unieszkodliwić przynajmniej jednego czynnego wyznawcę nazizmu… Walka jednak była nierówna i skazana na porażkę, z czym powstańcy się liczyli, bo chodziło im też o godną śmierć. Po kilku dniach komórka Jurka liczyła ledwie kilka osób... Chowali się w piwnicach budynków systematycznie niszczonych przez Niemców. Jurek razem z dwoma bojowcami znaleźli piwnicę, w której były sfermentowane jabłka i kartofle. Były mocno zgniłe, ale je zjedli.

Było im bardzo trudno tym bardziej, że Jurek czuł się coraz bardziej osłabiony, miał świerzb i dezynterię. Pewnej nocy zgubił swoich towarzyszy. Został pojmany i prowadzony na Umschlagplatz. Udało mu się jednak uciec i schować w niemal doszczętnie zniszczonym budynku. Tam spędził kolejny dzień i noc, niemal zupełnie osłabiony, zaczęły po nich chodzić szczury. Resztą sił podniósł się jednak i dowlókł do muru getta, gdzie była wyrwa. Przecisnął się przez nią, zdołał ukryć po drugiej stronie i przetrwał do końca wojny.

Mniej szczęścia od Jurka miał **Natan Gutman**, inna postać związana z Płockiem walcząca w getcie warszawskim.

Natan urodził się w Płocku, w którym rodzina Gutmanów miała garbarnię, gdzie odbywało się czyszczenie skór moczonych w kwasie. Rodzinnym interesem kierował Chaim Gutman, pracowali w niej synowie jego i jego żony Liby Tyszli, w tym Natan: człowiek ambitny, który chciał się rozwijać. Przeniósł się do Warszawy, był tam już ze swoją rodziną: żoną Reginą oraz dwójką ich dzieci – Polą i Lolkiem.

Kiedy wybuchło powstanie w getcie, dziewczynka miała czternaście lat, jest brat zaś dziewięć. Ich ojciec powiedział stanowczo, że nie da wywieźć swojej rodziny do żadnego obozu zagłady, dlatego związał się z żydowską organizacją bojową. Jeszcze przed powstaniem razem z innymi bojowcami budował siatkę bunkrów, tam trwały przygotowania do ostatecznej bitwy. Choć nie był bardzo młody (miał czterdzieści trzy lata), ale był silny i zdeterminowany.

Na początku maja 1943 roku mógł się ratować z żołnierzami Armii Ludowej. Kiedy się z nimi spotkał, oni zaczęli pytać, co on tam jeszcze robi, przecież getto płonie, walczących została ledwie garstka, za kilka dni będzie po wszystkim. Natan odmówił, powiedział, że jest tu z grupą ludzi, której nie może opuścić. Ale, dodał, mogą wziąć ze sobą jego żonę i dwójkę dzieci, którzy ukrywali się w jednym z podziemnych bunkrów. Tak się stało – Regina, Pola i Lolek uratowali się z nadzieją, że Natan niedługo później dołączy do nich. Dzień później zginął z pistoletem w dłoni.

Kiedy po latach Pola przyjechała do Warszawy, pierwsze, co zrobiła, to poszła pod Pomnik Bohaterów Getta znajdujący się na skwerze u zbiegu ulic Anielewicza i Zamenhofa.

Warto pamiętać o takich osobach jak Icchak Bernsztejn, Jurek Rawicki i Natan Gutman, których z całą pewnością można nazwać nie tylko prawdziwymi Płocczanami, ale też prawdziwymi Polakami, na dodatek bez wątpienia osobami bohaterskimi. Cześć i chwała prawdziwym bohaterom, zawsze i wszędzie.

Rafał Kowalski
Jola Marciniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233



Najwybitniejsi absolwenci i wykładowcy Małachowianki

Witold Zglenicki, Ignacy Mościcki, Jan Zumbach

Wybitny wynalazca i geolog Witold Zglenicki, chemik i prezydent RP Ignacy Mościcki, legendarny pilot Dywizjonu 303 Jan Zumbach. Każdy z nich obrał w życiu inną drogę, każdy zapisał się na kartach historii Polski i świata, ale łączy ich jedno – szkolne lata spędzone w murach płockiej Małachowianki.

Witold Zglenicki (1850-1904). Genialny geolog i „polski Nobel" płockiej Małachowianki ruszył podbijać naftowe pola Baku



Dariusz Ossowski

Naukę w Gimnazjum Rządowym (dzisiaj LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego) rozpoczął w wieku 9 lat. Radził sobie bardzo dobrze zarówno w przedmiotach ścisłych, jak i humanistycznych. W latach 1866-70 studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej Warszawskiej, potem – w petersburskim Instytucie Górniczym (1870-1875). Zaprojektował pierwszą platformę wiertniczą i urządzenia poprawiające bezpieczeństwo pracy. Swój majątek przeznaczył na rzecz rozwoju polskiej kultury i nauki.

Witold Leon Julian Zglenicki urodził się 6 stycznia 1850 r. we wsi Wargawa Stara koło Łęczycy w rodzinie ziemiańskiej. Po ukończeniu nauki w Płocku, studiach w Warszawie i Petersburgu, wiele lat pracował w zakładach na wschodnich rubieżach Królestwa Polskiego. W 1891 roku wyjechał do Baku, które szybko stało się światowym liderem w wydobyciu ropy naftowej. Tam zaprzyjaźnił się ze szwedzkim wynalazcą Alfredem Noblem. Chcąc zminimalizować awarie i wypadki śmiertelne, których przyczynami były błędne pomiary, opracował przyrząd do pomiaru geometrii otworów wiertniczych. Czas wolny poświęcał na badania geologiczne. Wskazał ponad 30 obszarów roponośnych na lądzie i oznaczył złoża rud m.in. żelaza, pirytu, molibdenu, złota, arsenu.

W 1896 roku w Urzędzie Bogactw Państwowych Guberni Bakijskiej Zglenicki ubiegał się o przydział dwóch morskich działek w Zatoce Bibi-Ejbatskiej, na których chciał podjąć próby wiercenia w wodzie. Przy okazji złożył projekt budowy wież wiertniczych. Wymyślił system barek transportowych wyposażonych w szczelne zbiorniki na ropę, a nawet – kurki odcinające przepływ ropy z szybu w razie uszkodzenia instalacji, co zapobiegłoby skażeniu środowiska. Zgodę uzyskał cztery lata później, po zmianie przepisów, które umożliwiły osobom prywatnym wykup terenów naftowych.

W 1901 roku dowiedział się, że choruje na cukrzycę. Zmarł 6 lipca 1904 roku. Został pochowany na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej. W testamencie zapisał ogromny majątek na rzecz polskich i rosyjskich instytucji, przede wszystkim Kasy im. Józefa Mianowskiego, która pełniła funkcję mecenasa polskiej kultury i nauki. Dzięki darowiźnie powstawały ważne publikacje jak „Słownik języka polskiego" i podręczniki. Kasa wspierała też literatów (m.in. Marię Konopnicką) i finansowała badania nad folklorem. W latach 1908-1914 uzyskała 1,4 mln rubli. Gdy w kwietniu 1920 roku do Baku wkroczyła armia bolszewicka, pola naftowe należące do Kasy zostały przez bolszewików wywłaszczone bez odszkodowania.

Płockowi „polski Nobel" przeznaczył 35 tys. rubli na założenie szkoły rzemieślniczej. 5 tys. podarował Katolickiemu Towarzystwu Dobroczynności. Płock też o nim nie zapomniał. Ma swoją ulicę i ufundowany w 1975 roku pomnik przy rafinerii ORLEN.

Ignacy Mościcki (1867-1946). Chemik i prezydent RP wiedzę zdobywał w Płocku



Dariusz Ossowski

Ostatni prezydent II Rzeczypospolitej, naukowiec, posiadacz 17 doktoratów honorowych (w tym paryskiej Sorbony). Skonstruował szklany kondensator wysokiego napięcia (1904 r.) i opracował autorską metodę syntezy kwasu azotowego (1905). Zarejestrował 45 patentów. Honorowy obywatel Płocka i patron ulicy, kształcił się w płockim Gimnazjum Gubernialnym.

Pochodził z rodziny ziemiańskiej herbu Ślepowron. Dziadek Walenty bił się w powstaniu listopadowym. Ojciec – Faustyn – zasłynął jako jeden z dzielniejszych dowódców powstania styczniowego na Mazowszu.

Urodził się 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie koło Ciechanowa, kilka dni przed Józefem Piłsudskim (5 grudnia 1867 r., Zułów), którego był potem lojalnym współpracownikiem. Pierwsze nauki pobierał w domu pod kierunkiem ojca. Później – w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku, gimnazjum w Zamościu i Prywatnej Szkole Realnej Eugeniusza Babińskiego w Warszawie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości.

W 1887 roku rozpoczął studia z chemii w niemieckojęzycznej Polytechnische Schule w Rydze. Zaangażował się w działalność konspiracyjnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet", a od 1890 roku – socjalistycznego II Proletariatu. Brał udział w przygotowaniach do zamachu na generał-gubernatora Królestwa Polskiego w latach 1883-1894 – Iosifa Hurkę. Zagrożony aresztowaniem, musiał – wraz z poślubioną w Płocku w 1892 roku w kościele parafialnym św. Bartłomieja Michaliną Pelagią Czyżewską (swoją kuzynką) – uciekać przez Prusy do Londynu. Nie zdążył obronić dyplomu, co przysparzało mu potem problemów w karierze uniwersyteckiej.

Na emigracji

Mościccy mieszkali w Londynie pięć lat. Żeby utrzymać rodzinę, Ignacy imał się różnych zajęć, m.in. produkował kefir i był pomocnikiem fryzjera. Żona udzielała korepetycji. Wieczorami uczęszczał na kursy w Finsbury Technical College. Obracał się w kręgu polskich socjalistów i redakcji „Przedświtu". W 1896 r. poznał Józefa Piłsudskiego, ówczesnego sekretarza Centralnego Komitetu Robotniczego PPS.

Od 1897 roku Mościccy przebywali w Szwajcarii. Ignacy pełnił funkcję najpierw asystenta Józefa Wieruszа-Kowalskiego – profesora fizyki uniwersytetu we Fryburgu, potem kierował spółką, która realizowała wynalazki.

W obliczu rosnącego zapotrzebowania rolnictwa na nawozy i wyczerpywania się naturalnych złóż saletry chilijskiej, świat szukał nowego sposobu na pozyskiwanie kwasu azotowego (niezbędnego również do produkcji materiałów wybuchowych). Mościcki zajął się tą kwestią w 1900 roku. W 1904 roku opatentował kondensator wysokiego napięcia. W rok później – piec z wirującym płomieniem, który pozwalał na wiązanie azotu znajdującego się w powietrzu atmosferycznym.

W czerwcu 1925 roku Mościcki objął stanowisko rektora Politechniki Lwowskiej, jednak jesienią wrócił do Warszawy, by zacząć pracę w Katedrze Elektrochemii Technicznej na Politechnice. Po przewrocie majowym 1 czerwca 1926 r. został przez Zgromadzenie Narodowe wybrany na prezydenta RP. Zamieszkał z rodziną w Zamku Królewskim w Warszawie. 10 lipca 1928 roku odwiedził Płock. Był w katedrze, starostwie, ratuszu (gdzie otrzymał dyplom honorowego obywatela miasta Płocka) oraz Towarzystwie Naukowym Płockim. Odbył też spacer po Tumach.

Mościcki sprawował funkcje reprezentacyjne i przede wszystkim dbał o polski przemysł. Z jego inicjatywy powstały w 1930 roku Państwowe Zakłady Związków Azotowych w Tarnowie. Dzielnicę, gdzie zbudowano fabrykę nazwano Mościcami.

Żona Mościckiego, Michalina, była działaczką niepodległościową. Zajmowała się pracą społeczną i charytatywną. Otaczała też opieką artystów. W salonie Mościckich na Zamku Królewskim bywali przedstawiciele bohemy międzywojnia, m.in. płocczanka Mira Zimińska-Sygietyńska. Zmarła w 1932 roku w wieku 60 lat. Niedługo potem Mościcki ożenił się z Marią Dobrzańską, sekretarką swojej żony.

Wojna zastała Mościckich w Spale. 17 września 1939 r. prezydent został internowany w Rumunii. 30 września złożył urząd na rzecz Władysława Raczkiewicza. Od grudnia przebywał w Szwajcarii, gdzie kontynuował pracę naukową i spisywał wspomnienia. Zmarł 2 października 1946 w Versoix niedaleko Genewy. W 1993 roku jego szczątki zostały przewiezione do Polski i złożone w krypcie prezydenckiej bazyliki archikatedralnej św. Jana w Warszawie. Symboliczny grób Mościckiego znajduje się w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, gdzie pochowana jest też Maria Mościcka.

Jan Zumbach. Legendarny as lotnictwa i dowódca Dywizjonu 303 w najstarszej polskiej szkole zdawał maturę



Dariusz Ossowski

Kiedy w wieku 13 lat postanowił, że będzie lotnikiem, nie mógł przypuszczać, że kiedyś zostanie asem myśliwskim Polskich Sił Powietrznych na obczyźnie (13 pewnych zestrzeleń), żyłka awanturnika zawiedzie go do Afryki, a w Paryżu założy dyskotekę. Jan Zumbach urodził się 15 kwietnia 1915 r. w Ursynowie. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 3 stycznia 1986 r. w paryskim mieszkaniu.

Dziadek Jana Zumbacha był szwajcarskim emigrantem. Ojciec Eugeniusz miał podwójne obywatelstwo. Matka – Halina z Gorzechowskich – pochodziła z podpłockiej rodziny ziemiańskiej. Uczył się w gimnazjum w Brodnicy. Maturę zdał w Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku (1935).

Przeszedł szkolenie rekruckie na dywizyjnym kursie podchorążych rezerwy piechoty przy 27 Pułku Piechoty w Częstochowie. W 1936 roku został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Dwa lata później otrzymał promocję na podporucznika ze specjalnością pilota myśliwskiego.

21 czerwca 1940 roku na statku „Kmicic" ewakuował się do Anglii. 2 sierpnia w Northolt przydzielono go do legendarnego 303. Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki. We wrześniu zaczął loty bojowe na myśliwcach Hawker Hurricane Mk I. Podczas Bitwy o Anglię zestrzelił co najmniej siedem samolotów wroga.

23 grudnia 1940 r. został odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari. 20 października otrzymał brytyjskie odznaczenie Distinguished Flying Cross (DFC). Kilka miesięcy (grudzień 1941 r. – marzec 1942 r.) służył w jednostce treningowej w 58. Operational Training Unit w Grangemouth. Do Dywizjonu 303 powrócił w stopniu kapitana. Od 17 maja 1942 r. do grudnia 1942 roku był jego dowódcą.

Po demobilizacji w październiku 1946 znalazł się w Szwajcarii. Założył transportowe przedsiębiorstwo lotnicze Flyaway Ltd., które zajmowało się transportem lotniczym, a tak naprawdę - przemytem towarów luksusowych, złota i papierosów. W Paryżu założył dyskotekę.

W 1961 r. dostał propozycję zorganizowania lotnictwa w oderwanej od Konga Katandze. Pod pseudonimem Johnny „Kamikaze" Brown przeprowadzał naloty na wioski wierne prezydentowi Lumumbie. Pokonał go szwedzki kontyngent lotniczy ONZ. Razem z innymi najemnikami zbiegł do Angoli. W 1967 r. znowu zaangażował się jako najemnik w zbuntowanej prowincji w Nigerii – Biafrze. Na jednym samolocie, którym dysponował, bombowcu B-26, wraz z afrykańską załogą zaatakował lotnisko w Makurdi, gdzie zniszczył kilka nigeryjskich transportowców. Po stłumieniu secesji wrócił do Paryża. W latach siedemdziesiątych Jan Zumbach odwiedzał Polskę. Handlował towarami z magazynów Armii Ludowej. Napisał wspomnienia pt. „Ostatnia walka". W 1980 roku wziął udział w Zjeździe Wychowanków Małachowianki. Zmarł 3 stycznia 1986 r. we Francji w niewyjaśnionych okolicznościach. Spoczął na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Marta Kunavar
Karolina Wiśniewska

** Portrety trzech bohaterów tego tekstu zdobią jeden z korytarzy płockiej Małachowianki.*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233



„Ambitni w Działaniu" ruszają z projektem „Ambitny Senior"

Rozmowa z Karolem Krajewskim, Prezesem Akademickiego Stowarzyszenia „Ambitni w Działaniu"

Karolu, projekt „Ambitny Senior" wpisuje się w zupełnie nowy, rządowy program ASY, rozpisany na lata 2026-2030. Czy te środki to odpowiedź na rosnące potrzeby demograficzne i sygnał, że polityka senioralna przestaje być tylko opieką, a staje się inwestycją w aktywność? Jak udało się wam uzyskać to dofinansowanie?

Nasze społeczeństwo coraz bardziej się starzeje, coraz więcej osób jest wiekowo w przedziale zwanym „60+". I do tych osób kieruje się coraz więcej programów. Ten konkretny program oparty był na dwóch priorytetach. Pierwszy był dla uniwersytetów, natomiast drugi – ogólnie dla organizacji pozarządowych. W ramach konkursu złożyliśmy ofertę do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Okazało się, że nasza oferta zajęła drugie miejsce na Mazowszu pod względem oceny, ponieważ mamy bardzo bogaty wachlarz zajęć.

Dofinansowaniem zostanie objętych 100 osób – 70 z Płocka i 30 z powiatu płockiego. Dlaczego wybraliście akurat taki klucz podziału i w jaki sposób zamierzacie dotrzeć do seniorów z mniejszych gmin wokół Płocka?

Płock to sprawa oczywista. Natomiast jeżeli chodzi o powiat płocki, my również prowadzimy w ramach innych swoich działań swoje zadania na terenie tej jednostki administracyjnej, także powiatów sierpeckiego i gostynińskiego. Chcemy bowiem trafić do społeczności w gminach, z którymi współpracujemy. Uważam, że ta proporcjonalność jest odpowiednia do założeń i warunków demograficznych.

Uczestników podzielicie na sześć, tak jak mówiłeś, kameralnych grup, w których zrealizujecie aż 90 godzin zajęć. Z waszych wcześniejszych doświadczeń wynika, że praca właśnie w małych zespołach przynosi najlepsze efekty i ułatwia seniorom przełamanie nieśmiałości.

Tak, zgadza się. Staramy się zorganizować małe grupy, ponieważ na tym się opiera nasze doświadczenie – od kilku lat realizujemy różne tego typu projekty. I widać to na różnych spotkaniach, że jednak taka grupa jest najbardziej optymalna. Bo łatwiej chociażby trafić do poszczególnych osób indywidualnie.

Karolu, oprócz samej nauki i ruchu w projekcie kładziecie duży nacisk na budowanie wzajemnego wsparcia. Czy widzisz w Płocku potrzebę tworzenia takich stałych sieci sąsiedzkich wśród osób starszych, żeby po prostu mieli kogo poprosić o pomoc, czy zwykłą rozmowę?

Jak najbardziej. To jest bardzo dobry pomysł, który był już wielokrotnie tutaj – w mieście Płocku akcentowany. Robimy to chociażby za pomocą rad osiedli, nota bene takim radnym osiedlowym jestem... Wiele samotnych osób potrzebuje wsparcia, rozmowy, żeby była możliwość wpadnięcia na przysłowiową kawę czy herbatę, czy też pomóc w załatwieniu różnych spraw urzędowych. Nie każdy ma możliwość skorzystania z asystenta, więc w grę wchodzą kontakty bardziej koleżeńskie, sąsiedzkie.



Mateusz Wawrzyński

Karol Krajewski - Prezes Akademickiego Stowarzyszenia „Ambitni w Działaniu" (z prawej)

Program warsztatów jest niezwykle bogaty: od e-usług i załatwiania spraw w urzędach, przez pierwszą pomoc, po nordic walking czy chociażby taniec.

Z czym dzisiejszy polski senior ma największy, według ciebie, problem? Z kondycją fizyczną, samotnością czy właśnie z odnalezieniem się w cyfrowym świecie?

Osoby „60+" to bardzo często sprawne fizycznie jednostki. Czasami wręcz wolnych chwil nie mają, bo zaplanowały bardzo bogaty preliminarz działań. Nam w dużej części chodzi o poszerzanie wiedzy, o ogólne rozwijanie się. Siedząc w domu, nie da się rozwijać swoich planów. A takie wyjście z domu to – wbrew pozorom – zawsze wielka rzecz. Dana osoba musi się ubrać, umalować, wyszykować, wiele kwestii zrealizować i zaplanować, co oczywiście pozytywnie wpływa na aktywność.

Jeżeli chodzi o konkretne zajęcia z pierwszej pomocy, to w zeszłym roku była aktualizacja wytycznych w tej kwestii. Takie zajęcia powinno się mniej więcej co dwa lata powtarzać. Aktualizujemy to chociażby w ramach naszych działań Centrum Edukacji Legion.

Kolejny obszar to sytuacje kryzysowe. Życie jest nieprzewidywane, czego ostatnio, niestety, mieliśmy przykład w Krakowie. Są przeróżne sytuacje kryzysowe, więc trzeba się po prostu na nie przygotowywać.

Następnym elementem szkolenia są właśnie e-usługi. Aplikacje do obsługi bankowości, m-Obywatel to tylko niektóre przykłady z tej dziedziny. I senior musi się w tym wszystkim jakoś poruszać.

Kolejny aspekt to zajęcia takie bardziej muzyczno-taneczne, bardziej integrujące. Poza tym: ruch to zdrowie! Niezależnie w jakim kontekście. Zatem spacery, nordic walking: bierzemy kijki i ruszamy!

Następny aspekt to edukacja zdrowotna. Mamy bardzo fajną panią profilaktyk, panią Ninę, która mówi właśnie o różnych tematach, które pokazały się na tapecie właśnie w XXI wieku. Czyli między innymi o cukrzycy czy innych chorobach, z którymi mamy do czynienia. Nasze stowarzyszenie nabyło ostatnio fantom piersi. Po to, żeby uczyć, jak wykrywać te pierwsze oznaki rakotwórczych guzków.

Skąd w programie moduł z pierwszej pomocy i bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych? Czy seniorzy sami zgłaszają, że w dzisiejszych niepewnych czasach, wspominałeś choćby o wydarzeniach w Krakowie, po prostu brakuje im wiedzy jak reagować w nagłych przypadkach?

Ten temat trzeba cały czas odświeżać. Seniorzy oczywiście jakąś wiedzę mają, tylko tę wiedzę trzeba trochę uporządkować, przypomnieć sobie. Choćby jak prawidłowo podejść do tego fantomu, pamiętać, na którą nogę trzeba się ustawić... Pamiętajmy, że ważne jest tutaj także bezpieczeństwo samego pomagającego. Zatem trzeba się nauczyć, jak podczas pomocy komuś prawidłowo rozmawiać przez telefon z ratownikiem, żeby po prostu nie wpaść podczas takiej sytuacji w panikę.

W programie mają też państwo zajęcia z profilaktyki zdrowotnej, żywienia oraz to, o czym mówiliśmy już w poprzednim pytaniu, nordic walking. Jak planujecie przekonać seniorów, żeby po zakończeniu projektu nie wrócili na kanapę, tylko kontynuowali te zdrowe nawyki już poza projektem, we własnym zakresie?

My od kilku lat realizujemy różne projekty, czy to dofinansowane z Urzędu Marszałkowskiego czy z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, czy z Urzędu Miasta Płocka. Staramy się, żeby ci seniorzy nie spoczywali na laurach, tylko co jakiś czas brali udział w różnych zajęciach. W przyszłym roku zakładamy realizację kolejnych projektów, kolejnych działań, żeby jeszcze bardziej rozwijać zainteresowania naszych seniorów.

Akademickie Stowarzyszenie „Ambitni w Działaniu" ma na swoim koncie całą masę różnorodnych inicjatyw: od krwiodawstwa po projekty edukacyjne. Skąd czerpią państwo energię do pracy społecznej na rzecz Płocka i co w praktyce jest najtrudniejsze przy realizacji i rozliczaniu tak dużych przedsięwzięć?

Nasze stowarzyszenie w styczniu będzie sobie liczyło już 14 lat. Jak sama nazwa wskazuje, wywodzi się ze środowiska studenckiego. Na tamte czasy to byli przedstawiciele trzech płockich uczelni wyższych. Z czasem, wiadomo, każdy zakłada własną rodzinę, różnie to ewoluuje i dlatego my staramy się różne projekty realizować właśnie w tych różnych obszarach: senioralnej, kulturalnej, turystycznej, sportowej, profilaktyki zdrowia, pierwszej pomocy, czy to bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Szeroko, bo mamy bardzo szeroką grupę specjalistów, naszych członków, działaczy stowarzyszenia. Oprócz tego działamy w innych ramach, chociażby w ramach honorowych dawców krwi Legion. Jest bardzo duże zainteresowanie naszymi działaniami w przedszkolach, szkołach czy wśród samych nauczycieli. Tak jak już wspomniałem, bardzo ważne jest dla nauczanie w ramach tak zwanej pierwszej pomocy.

Jesteś znany w Płocku z wielu akcji, choćby z ruchów krwiodawstwa czy inicjatyw młodzieżowych. Czy projekt „Ambitny Senior" to dla was jednorazowy zryw w tej tematyce, czy planujecie połączyć wasze dotychczasowe działania i zintegrować na przykład młodzież z waszego stowarzyszenia z tymi seniorami?

To wszystko jest w jakiś sposób powiązane. Działam na Podolszycach Południe, aktywnie współpracujemy tutaj z Klubem Seniora, który powstał w tym roku ze środków dofinansowanych z Urzędu Miasta Płocka. Planujemy już działania na przyszły rok. Dotychczas prowadziliśmy już podobne działania, tyle że w bardziej okrojonym stopniu. Nasi seniorzy dwa lata temu pojechali na wycieczkę nad morze, wcześniej też mieli różne jakieś zajęcia tematyczne.

Na koniec podajmy konkretne informacje: Jak nasi czytelnicy – i nasi widzowie – w wieku 60+ mogą się do was zgłosić? Gdzie szukać dokumentów i do kiedy trwają zapisy?

Zapisać się można telefonicznie, następstwem tegoż będzie spotkanie bezpośrednie. Osoby, które są chętne, żeby wziąć udział w projekcie, to mogą się też z nami skontaktować za pośrednictwem naszej strony na Facebooku. Podam numer telefonu: 502 984 568 i adres mailowy: biuro.ambitni@gmail.com. Zawsze pod tym mailem czy telefonem osobiście można mnie znaleźć. Rekrutacja będzie ciągła, dopóki nie wyczerpią się miejsca.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Tomasz Szatkowski

Projekt dofinansowany ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych AKTYWNI SENIORZY - ASY na lata 2025-2030

eprasa.pl 691c9cd233



Niemiecki romantyk, autor „Dziadka do orzechów" mieszkał przez pewien czas w Płocku i… śmiertelnie się w nim nudził

ETA Hoffmann w Płocku

Gdy 24 stycznia 1776 roku w Królewcu przyszedł na świat Ernst Theodor Wilhelm Hoffmann, nikt nie mógłby się spodziewać, że skomplikowane koleje życia tego osobliwego człowieka i nietuzinkowego artysty zaprowadzą go aż do odległego Płocka.

Rodzina Hoffmannów była dobrze sytuowana i dość zamożna, ale małżeństwo pruskiego adwokata, Krzysztofa Ludwika, oraz jego kuzynki, Luizy Doerfer, nie okazało się szczęśliwe. Po rozstaniu rodziców Ernst Hoffmann pozostał przy matce aż do osiągnięcia pełnoletniości i rozpoczęcia praktyki sędziowskiej (do dzisiaj w Kościele pod wezwaniem Bożego Ciała w Głogowie można podziwiać freski wykonane przez artystę podczas dwuletniego pobytu w tym mieście, a sama świątynia stała się „bohaterką" jego opowiadania fantastycznego, „Die Jesuitenkirche in G."). W 1800 roku Ernst Hoffmann przeprowadził się do Poznania, gdzie objął stanowisko asesora rządowego. Prócz muzyki i literatury pochłaniało go również rysowanie, co szybko okazało się zgubne dla jego kariery. Po dwóch latach – za tworzenie karykatur urzędników i oficerów – Hoffmann zostaje karnie przeniesiony do nieznanego mu, dalekiego Płocka.

Pozostawmy na chwilę naszego bohatera, by bliżej przyjrzeć się Płockowi początku XIX wieku i wyjaśnić, jakim właściwie miastem był w czasie, gdy pojawił się tu Ernst Hoffmann.

W wyniku II rozbioru Polski ziemie Mazowsza zachodniego zostały zajęte przez Prusaków i weszły w skład nowo utworzonej prowincji Prus Południowych. Jeszcze w 1793 roku do Płocka przybył król Fryderyk Wilhelm II, a miasto bardzo szybko objęto sprawnym aparatem prawno-administracyjnym (między innymi zawieszono działalność polskich urzędów i sądów, zastępując je pruskimi, a Szkołę Podwydziałową Komisji Edukacji Narodowej – dzisiejszą Małachowiankę – przemianowano na Gimnazjum Akademickie). Choć Płock pod koniec XVIII wieku był niewielkim ośrodkiem (liczył w tamtym czasie około czterech tysięcy mieszkańców), władze zaborowe zauważyły i skutecznie wykorzystały jego potencjał. W 1794 roku zostaje tu ustanowiona stolica prowincji Prus Południowych (trzecia, obok Poznania i Piotrkowa). Warto podkreślić, że departament płocki był pierwszą jednostką administracyjną, która scaliła tereny na lewym i prawym brzegu Wisły.

Choć w początkowym okresie swego panowania na Mazowszu Prusacy nie wprowadzali większych ograniczeń dla szlachty i duchowieństwa (chcąc zyskać ich przychylność), wobec miast prowadzili politykę surową i represyjną, chcąc zlikwidować polską samorządność. Po insurekcji kościuszkowskiej i III rozbiorze (w ramach którego Prusy powiększyły swój stan posiadania na Mazowszu) nasiliły się prześladowania. Wzmożono germanizację oraz akcję kolonizacyjną, w 1795 roku utworzono nową prowincję – Prusy Nowowschodnie (w ramach której jednym z dwóch departamentów był departament płocki) – by lepiej zarządzać nowymi nabytkami ziemskimi na terenach dawnej Rzeczpospolitej.

Warto zwrócić uwagę, iż rządy pruskie pozostawiły trwały ślad w architekturze i topografii miasta, mimo iż trwały zaledwie czternaście lat. W 1806 roku król Fryderyk Wilhelm II przegrał w wojnie z cesarzem Francuzów, Napoleonem, musiał pogodzić się ze sromotną klęską swych wojsk pod Jeną i Auerstädt oraz zrzec się części swych ziem, między innymi nabytków na Mazowszu zachodnim, które – po zawartym w 1807 roku pokoju w Tylży – weszły w skład nowo utworzonego Księstwa Warszawskiego, pozostającego pod władzą Francji. Prusacy pozostawili po sobie w Płocku okazały, neoklasycystyczny budynek dawnej kamery (obecnie: Delegatura Urzędu Wojewódzkiego) oraz nowo wytyczone ulice (szerokie aleje, które umożliwiały przedostanie się z jednego krańca miasta na drugi i z których płocczanie korzystają do dziś). Zdecydowali również o rozebraniu średniowiecznych murów miejskich, które otaczały Płock od czasów Kazimierza Wielkiego i przez długi czas pełniły strategiczną funkcję obronną, natomiast w późniejszych wiekach hamowały rozwój urbanistyczny miasta.

Pozostając przy sytuacji polityczno-społecznej Płocka przełomu XVIII i XIX wieku i jednocześnie powracając do postaci Ernsta Hoffmanna, warto podkreślić, że artysta był szczególnie przychylny Polakom, zwłaszcza jak na pruskiego urzędnika. Z pewnością duże znaczenie w budowaniu tej sympatii miało jego małżeństwo z Polką, Marią Teklą Michaliną Rohrer-Trzcińską, z którą ożenił się jeszcze podczas swego pobytu w Poznaniu. Hoffmann mówił po polsku, miał wielu przyjaciół z Polski, pozytywnie odnosił się do insurekcji kościuszkowskiej i krytykował rozbiory.



Dariusz Ossowski

Tablica pamiątkowa upamiętniająca Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna znajduje się na fasadzie Domu Darmstadt przy Starym Rynku 8 w Płocku. W tym budynku pisarz mieszkał w latach 1802-1804

Przyjeżdżając do Płocka, ETA Hoffmann uważał miasto za niewielkie i prowincjonalne, trzeba zresztą przyznać, że takie właśnie było. Artysta zamieszkał wraz z żoną w Hotelu Berlińskim (na Starym Rynku, w kamienicy dzisiaj nazywanej Domem Darmstadt – na cześć miasta partnerskiego Płocka – gdzie obecnie mieści się siedziba Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej). Był to wówczas jedyny płocki hotel, a prowadził go Andrzej Karszowiecki – artysta, bibliofil, miłośnik teatru – z pomocą swych dwóch sióstr, Agaty i Teresy.

W lutym 1802 roku ETA Hoffmann otrzymał nominację na radcę regencji i sędziego w Płocku, został zatem urzędnikiem sądowym. Jego obecność, nawyki i artystyczne profesje budziły w mieście spore zainteresowanie, on sam w korespondencji do przyjaciół nazywał Płock „smutną miejscowością". Życie artystyczne było tutaj bardzo ubogie, zwłaszcza w porównaniu z większymi ośrodkami, w których wcześniej zamieszkiwał. Największą radością i pociechą była dla ETA Hoffmanna jego żona Michalina, która motywowała go do pracy twórczej i niezarzucania wcześniejszych projektów. Toteż po godzinach urzędowania, które spędzał w budynku przy ówczesnym Placu Panieńskim (gdzie mieściła się siedziba regencji, kamery oraz dyrekcji akcyz i ceł), oddawał się działalności artystycznej.

ETA Hoffmann chętnie śpiewał i grywał na organach w kościele sióstr Norbertanek (obecnie nieistniejący, do kasaty zakonu w początkach XIX wieku znajdował się na placu Dąbrowskiego), szczególnie upodobawszy sobie utwór własnego autorstwa, czyli Mszę D-dur. W Płocku powstały również takie utwory muzyczne jak: Fortepianowa sonata As-dur, Wielka fantazja na fortepian czy – przeznaczone na scenę – „Renegat" oraz „Faustyna". Artysta koncertował również w Hotelu Berlińskim. Dzięki otwartym szeroko oknom apartamentu Hoffmannów płocczanie mogli wsłuchiwać się w głos artysty oraz melodie wygrywane przez niego na fortepianie. Na Starym Rynku często gromadziła się spora publiczność, by uczestniczyć w tak nietypowym koncercie.

ETA Hoffmannowi wciąż bliskie były sztuki wizualne. Mieszkając w Płocku, malował portrety, kopiował obrazy z waz greckich (z tzw. zbioru Hamiltona), nie zrezygnował również z rysowania karykatur (jest być może autorem części karykatur umieszczonych na parawanie, który należał do Andrzeja Karszowieckiego i znajdował się w Hotelu Berlińskim, a obecnie należy do zbiorów Muzeum Mazowieckiego). Zajmował się również działalnością literacką. Prowadził dziennik oraz korespondencję do przyjaciół, a w 1803 roku, podczas pobytu artysty w Płocku, ukazał się numer czasopisma „Der Freimütige", gdzie po raz pierwszy opublikowano utwór ETA Hoffmanna „Pismo zakonnika z klasztoru do przyjaciela w stolicy".

W 1804 roku ETA Hoffmann otrzymał stanowisko urzędnicze w Warszawie, opuścił więc Płock wraz z żoną oraz małą Matyldą Gottwald, siostrzenicą Michaliny, którą małżonkowie przysposobili rok wcześniej. Już w stolicy artysta poznał Zachariasza Wernera, który w latach 1794-1796 mieszkał w Płocku i tam (dokładnie: na zamku księcia Konrada Mazowieckiego) osadził akcję swego dramatu, do którego ETA Hoffmann napisał muzykę.

Warto podkreślić, że – mimo iż w Płocku nie powstało żadne z największych i najbardziej popularnych dzieł ETA Hoffmanna – miasto przez dwa lata gościło twórcę, który wywarł bardzo duży wpływ na wielu znakomitych artystów XIX wieku, m. in. Jacques'a Offenbacha, Roberta Schumanna, Wiktora Hugo czy Edgara Allana Poe. W kulturze polskiej ETA Hoffmann zapisał się jako twórca libretta do „Dziadka do orzechów" – to jego opowiadaniem inspirował się Piotr Czajkowski, gdy komponował swój najsłynniejszy balet.

Karolina Załęska
Tomasz Szatkowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233



Dwa lata Wojtka Jankowskiego w Chinach

Z Wojtkiem Jankowskim, brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie w wioślarstwie (w czwórce ze sternikiem) oraz trenerem czwórki bez sternika seniorów, która w 2019 roku wywalczyła tytuł Mistrza Świata rozmawia Jola Marciniak

Brązowy medal IO w Barcelonie w czwórce ze sternikiem jako zawodnik, a jako trener – tytuł Mistrza Świata czwórki bez sternika seniorów w 2019 roku oraz brązowy medal ósemki w 2014 roku. To największe Twoje sukcesy w karierze. Czy to przez nie znalazłeś się dwa lata temu w Chinach?

Można powiedzieć, że tak. Jest taka specjalna komórka, raczej agencja, która rekrutuje trenerów z całej Europy, a nawet można powiedzieć, że z całego świata, i wiedzą o kandydacie wszystko.

Więcej niż ty sam wiedziałeś o sobie.

Tak. Potem się dowiedziałem, że byłem śledzony przez dwa lata i dwa lata zajęło im, żeby namówić mnie do zmiany pracy z Polski na Chiny. Potem przeszedłem tam wszystkie etapy, po kolei – rekrutację, odwiedziny, zwiedzanie bazy, poznanie zawodników. Tak myślałem, że to już będzie moja ostatnia praca do emerytury, ale jednak powiem szczerze, że praca za granicą bez możliwości częstego odwiedzania miejsca zamieszkania bliskich to jest katorga. Katorga pod względem psychicznym. I miałem propozycję jeszcze teraz, bo już skończyłem pracę w Chinach. Zaproponowano mi jeszcze przedłużenie kontraktu na trzy lata do następnych Igrzysk Narodowych. Bo w Chinach najważniejszą imprezą nie są Igrzyska Olimpijskie, tak jak dla wszystkich zawodników, czy choćby mistrzostwa świata. To dla bazy nie jest żadną odskocznią, odzwierciedleniem.

To o co Chińczycy walczą, co jest najważniejszą imprezą w ich karierach?

Najważniejsze są Igrzyska Narodowe, bo jeżeli zawodnicy zdobędą medal na tej imprezie, to baza ma finansowanie do następnych Igrzysk Narodowych. Cztery lata mają zabezpieczenie finansowe. I to jest dla nich najważniejsze, bo wtedy nie martwią się już o środki finansowe. Dlatego wspomniałem o trzech latach do następnych Igrzysk Narodowych. Zaproponowałem im, że chętnie zostanę, ale dwa miesiące będę pracował i wyjadę na tydzień lub na dziesięć dni. Powiedzieli, że u nich jest inny system pracy. Dziesięć miesięcy się pracuje, bez możliwości wyjazdu i są dwa tygodnie urlopu. Na koniec i z powrotem trzeba wrócić. I znowu dziesięć miesięcy, dwa tygodnie. Podziękowałem, rozstałem się z nimi w dobrej komitywie. Ja nie mam żalu, oni też nie mają żalu. Po prostu zrozumieliśmy się, że ja nie pójdę na ich ustępstwa, a oni też nie.

Czym się różni etos pracy w Polsce i w Chinach? Bo to są zupełnie różne kultury. I na pewno też różni się to, jak się pracuje tam z zawodnikami.

Chińczycy wierzą w kult Bruce'a Lee. Katorga, praca nad swoją głową, nad swoim ciałem. I mnie do tego też próbowano namówić. Tam zawodnik pracuje siedem godzin dziennie, co jest u nas nie do wyobrażenia, nie jest dopuszczalne. Nigdzie tak dużo się nie pracuje z zawodnikami. Tam rozkład dnia był taki: godzina treningu do śniadania. Śniadanie, krótka przerwa, trzy lub ponad trzy godziny treningu do obiadu. I ta sama dawka jest po obiedzie. Plus zajęcia indywidualne jeszcze po kolacji. Zawodnicy byli przemęczeni. I pracują tak jak roboty, idą do nielubianej pracy. Na dodatek absolutnie nie chcieli się przekonać do nowych metod treningowych. Takich, żeby zrobić trening krótszy. Troszeczkę może intensywniejszy, ale dać dłuższy czas odpoczynku zawodnikowi do następnej sesji. Odnowa dla głowy, żeby odpoczęła. Miałem obok siebie takich dwóch „szpiegów", którzy chodzili i wszystko notowali. Na co zwracam uwagę, jakie są tematy treningowe i co one powodują. Zadania, cele tego treningu. Nie tylko treningu, ale okresu, podokresu trenowania. Tych wszystkich czynności, do których próbowałem ich przekonać, żeby to robili. Oni wszystko notowali. I teraz dopiero niedawno słyszałem takie pytanie – w jakich autach są tylko oryginalne części?

Tylko w chińskich autach są oryginalne części. Rozumiemy.

I kiedy ktoś jedzie do pracy na kontrakt do Chin, to Chińczycy próbują właśnie tego trenera rozebrać tak jak auto. Każde jego dobre strony poznać. Żeby potem z tego korzystać. Teraz już nie będę z nimi pracował, ale oni już nikogo nie będą zatrudniać, mam na myśli – żadnego trenera zagranicznego. Tylko mają wiedzę. Może jeszcze zadzwonią, może o coś dopytają, ale nie sądzę. Posiedli wiedzę ode mnie. I z tej wiedzy będą korzystać.

Gdy u nas, w Polsce lub w Europie, są zawody wioślarskie, to w jednej, najpopularniejszej konkurencji ile startuje załóg? 40? Załogi przechodzą kolejne etapy, żeby wejść do finału. Jak to wygląda w Chinach? Bo tam tych załóg jest dużo, dużo więcej na starcie.

Tak, jest ich dużo. Ale też nie mogłem zrozumieć, dlaczego nie ma u nich podziału na kategorie wiekowe. Okazało się, że wszyscy od grupy 15-16-latków, z którymi miałem do czynienia, automatycznie przygotowują już swój organizm, żeby wystartować w Igrzyskach Narodowych. Tam startuje młodzież zdolna, silna, razem z tymi doświadczonymi zawodnikami. I oni tworzą jakąś grupę. Dlatego że nie stać by ich było, żeby tylko wystartować. Gdyby osady były złożone tylko z samych seniorów, to by wyglądało ubogo. A jeżeli się posiłkują młodszymi zawodnikami, no to wtedy tworzą zgraną osadę.

I dodam jeszcze, że każdy zawodnik może wystartować tylko w jednej osadzie. U nas jest tak, że jak wystarczy czasu, to zawodnicy startują w trzech osadach, podczas mistrzostw Polski seniorów. W Chinach jest taki obowiązek, że jeden wioślarz startuje tylko w jednej osadzie. Impreza jest zorganizowana tak jak na Igrzyskach Olimpijskich. Za osiem premiowanych pierwszych miejsc oni dostają stypendia. Bo trzeba przyznać, że każdy jest zawodowcem. Pracuje, dostaje pieniądze. Jeżeli kończy karierę, dostaje odprawę. A jeśli nie znajdzie pracy w ciągu roku, to w dalszym ciągu podtrzymywany jest kontrakt aż do momentu znalezienia pracy. Ja tam nie rozumiałem wielu rzeczy, na przykład tego, że zawodnik nie ma tej odnowy. Dodatkowo czasami treningi były w takiej dziwnej formie, że zawodnik tylko opuścił bazę hotelową, że wyszedł za bramę i już był na treningu. Ale to były formy treningowe zastępcze. Oni szli na przykład do hangaru, przestawić łódki z miejsca na miejsce. Umyć, przestawić czy tam coś podokręcać. Takie mało zrozumiałe.

Przecież ten czas można było poświęcić na odpoczynek. Czyli mieli tylko obowiązki, zero radości.

To jest temat rzeka i moglibyśmy godzinami na ten temat rozmawiać.

Byłeś dwa lata w Chinach, w kraju, który dla wielu z nas jest jedną wielką tajemnicą. Znamy go tylko z filmów, z książek. Opowiedz coś, co tam Cię najbardziej zaskoczyło. Bo to w końcu zupełnie inna kultura.

Co mnie zaskoczyło? Całe Chiny mnie zaskoczyły. Wyjeżdżając, spodziewałem się, że są piękne budynki, zabytki, piękny krajobraz chiński – to jest tylko pokazywane gdzieś na folderach czy na zdjęciach. Każdemu bym polecił, żeby mógł skorzystać z wycieczki do Chin. Dziesięć do czternastu dni można zwiedzić kraj. Piękne regiony i byłem zachwyconym budownictwem, architekturą, technologią. Widziałem, że ludzie tam są szczęśliwi. Nie ukrywali tego, że jest im tam dobrze po prostu. Może ten kult jest już wpajany od najmłodszych lat. Dlatego partia, komunizm u nich jest jeszcze nadrzędną sprawą. Młodzież chętnie się zapisuje do organizacji partyjnych. Mają z tego jakieś korzyści. Czy to możliwość wyjazdów, czy wycieczek. Ale warto poruszyć jeszcze jeden temat dotyczący sportowców z Chin. Chodzi mi o doping. Bardzo dużo „zawodników" wpada na takich głupich sprawach jak doping. Zawodnicy, którzy będą startować za miesiąc, muszą wziąć udział w preselekcji. Przyjeżdża znany zawodnik lub przedstawiciel chińskiej agencji antydopingowej, udziela wywiadu, przekazuje mnóstwo informacji. Każdy zawodnik musi notować, słuchać. Po zakończeniu odbywa się 15-minutowy test, który każdy z zawodników musi zaliczyć. Jeżeli nie zaliczy, nie może wystartować w zawodach.

Jak to wygląda w rzeczywistości, żeby uniknąć dopingu, bo wielu sportowców usprawiedliwia się, że ktoś im podał niedozwolony środek bez ich wiedzy.

W naszej bazie funkcjonowała stołówka. Dwukrotnie w ciągu dnia były badane produkty, które dopuszczano do spożycia. Każdy z zawodników, który wychodził do miasta, musiał napisać pismo o treści: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie mi urlopu, od godziny 8 rano do 18.30". Z dopiskiem, że „nie będę spożywał posiłku na mieście". Dlaczego właśnie takie zasady obowiązują? Pamiętam rok 2008, gdy były igrzyska w Pekinie. Znakomity sprinter, wspaniały Usain Bolt, zdobył złoty medal i oczywiście był kontrolowany przez służby antydopingowe. Kontrola wykazała, że jednak coś jest w jego organizmie. Nasz kajakarz Adam Seroczyński zajął czwarte miejsce, płynąc z Mariuszem Kujawskim w konkurencji K-2, w wyścigu na 1000 m. Też został poddany kontroli antydopingowej. Ten sam specyfik znaleziono u niego w organizmie. Bolt zastraszył organizatorów, że ma prawników, a jest to specyfik, którym karmiono zwierzęta hodowlane. To mięso potem było podawane w stołówce przy okazji Igrzysk Olimpijskich. Bolt powiedział, że chcieli go otruć i że zniszczy organizatorów procesami. I jemu darowano. Seroczyński walczył do 2024 roku, żeby oczyścić swoje imię z zarzutów antydopingowych. Odpisano mu, że to już jest ostatnie pismo, na które będą odpowiadać. Uznali go winnym, nie oczyszczono z zarzutów.

Dlatego teraz zawodnicy, wychodząc z bazy, muszą podpisywać oświadczenie. Uprzedzali, że coś się może wydarzyć i dlatego lepiej jeść w stołówce, niż wychodzić na zewnątrz, żeby nie było problemów. Jeszcze można wrócić do medycyny chińskiej, która zawiera w sobie wiele składników pomagających, żeby organizm był bardziej wydolny. I też jest zakazana. Każdy produkt zakupiony przez sportowców poza bazą musiał przejść przez lekarza, który sprawdził wszystkie składniki. Dotyczyło to też pasty do zębów, kremu do twarzy, szamponu do włosów.

Do czego się było najtrudniej przyzwyczaić w Chinach?

Pierwsze miesiące były trudne, bo jeżeli jesteś samemu w obcym mieście, w obcym kraju, z obcym językiem, gdzie wszystko jest obce, trudno znaleźć swoje ścieżki. Ale musisz też wiedzieć, że nie idziesz sam, że jednak czuwają nad tobą. Tam jest mnóstwo kamer, inwigilacja powszechna. Byłem w sklepie, kupiłem herbatę, to od razu usłyszałem, że mogłem powiedzieć, to byśmy kupili i lepiej żebyś w ogóle nie wychodził. Do tego dochodzi tęsknota i rutyna. Trening, pokój, jedzenie. Do tego trzeba dodać 6-godzinną różnicę czasu, przez co mijaliśmy się z moimi najbliższymi. Pierwsze pół roku było ciężkie, ale wiedziałem, że muszę coś zrobić złego, żeby mnie wyrzucili i rozwiązali kontrakt. Ale potem zaczęły się wyjazdy na zawody w różne części kraju. Poznawałem przy okazji Chiny. I tak pierwszy rok minął. Zdobyliśmy brązowy medal na Igrzyskach Narodowych Chin, co dla moich podopiecznych było dużym wyczynem, a konsekwencją – zabezpieczenie finansowe na następne cztery lata.



Mateusz Wawrzyński

Wojciech Jankowski - trener wioślarstwa, brązowy medalista IO w Barcelonie

eprasa.pl 691c9cd233



Od małej prowincjonalnej sceny przy ul. Kolegialnej do wielkiego świata „Mazowsza”

Mira Zimińska-Sygietyńska

Urodziła się w Płocku. Oficjalnie w 1901 roku, choć sama przyznała, że tak naprawdę to w 1895. Jej rodzice pracowali w obsłudze tutejszego teatru - mama jako bileterka, a tata przy dekoracjach scenicznych. Stąd Mira pisała w autobiografii: *„… artystką zostałam też niemal od początku. Rodzice (…) przynosili mnie w poduszce do teatru... Ledwie wyskoczyłam z pieluch, już miałam debiut sceniczny. W jakiejś sztuce ukraińskiej potrzebne było małe dziecko i mama mnie «wypożyczyła». Miałam w sztuce płakać z głodu, ale mnie się płakać nie chciało... wymyślili przebiegle... – po prostu szczypali za przeproszeniem w pupę”.* Na deskach płockiego teatru zadebiutowała w wieku siedmiu lat rolą Stasi w „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej. Potem wystąpiła w sztuce Tadeusza Rittnera „W małym domku”, grała także w „Dziadach” Mickiewicza i w „Weselu” Wyspiańskiego.



Dariusz Ossowski

Autorem polichromii zdobiącej katedrę w Płocku jest Władysław Drapiewski. W scenie „Nauczanie Chrystusa” uwiecznił młodą Mirę Zimińską-Sygietyńską (wówczas jeszcze Mariannę Burzyńską). To ten mały „aniołek” z blond włosami (trzecia postać na dole od lewej)

Poza teatrem śpiewała w chórze katedralnym. W czasach dzieciństwa Miry katedra przechodziła gruntowny remont. Przywrócono jej renesansowy wygląd, a od 1904 roku trwały prace nad polichromią. Władysław Drapiewski i jego współpracownicy zazwyczaj poszukiwali modeli wśród Płoczczan, uwieczniając na murach świątyni zacnych obywateli miasta wśród uczniów Chrystusa i aniołów. Katedra była jednym z ulubionych miejsc Miry. Pisała: *„Lubiłam strasznie katedrę. Miałam w niej swoje miejsce przy grobie króla Krzywoustego z białym orłem. Tam zawsze się modliłam. Chodziłam do katedry patrzeć, jak malują. Jeden z malarzy powiedział: «Mała, stań». Stanęłam, a on wymalował mnie jako aniołka. Aniołkiem to ja nigdy nie byłam, ale na ścianie w katedrze, w moim Płocku, zostałam tak uwieczniona”.*

Nie od razu też stała się Mirą. Najpierw była Marianną Magdaleną Burzyńską, czyli po prostu Manią. Jednak, jak sama pisała w autobiografii: *„Czyż można było myśleć o poważnej karierze artystycznej z takim imieniem jak moje: Mania? To było takie pospolite imię. (…) Przeczytałam jakąś książkę, w której jedną z bohaterek była księżniczka Mira... I wkrótce całe nowe towarzystwo znało mnie wyłącznie jako Mirę”.*

Nowe towarzystwo to zapewne współpracownicy z teatru w Radomiu, bo tu właśnie przeniosła się, wyszedłszy za mąż za Jana Zimińskiego, syna katedralnego organmistrza, prowadzącego orkiestrę w teatrze płockim. Gdyby trzymać się oficjalnej daty urodzenia, to panna młoda w chwili ślubu miałaby zaledwie 16 lat… Faktem jest, że opuściła malownicze Wzgórze Tumskie, gdy mąż otrzymał posadę kapelmistrza przy radomskim teatrze. Małżeństwo nie przetrwało próby czasu, a na deskach radomskiego teatru dostrzegł Mirę Tadeusz Sobocki, współzałożyciel warszawskiego kabaretu Qui Pro Quo. Zaproponował angaż – na razie na zastępstwo… Hanki Ordonówny. Młoda, zdeterminowana kobieta z prowincji zaczęła prawdziwy podbój scen warszawskich. Swą pracowitością szybko nadrabiała braki w dykcji i śpiewie, świetnie tańczyła. Wykształciła swój charakterystyczny styl, którego elementem był kpiący stosunek do granej przez siebie postaci. Talent aktorski i taneczny zyskały jej przydomek Chaplina w spódnicy. W jednej z recenzji Antoni Słonimski pisał: *„W sposobie prowadzenia dialogu Zimińska ma swój specjalny rodzaj nawiązywania kontaktu z widownią. Ma specyficzny uśmieszek porozumiewawczy. Ta wirtuozeria podawania dowcipu odbiera chwilami bezpośredniość”.* Wielbicielem jej talentu był Tadeusz Boy-Żeleński, a Marian Hemar, z którym związała się na wiele lat, pisał specjalnie dla niej. Warszawa uwielbiała Zimińską. Jej portrety zdobiły reklamy luksusowych dóbr: futer, perfum, a także… samochodów. Zimińska stała się jedną z pierwszych polskich automobilistek. Brała udział w wyścigach samochodowych. Prowadziła tak luksusowe maszyny jak mercedesy oraz słynny na całą Warszawę czerwony kabriolet marki Bugatti, w którym mknęła ulicami stolicy wśród dorożek.

Kochała teatr, ale grała też w filmie. Stworzyła świetne kreacje w takich komediach jak „Każdemu wolno kochać” (1933), „Manewry miłosne” (1935), „Papa się żeni” czy „Ada! To nie wypada!” (oba z 1936).

Gdy na Warszawę spadały pierwsze bomby we wrześniu 1939 roku, Mirze układano loki w zakładzie fryzjerskim Hotelu Bristol. W 1940 r. została aresztowana przez Gestapo i osadzona na Pawiaku. Zarzucano jej przyjaźń i współpracę z Żydami – Julianem Tuwimem, Marianem Hemarem. Została zwolniona dzięki staraniom Tadeusza Sygietyńskiego i Adolfa Dymszy. Ceną za wolność były ponoć występy w jawnym teatrze Złoty Ul, pozostającym pod nadzorem Wydziału Propagandy Dystryktu Warszawskiego – hitlerowskiej instytucji kontrolującej oficjalne polskie życie kulturalne na terenie Generalnej Guberni.

W czasie powstania warszawskiego występowała w Teatrze Frontowym AK, dawała recitale w powstańczych szpitalach na rzecz rannych żołnierzy. Pisała: „Przygotowałam sobie specjalnie kilka piosenek. Jedna była o Warszawie, druga nazywała się „Moja ojczyzna”. Śpiewałam w wielu miejscach, w różnych bardzo warunkach”. Po kapitulacji powstania znalazła się w obozie przejściowym w Pruszkowie, potem wraz z Sygietyńskim w Tarczynie, skąd razem wrócili do Warszawy w 1945 roku.

To w czasie powstania narodziło się pewne marzenie: *„Tadzio [Sygietyński] kiedyś, kiedy było tak beznadziejnie smutno, powiedział: «Słuchaj, jeśli przeżyjemy, to daj mi słowo, że pojedziemy na wieś i te piosenki…». Bo on ciągle myślał o tych ludowych piosenkach. Połowę tych piosenek, które uchodzą za ludowe, on skomponował. Kiedy więc Tadeusz podczas powstania powiedział: «Daj mi słowo», odpowiedziałam: «No dobrze, jeśli przeżyjemy, to pojedziemy na wieś i trochę ci pomogę! Ale najpierw przeżyjmy»”.* I choć po wojnie powrót Miry na scenę w roli Kamilli w „Żołnierzu królowej Madagaskaru” był wielkim sukcesem, to już w 1948 roku pojechała z Sygietyńskim do Karolina, gdzie czekało 30 wybrańców – chłopców i dziewcząt z okolicznych wsi, którzy stali się podstawą Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Pierwszy publiczny występ miał miejsce 6 listopada 1950 roku w Teatrze Polskim w Warszawie na akademii dla uczczenia 33. rocznicy wybuchu rewolucji październikowej.

W 1954 roku Mira Zimińska poślubiła Tadeusza Sygietyńskiego. Ten jednak zmarł już rok później. Mira przejęła więc obowiązki męża w zespole, w 1957 roku zostając jego dyrektorką. Pod jej surowym kierownictwem (sama mówiła o sobie, że była tyranem) zespół odniósł spektakularny sukces. Leon Schiller pisał: *„Nareszcie ujrzeliśmy polski taniec ludowy nie w surowej prymitywnej postaci, lecz w szlachetnej stylizacji, uwypuklającej istotne cechy polskiego tańca i pieśni ludowej: ich dziarskość, humor, zadumę i poetycki czar, którymi tchną mazurki Chopina i ballady Mickiewicza”.* A Katarzyna Pasieczna zauważyła, że *„w «Mazowszu» jej zamiłowanie do mody i formy znalazło nowe, głębsze znaczenie. Stroje ludowe przestały być jedynie etnograficzną ciekawostką - stały się nośnikiem piękna, dumy i narodowej tożsamości. Zimińska dbała o każdy detal kostiumu: kolory, hafty, kroje, autentyczność materiałów. Jej wrażliwość estetyczna, wykształcona na scenach kabaretowych i w świecie przedwojennej mody, pozwoliła podnieść folklor do rangi sztuki scenicznej o międzynarodowym poziomie. Własne sceniczne pióra zamieniła na chustki, wianki i pasiaki, a zamiast indywidualnego blichtru pojawiła się zbiorowa, harmonijna wizja piękna”.*

Do śmierci była dyrektorką i szefem artystycznym zespołu. Odeszła w 1997 roku. Wśród najwyższych odznaczeń państwowych, jakimi ją uhonorowano, znalazł się również tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka z 1985 roku.

Pani na Mazowszu wraz z zespołem objeździła niemal cały świat. „Mazowsze” stało się najcenniejszym towarem eksportowym PRL-u. Blisko 3 tysiące występów obejrzało około 15 milionów widzów. I co istotniejsze – zachwyca po dziś dzień.

Magdalena Bilska-Ciećwierz
Marta Kunavar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233

Dzieci wpuściły do rzeki dwa tysiące małych szczupaków!

Lekcja przyrody na brzegu Wisły

To był wyjątkowy dzień dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 15 w Płocku. Zamiast siedzieć w ławkach i być może pisać klasówkę, uczestniczyły w zarybianiu Wisły, a jednocześnie brały udział w lekcji przyrody. To już trzecia odsłona inicjatywy Zespołu ds. Koordynacji Bioróżnorodności ORLEN S.A., realizowanej przez Towarzystwo Promocji Ryb „Pan Karp", pod patronatem Instytutu Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza – Państwowego Instytutu Badawczego w Olsztynie.



K. Kępczyński

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 15


K. Kępczyński

Młode szczupaki

Mimo że mróz delikatnie szczypał w nosy, to wszyscy chcieli wziąć do ręki małego szczupaczka i wpuścić go rzeki Wisły. Może nie wszyscy wiedzą, że nasza Wisła jest jedną z największych europejskich rzek i na wielu odcinkach zachowała cechy naturalne.

Warunki panujące w rzece, w tym dostępność odpowiednich siedlisk, mają znaczenie dla organizmów związanych ze strefą przybrzeżną i płytkimi wodami. Jednym z gatunków wykorzystujących takie siedliska jest szczupak.

I właśnie dlatego – już po raz trzeci – w ramach gospodarki rybackiej do Wisły zostało wpuszczonych 2 tys. młodych szczupaków. Chodziło o lokalne wsparcie populacji gatunku przez uzupełnienie jego zasobów.

To wszystko i wiele innych ciekawostek usłyszeli uczniowie SP nr 15 w Płocku, którzy samodzielnie wpuszczali ryby do Wisły i obserwowali je z bliska. Po powrocie do szkoły wzięli udział w warsztatach poświęconych ichtiologii i ekosystemowi Wisły, gdzie zdobywali nowe wiadomości dotyczące ryb i środowiska wodnego, zadawały pytania, rozwiązywały quizy oraz korzystały ze specjalnie przygotowanych materiałów edukacyjnych.

- *Dzieci są niezwykle ciekawe świata i bardzo chętnie poznają przyrodę, w tym ciekawostki związane z życiem Wisły i jej mieszkańców. To dobry moment, aby poprzez wspólne doświadczenia kształtować właściwe postawy i szacunek do środowiska. Wierzę, że takie praktyczne lekcje przyrody będą procentować w przyszłości* – powiedział Zbigniew Szczepański, Prezes Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp", zapewniając, że każdy szczupaka lubi złowić.

O tym, jak ważny jest w tym przedsięwzięciu udział dzieci, tłumaczyła dr Katarzyna Frankowiak, Kierowniczka Zespołu ds. Koordynacji Bioróżnorodności w ORLEN S.A. - *Bezpośredni kontakt z przyrodą pozwala dzieciom nie tylko zdobywać wiedzę, ale również lepiej rozumieć zależności zachodzące w środowisku. Możemy opowiadać o rybach, rzekach i ekosystemach, ale zobaczenie ryby z bliska czy samodzielne wpuszczenie jej do Wisły pozwala przełożyć tę wiedzę na konkretne doświadczenie.*

Katarzyna Frankowiak zdradziła również, o czym rozmawia z dziećmi podczas tego typu spotkań. - *Podczas warsztatów rozmawiamy z dziećmi także o tym, jak uważnie obserwować przyrodę, jak zachowywać się w kontakcie z nią i na co zwracać uwagę, aby jej nie szkodzić. Chcemy w ten sposób rozwijać ciekawość i zachęcać najmłodszych do dalszego poznawania otaczającego ich świata. Jeśli chcemy kształtować szacunek do przyrody i odpowiedzialne postawy na przyszłość, warto zacząć właśnie od najmłodszych.*

Na łowienie szczupaków wpuszczonych w listopadzie do Wisły trzeba będzie trochę poczekać. Najpierw muszą podrosnąć. Na razie można sobie wyobrazić 2 tysiące jedno- i dwuletnich szczupaczków o długości 15-20 cm, ale i większych.

Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Promocji Ryb „Pan Karp", a patronat nad nim objął Instytut Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza - Państwowy Instytut Badawczy w Olsztynie. Inicjatywa została podjęta i sfinansowana przez ORLEN S.A., za pośrednictwem Zespołu ds. Koordynacji Bioróżnorodności.

Jol.

Płock zaprasza na dwa dni pełne artystycznych inspiracji

Sztuka wyjdzie poza ramy!

Obrazy, grafiki, ceramika, autorska biżuteria, malowanie na żywo, muzyka i warsztaty dla najmłodszych. Pod koniec listopada NoveKino Przedwiośnie zamieni się w przestrzeń pełną kreatywności i twórczych spotkań. Przed nami Targi Sztuki PICTURA NOVA, podczas których swoje prace zaprezentuje aż 30 artystów.

W ostatni weekend listopada miłośnicy sztuki będą mieli wyjątkową okazję, by spotkać twórców, poznać ich dorobek i odkryć niepowtarzalne przedmioty, których próżno szukać w popularnych sklepach. 28 i 29 listopada w NoveKino Przedwiośnie odbędą się Targi Sztuki PICTURA NOVA. Na odwiedzających czekać będą stoiska z grafikami, obrazami, printami, plakatami, biżuterią, ceramiką oraz innymi autorskimi wyrobami artystycznymi. Swoją twórczość zaprezentuje 30 artystów.

Organizatorzy zadbali jednak o to, by wydarzenie nie ograniczało się wyłącznie do oglądania i kupowania dzieł. Przez dwa dni przestrzeń kina wypełnią również muzyka, taniec, pokazy artystyczne i warsztaty, w których będzie można wziąć udział.

Sobota pod znakiem sztuki i muzyki

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę o godz. 12.00. Już dziesięć minut później na scenie wystąpi wokalnie Pola Miranowska. W programie znalazły się także warsztaty plastyczne dla dzieci przygotowane przez Stowarzyszenie Trakt, występ Szkoły Muzycznej Yamaha, a wokalnie zaprezentują się Malwina Kobuszewska i Edzie Gitarki. Nie zabraknie również pokazu Move Dance Studio.

Jedną z atrakcji będzie live painting, czyli malowanie na żywo. Swoje umiejętności zaprezentują Natalia Szymkowiak, Adrianna Cholewa, Zuzanna Gralik, Lena Gugała oraz Paulina Krajewska.

O godz. 14.00 zaplanowano spotkanie pod hasłem „Sztuka rozmowy". Gościem będzie Alicja Wasilewska – historyk sztuki, krytyk, kurator i członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA), pełniąca funkcję dyrektora Płockiej Galerii Sztuki.

Sobotni program zakończy się o godz. 18.00.

Niedziela pełna kreatywnych pomysłów

Drugi dzień targów rozpocznie się wcześniej, bo już o godz. 10.00. Na uczestników czekać będą kolejne warsztaty, tym razem między innymi „Pocztówka", „Od plasteliny do grafiki" oraz „Stwórz mini las w szkle". Nie zabraknie również propozycji dla miłośników muzyki i tańca.

W programie znalazły się występ wokalny Poli Miranowskiej, pokaz waackingu w wykonaniu Mikołaja Kopera, prezentacja Mai Durczyk w stylu jazz/modern, a także poezja w wykonaniu Natalii Szymkowiak. Swoje umiejętności zaprezentuje również Szkoła Muzyczna Yamaha.

Ciekawie zapowiadają się warsztaty z plakatu filmowego, które rozpoczną się o godz. 15.00. Niedzielne spotkanie zakończy o godz. 16.00 wernisaż wystawy „Rezonans".

Młodzi artyści pokażą światło północy

Przez cały weekend targom towarzyszyć będzie także wystawa „Światła północy oczami młodych artystów". Jej autorami są młodzi twórcy, którzy podjęli wyzwanie przeniesienia na papier magii nocy polarnej, kosmicznego pyłu i tańczących na niebie świateł. Wystawa została zorganizowana przez Stowarzyszenie Trakt w Płocku w ramach „Festiwalu Zorzy Polarnej".



Targi PICTURA NOVA to propozycja zarówno dla osób, które na co dzień interesują się sztuką, jak i tych, którzy po prostu szukają pomysłu na ciekawy weekend. Być może na jednym ze stoisk znajdą wyjątkowy prezent dla bliskiej osoby, a być może odkryją artystę, którego twórczość szczególnie przypadnie im do gustu.

A.K

eprasa.pl 691c9cd233

Sprawca przemocy może stracić dostęp do własnego mieszkania

Policja: coraz więcej osób szuka pomocy

Płoccy policjanci wydają coraz więcej „Niebieskich Kart". Nie oznacza to jednak automatycznie, że przypadków przemocy domowej jest więcej. Jednym z powodów wzrostu liczby wszczynanych procedur jest większa świadomość mieszkańców. Coraz więcej osób wie, że nie musi godzić się na przemoc i może szukać pomocy. W sytuacji zagrożenia Policja może również nakazać sprawcy opuszczenie mieszkania.

W 2025 roku płoccy policjanci wypełnili 475 formularzy „Niebieskich Kart". W 445 przypadkach rozpoczynały one procedurę, a 30 dotyczyło kolejnych przypadków przemocy. Od początku 2026 roku wszczęto już 263 takie procedury.



AI

Grafika poglądowa

Przemoc nie zawsze zostawia siniaki

Przemoc domowa nie musi oznaczać pobicia. Może mieć charakter psychiczny, ekonomiczny czy seksualny. Wyzwiska, poniżanie, groźby, zastraszanie i kontrolowanie drugiej osoby również mogą być jej formą. Podobnie jak ograniczanie dostępu do pieniędzy, kontrolowanie wydatków czy uniemożliwianie podjęcia pracy.

Takie zachowania często trudno zauważyć osobom z zewnątrz. Mogą jednak prowadzić do zależności od sprawcy i utrudniać osobie pokrzywdzonej szukanie pomocy.

Sprawca może zostać usunięty z mieszkania. Nawet jeśli jest jego właścicielem

Podczas interwencji policjant może wydać sprawcy nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Może również zastosować zakaz zbliżania się do osoby chronionej lub kontaktowania się z nią.

Co ważne, sprawca może zostać usunięty z mieszkania także wtedy, gdy jest jego właścicielem. Własność lokalu nie wyklucza wydania takiego nakazu, jeżeli zachowanie przemocowca stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia domownika.

To oznacza, że osoba doświadczająca przemocy nie musi opuszczać własnego domu tylko dlatego, że lokal należy do sprawcy. W 2025 roku płoccy funkcjonariusze wydali 167 takich nakazów i zakazów. Od początku 2026 roku zastosowano je już 98 razy.

Złamanie zakazu może mieć poważne konsekwencje

Jeżeli sprawca mimo zakazu pojawia się w pobliżu osoby chronionej, próbuje się z nią kontaktować albo w inny sposób narusza nałożone ograniczenia, należy niezwłocznie powiadomić Policję.

Za niestosowanie się do wydanego przez Policję nakazu lub zakazu grożą kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna. W określonych przypadkach możliwe jest również zastosowanie trybu przyspieszonego.

Nie trzeba być członkiem rodziny, żeby zgłosić przemoc

Procedura wydania „Niebieskiej Karty" nie wymaga zgody osoby pokrzywdzonej. Jeżeli policjant ma uzasadnione podejrzenie, że w domu dochodzi do przemocy, może rozpocząć odpowiednie działania.

To ważne, ponieważ osoba doświadczająca przemocy może bać się sprawcy, być od niego zależna albo nie mieć możliwości samodzielnego poproszenia o pomoc. Informację może przekazać również świadek, w tym sąsiad.

Jeżeli zza ściany słychać krzyki, awanturę albo wołanie o pomoc, nie należy tego ignorować. W przypadku zagrożenia życia lub zdrowia trzeba powiadomić Policję.

Policja współpracuje z innymi instytucjami

Przerwanie przemocy często wymaga pomocy kilku instytucji. Płocka Policja współpracuje między innymi z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Miejskim Centrum Rozwiązywania Problemów Społecznych, Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej, Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, szkołami, kuratorami sądowymi, sądami, prokuraturą, placówkami ochrony zdrowia oraz organizacjami pomagającymi rodzinom.

Dzielnicowi spotykają się z przedstawicielami tych instytucji, aby ustalić, jakiego wsparcia potrzebuje konkretna rodzina. W 2025 roku uczestniczyli w 1226 takich spotkaniach.

Funkcjonariusze prowadzą również działania profilaktyczne i podczas spotkań z mieszkańcami oraz debat społecznych wyjaśniają, jak rozpoznawać przemoc i gdzie szukać pomocy.

Więcej zgłoszeń może oznaczać, że mniej osób milczy

Wzrost liczby założonych „Niebieskich Kart" nie daje podstaw do prostego stwierdzenia, że przemoc domowa stała się częstsza. Może być również efektem tego, że osoby pokrzywdzone, ich bliscy i świadkowie coraz częściej przełamują strach i zaczynają reagować.

– *Nie należy interpretować wzrostu liczby wszczynanych procedur wyłącznie jako wzrostu samego zjawiska przemocy. To również efekt coraz większej świadomości mieszkańców, że na przemoc trzeba reagować i że można, a nawet trzeba, szukać pomocy* – podkreśla podkom. Monika Jakubowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Dla Policji każde zgłoszenie oznacza możliwość sprawdzenia sytuacji w konkretnej rodzinie i podjęcia działań adekwatnych do zagrożenia. W najpoważniejszych przypadkach może to oznaczać natychmiastowe odseparowanie sprawcy.

Do kogo zwrócić się po pomoc? Najważniejsze informacje

Jeśli doświadczasz przemocy albo jesteś jej świadkiem, nie musisz samodzielnie rozwiązywać problemu. W Płocku można skorzystać z kilku form pomocy.

Co można zrobić?

Wezwać Policję – jeśli sytuacja zagraża życiu lub zdrowiu, należy dzwonić pod 112. Policjant może podjąć interwencję, rozpocząć procedurę „Niebieskiej Karty", a w sytuacji zagrożenia wydać sprawcy nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania oraz odpowiednie zakazy.

Zgłosić przemoc, nawet jeśli nie jest się osobą pokrzywdzoną – informację może przekazać świadek, np. sąsiad lub członek rodziny.

Poprosić o pomoc psychologiczną, prawną lub socjalną – taką pomoc można uzyskać m.in. w Ośrodku Interwencji Kryzysowej.

Poprosić o schronienie, jeśli pozostanie w domu nie jest bezpieczne. W Płocku działają miejsca zapewniające pomoc osobom doznającym przemocy.

** Materiał przygotowaliśmy w ścisłej współpracy z podkomisarz Moniką Jakubowską, oficerem prasowym Komendy Miejskiej Policji w Płocku, która przekazała informacje i kompleksowe wyjaśnienia dotyczące skali zjawiska, działań Policji oraz możliwości uzyskania pomocy.*

(KK)

Gdzie szukać pomocy w Płocku?

Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy MOPS
ul. Zgliczyńskiego 4, Płock,
tel. 24 364 02 48, 24 364 02 49, 24 364 02 50.
Ośrodek zapewnia m.in. pomoc osobom doświadczającym przemocy.

Płocki Telefon Interwencyjno-Wspierający dla osób doznających przemocy domowej i świadków
tel. 660 434 220,
czynny codziennie w godz. 9.00–21.00.

Komenda Miejska Policji w Płocku
Al. Kilińskiego 8.
W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia: 112.

Nowe zasady korzystania z szatni na pływalni Jagiellonka

Nie wszystkim się podobają

Pomysł z nauką pływania dla uczniów klas III i IV, realizowany od wielu, wielu lat jest znakomity i nikt nie ma zamiaru z tym dyskutować. Bardzo dobrze, że ten obowiązek przejęły szkoły i to nauczyciele są zobowiązani iść z dziećmi na basen, przeczekać lekcję, pomóc w ubieraniu się, a potem odprowadzić grupę do szkoły.

System działał od lat i pewnie ktoś uznał, że jest przestarzały. Wprowadzono nowe zasady, a te nie wszystkim się spodobały. - *Na pływalni Jagiellonka sporo się zmieniło, a zmiany dotyczą zostawiania przez uczniów klas trzecich kurtek i butów na czas nauki pływania. Została zlikwidowana szatnia, w której zostawiane były kurtki, a po przydzieleniu jednej szafki na dwoje uczniów pojawił się ogromny problem. Idzie zima, kurtki i buty zabierają coraz więcej miejsca, dzieci mają problemy, by przed powrotem do szkoły znaleźć buty na półkach, które im udostępniono, a w szafkach, przydzielonych na dwie osoby, nie ma wystarczająco miejsca na kurtki, plecaki i ubrania* – tłumaczy czytelnik, który zaprowadził dzieci na basen.

Zdaniem naszego informatora to bardzo zła zmiana, która dotyczy nie tylko dzieci, ale także nauczycieli przyprowadzających dzieci na lekcje pływania. - *Nie mamy gdzie zostawić swoich okryć wierzchnich, słowem - są same problemy* – wyjaśnił swoje zastrzeżenia.

Poprosiliśmy gospodarza obiektu – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – o opinię, czy zmiany są ostateczne, czy może tylko testowane. W odpowiedzi nadesłanej przez Łukasza Zalewskiego, wiceprezesa MOSiR czytamy, że firmie zależy na komfortowym i bezpiecznym korzystaniu z obiektu, zarówno przez dzieci, jak i sprawujących nad nimi opiekę nauczycieli. *„Obecna organizacja szatni w pełni zaspokaja te potrzeby i gwarantuje odpowiednie warunki do przechowywania mienia"*.

Łukasz Zalewski wyjaśnił także, że wprowadzone rozwiązanie nie oznacza likwidacji szatni, lecz jej modernizację i podniesienie standardu przechowywania odzieży i obuwia. *„Nowo udostępnione szafki na buty są bardzo pojemne i w pełni przystosowane do potrzeb użytkowników. Zastosowany system funkcjonuje z powodzeniem w Aquaparku Płock od początku jego działalności i doskonale sprawdza się w codziennej obsłudze klientów. Jest to sprawdzony, standardowy sposób organizacji szatni, stosowany w nowoczesnych obiektach sportowych i rekreacyjnych na terenie całego kraju. Mimo iż szafki przeznaczone są na obuwie, zaobserwowaliśmy, iż bardzo często nasi klienci pozostawiają tam również okrycia wierzchnie. Miejsce w szafkach jest w zupełności wystarczające, również w okresie jesienno-zimowym, gdy odzież wierzchnia ma większą objętość"* – dodaje.

Do Aquaparku zwykle przychodzą z dziećmi rodzice, na pływalnię Jagiellonka nauczyciele przyprowadzają całe grupy. Nie zawsze jest możliwość przypilnowania wszystkich, czy stosują się do zmienionych zasad.

Jol.

eprasa.pl 691c9cd233

Umowa na rozbudowę fragmentu ul. Wyszogrodzkiej podpisana!

A co z drugim etapem, za który odpowiada GDDKiA?

Prace na odcinku od Al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej, licząc od 9 listopada, czyli od momentu podpisania umowy z wykonawcą, potrwają 20 miesięcy. W tym czasie po stronie północnej powstanie nowa jezdnia, a ta już istniejąca zostanie przebudowana.

Przyszła droga będzie miała klasę GP. - *Oznacza to przede wszystkim podniesienie przepustowości. Dwie dodatkowe jezdnie i dwie jezdnie, które zostaną wyremontowane w drugim etapie prac, mają spowodować bezkolizyjność poruszania się na całym odcinku inwestycji* – wyjaśniał wiceprezydent Artur Zieliński podczas zorganizowanej 9 listopada konferencji prasowej połączonej z podpisaniem umowy z wykonawcą pierwszego etapu przebudowy ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od Al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej.

Również od strony północnej nowy pas będzie uzupełniony o drogę techniczną. - *Od strony północnej, od ul. Szlacheckiej, będzie możliwość włączenia się w bezpieczny sposób w nowy odcinek DK62. I podobnie stanie się po stronie południowej, od strony ul. Morelowej* – dopowiadał Artur Zieliński.

Wykonawca zbuduje obiekt mostowy nad Rosicą, dodatkowo na skrzyżowaniu w Imielnicy (na skraju ul. Rogozińskiej, Wyszogrodzkiej i Harcerskiej) zaplanowano nowe rondo turbinowe. Będą też droga dla rowerzystów i chodniki dla pieszych. Plany obejmują budowę drogi rowerowej (po stronie północnej), budowę lub przebudowę zjazdów, zatok autobusowych, montaż oświetlenia, odwodnienie terenu, przebudowę sieci kanalizacji deszczowej, wodociągowej, teletechnicznej czy elektroenergetycznej, sygnalizacji świetlnej.

Długo przyszło poczekać na ten moment

Pierwsze porozumienie o wspólnej realizacji przebudowy ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od Al. Armii Krajowej do granicy Płocka zostało zawarte przez miasto i Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad jeszcze w 2018 r. Zadanie nie było łatwe... - *Duża część pasa pod drugą nitkę ul. Wyszogrodzkiej leży poza granicami naszego miasta* – przypominał podczas konferencji prasowej w płockim ratuszu Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka. - *Kiedy tworzyliśmy koncepcję, a później przystąpiliśmy do projektowania, to na każdym etapie wszelkie kwestie musieliśmy uzgadniać z Generalną Dyrekcją. I nie zawsze było to proste. Przypomnę kilkunastomiesięczny pat w rozmowach jeszcze za czasów poprzedniego rządu. Z poprzednim kierownictwem Generalnej w zasadzie wymienialiśmy się tylko pismami. Nie mogliśmy osiągnąć porozumienia w najbardziej podstawowej sprawie, czyli którędy ta druga nitka powinna przebiegać, w jakiej formie.*

W ratuszu stali na stanowisku, że ta druga nitka powinna przebiegać po stronie gminy Słupno. - *Tam zarezerwowany jest korytarz na realizację tej drugiej jezdni, natomiast ówczesne rozmowy z Generalną Dyrekcją były trudne. Przekonywano nas, że powinniśmy samodzielnie realizować inwestycję i przy przekroju 2+1, czyli z dwoma pasami w jedną stronę, i jednym w drugą stronę, tak jak w przypadku obwodnicy Gostynina* – kontynuował Andrzej Nowakowski. W urzędzie miasta podkreślali, że to najważniejsza trasa wylotowa z Płocka w stronę Warszawy. Dlatego dopuszczano tylko jedno rozwiązanie: przekrój 2+2. Ale to oznaczało skorzystanie z gruntu już po stronie gminy Słupno.

W trakcie konferencji prezydent Płocka dziękował za udzieloną pomoc Piotrowi Zgorzelskiemu, wicemarszałkowi Sejmu. - *Doprowadził do spotkania z ówczesnym ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. Po wyjaśnieniu spornych kwestii, w obecności ówczesnego Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zapadła jednoznaczna decyzja o przebiegu drogi w przekroju 2+2, po części na terenie Płocka, a po części na terenie gminy Słupno, gdzie był zostawiony korytarz.*

Finalnie dopiero to drugie porozumienie zawarte cztery lata później zaowocowało konkretami. W międzyczasie doszło do zmiany rządów w kraju. Utrzymano poprzednie ustalenia. - *Realizację części inwestycji znajdującej się po stronie miasta finansuje miasto, natomiast część poza granicami Płocka będzie sfinansowana przez GDDKiA. Dokumenty za każdym razem musiały być akceptowane przez Generalną Dyrekcję. Sfinansowanie zadania musiało mieć swoje odzwierciedlenie w zapisie w budżecie państwa* – mówił Andrzej Nowakowski.

W ogłoszonym przez płocki ratusz przetargu na wybór wykonawcy pierwszego odcinka od Al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej i budowy ronda zwyciężyło konsorcjum dwóch firm: Balzola Polska (lider konsorcjum) i spółki Lantania. Całkowity koszt prac wyniesie przeszło 66 mln 266 tys. zł brutto (część kwoty – ponad 15 mln zł – zapłaci GDDKIA, pokrywając koszt inwestycji poza granicami miasta).



UMP

To długo oczekiwane przedsięwzięcie, które usprawni wjazd do Płocka od strony Warszawy

W poniedziałek była umowa, a już na czwartek...

Zapowiedziano rozmowy z wykonawcą celem omówienia wstępnej koncepcji przyszłej organizacji ruchu. Ustalono, że prace rozpoczną się od budowy nowej jezdni po stronie północnej. Po uzupełnieniu o drogi techniczne, chodnik i drogę rowerową, aby zachować przejezdność przez cały okres budowy, prace przeniosą się na istniejącą nitkę południową.

Adam Stawski, dyrektor generalny Balzola Polska: - *Będzie to nasza pierwsza inwestycja w Płocku, natomiast nie jest to pierwsza inwestycja realizowana w powiecie płockim. W tym roku odpowiadaliśmy za wykonanie drogi wojewódzkiej nr 540 w gminie Stara Biała i za budowę przedszkola i żłobka w Maszewie Dużym. Współpracowaliśmy już z warszawskim oddziałem Generalnej Dyrekcji w przypadku drogi krajowej nr 48, przebiegającą głównie przez miasto Kozienice. Na bazie dotychczasowych projektów wiemy, w jaki sposób przygotować się do przebudowy ul. Wyszogrodzkiej. Przed nami 20 miesięcy intensywnej pracy. Wiadomo, że pewne utrudnienia będą, ale postaramy się je maksymalnie zminimalizować.*

Finału I etapu należy spodziewać się latem 2028 r.

Co z odcinkiem Wyszogrodzkiej od Harcerskiej do granicy miasta?

O drugim etapie mówił z kolei Jarosław Wąsowski, dyrektor warszawskiego oddziału GDDKiA. - *Trwają bardzo intensywne prace projektowe. Dla tych ok. 2 km chcemy w tym roku złożyć wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, czyli o tzw. ZRiD. Zakres drugiego odcinka jest w zasadzie analogiczny do pierwszego. Przyszły rok to uzyskanie ZRID, przełom 2027 i 2028 r. to przetarg na wykonawcę odcinka. Następnie przed nami dwa sezony realizacyjne, finał to przełom 2029 i 2030 r. Także wówczas spróbujemy minimalizować utrudnienia. Najpierw zajmiemy się dobudowaniem nowej jezdni, wtedy przełożymy ruch i zaczniemy realizować roboty na jezdni istniejącej.*

Przy okazji dyrektor zapewniał, że w branży drogowej wiele się dzieje: trwa przetarg na wyłonienie wykonawcy zaprojektowania i rozbudowy 6-kilometrowej trasy od Gostynina do Płocka i wraz z budową 3-kilometrowej obwodnicy Łącka. GDDKiA prowadzi również przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie ZRID na rozbudowę DK60 na odcinku Psary - Raciąż wraz z budową obwodnicy Drobina. - *W przypadku trasy S10 złożyliśmy wniosek o decyzję środowiskową. W obrębie dróg krajowych nr 60 i 62 są realizowane inwestycje zwiększające poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego: poprawy stanu chodników, oświetlenia przejść dla pieszych. Mamy siedem umów o łącznej wartości powyżej 9 mln zł. Dużo się dzieje w Płocku, dużo się dzieje w obrębie Płocka. A będzie działo się jeszcze więcej* – przekonywał dyrektor warszawskiego oddziału GDDKiA.

(kb)



UMP

Podpisanie umowy z wykonawcą

ORLEN potwierdza duże odkrycie gazu w Norwegii

ORLEN Upstream Norway, wraz z Equinor, DNO i Wellesley Petroleum, zakończył wiercenia rozpoznawcze na złożu Afrodyta na Morzu Północnym. Uzyskane dane wskazują, że zasoby wydobywalne złoża są ponad dwa razy większe niż pierwotnie zakładano. Oznacza to, że ilość gazu przypadająca na ORLEN przekracza 4 mld metrów sześciennych.

– *Afrodyta to złoże niekonwencjonalne, na którym pierwszy odwiert wykonano prawie 20 lat temu. Zebrane wtedy dane nie dawały jednoznacznej odpowiedzi, czy jego zagospodarowanie będzie opłacalne. Rozwój technologii upstream w ostatnich latach, skłonił nas, żeby wrócić do tego projektu i wykonać nowy odwiert. Jego celem było potwierdzenie dodatkowych wolumenów gazu oraz pozyskanie danych potrzebnych do wyboru najlepszego sposobu zagospodarowania złoża. Już wstępna analiza pozwoliła ponad dwukrotnie podnieść szacunki zasobów wydobywalnych Afrodyty. To oznacza, że złoże może być większe niż Omega Alfa, największe odkrycie na Szelfie w ostatnich latach, w którym ORLEN również uczestniczył. Wyniki prac na Afrodycie to duży sukces i ważny krok w wykorzystaniu potencjału niekonwencjonalnych złóż ropy i gazu w Norwegii* – powiedział Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu Orlen SA ds. Upstream.

Afrodyta jest jednym z najnowszych nabytków ORLEN Upstream Norway. Spółka ogłosiła przejęcie 25 proc. udziałów w złożu od VÍr Energi w lutym 2026 roku. Szacowano wtedy, że całkowite zasoby wydobywalne Afrodyty wynoszą ok. 50 mln baryłek ekwiwalentu ropy naftowej (boe), z czego dla ORLEN – ok. 12 mln boe. Jednak wyniki najnowszych prac rozpoznawczych wskazują, że ilość surowca możliwa do wydobycia jest znacznie wyższa i, zgodnie z szacunkami Equinor – operatora złoża, mieści się w zakresie 77-180 mln boe. Daje to średnią 128 mln boe, w tym ponad 32 mln boe przypadające na ORLEN Upstream Norway. Oprócz gazu Afrodyta zawiera też ropę naftową i inne węglowodory. Dla porównania – średnie zasoby wydobywalne odkrytego w ubiegłym roku złoża Omega Alfa to 115 mln boe.

Wyższe szacunki zasobów wydobywalnych to dodatkowy argument na rzecz zagospodarowania złoża. Jednym z rozważanych scenariuszy jest podłączenie Afrodyty do infrastruktury złoża Kvitebjřrn, w którym ORLEN Upstream Norway i Equinor są już udziałowcami. Takie rozwiązanie pozwoliłoby ograniczyć koszty i przyspieszyć uruchomienie wydobycia z Afrodyty.

Złoże znajduje się na koncesji PL293 na północny zachód od Bergen. Na podstawie dostępnych danych ORLEN szacuje, że w pobliżu może znajdować się więcej zasobów. Rozpoczęcie produkcji z Afrodyty ułatwi potencjalne zagospodarowanie kolejnych okolicznych złóż.

Oprócz Afrodyty w portfelu ORLEN znajduje się kilka innych złóż niekonwencjonalnych na Norweskim Szelfie Kontynentalnym, w tym Victoria, w której ORLEN objął udziały w 2026 r. To największe wciąż niezagospodarowane złoże gazu w Norwegii. ORLEN wraz z partnerami prowadzi prace nad oceną jego potencjału produkcyjnego i przygotowaniem planu eksploatacji.

Zagospodarowanie złóż niekonwencjonalnych może mieć duże znaczenie dla utrzymania stabilnej produkcji ropy i gazu oraz efektywnego wykorzystania infrastruktury wydobywczej na Szelfie. W ostatnich latach rozwój technologii zwiększających produktywność złóż przełożył się na rosnące zainteresowanie tego typu zasobami. ORLEN zamierza wykorzystać przy ich eksploatacji doświadczenia zdobyte przy projektach niekonwencjonalnych w innych krajach.

Opr. (kw)

eprasa.pl 691c9cd233

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax. 367-19-33.
DOM TECHNIKA ORLEN S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Aquapark Płock, ul. Miodowa 13a, tel. 24-364-00-90
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

KAWIARNIE

Costa Coffee - Galeria Wisła, Wyszogrodzka 144
Dolce Caffe - ul. Synagogalna 2, tel. 505-300-174
Dobry Dzień Cafe, ul. Stary Rynek 4, tel. 698-781-531
Fit Cake, ul. Sienkiewicza 67/6, tel. 505-300-174
Grycan - Galeria Mosty, ul. Tysiąclecia 2A
Ławka do kawy, al. Kobylińskiego 2, tel. 884-788-954
Papuga, ul. Grodzka 8, tel. 503-592-045
Pink’na Cafe, ul. 3 Maja 17, tel. 536-289-991
Pierwsza Kawa, ul. Nowy Rynek 10, tel. 662-992-962
Sempre, ul. Grodzka 9, tel. 24 364-97-88
Vergrano, ul. Grodzka 8, tel. 666-561-361

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, Nowy Rynek 3, tel. 262-68-91
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
BENEDIKS, alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Bosch Car Service, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Elektromechanika, ul. Mościckiego 19, tel. 600-208-878
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 16A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, Kostrogaj 5, tel. 694-285-761
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 21
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Macieszy 19, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 660-037-666
Boska, bo włoska, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35, Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino’s Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Gruby Benek, ul. Dobrzyńska 15A, tel. 514-184-731
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Knajpka 10,5, pl. Narutowicza 2, tel. 264-72-92
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Osiedlowa, al. Miodowa 8, tel. 571-903-311
Piccantino, ul. Synagogalna 2/8a, tel. 881 531 423
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizzeria 105, ul. 3 Maja 17, tel. 572-625-105
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Tutti Santi, ul. Kobylińskiego 13, tel. 24-366-99-88

PUBY I KLUBY

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Pijalnia Wódki i i Piwa, ul Grodzka 15, tel. 795-409-746
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Tutaj Przystań Towarzyska, ul. Bulwar Stanisława Górnickiego, tel. 500 292 915
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

A może kebsa, ul. J. Kwiatka 23/25, tel. 728-638-205
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033
Cafe & Bistro na Deptaku, ul. Tumska 5, tel. 515-307-292
Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Petropol, al. Jachowicza 49, tel. 24 366-44-40-49
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krzaki Vege Street Food, pl. Narutowicza 1, tel. 518-333-234
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Mast Kebab, ul. Grodzka 17, tel. 453-529-586
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Ogniem i Mięsem, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

al. S. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Tysiąclecia 1e, tel. 608-281-698
ul. Szarych Szeregów 6, tel. 515-600-323
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Najtańsze Taxi, tel. 266-89-53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Tanie Taxi, tel. 533-577-555
Taxi Hybrid Płock, tel. 24 19-661
Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Konvet, ul. Jachowicza 19A, tel. 505-891-393
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JAKUBA Z GOSTYNINA, ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 516 029 796
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel.: 514 502 485
ZAMEK GOSTYNIŃSKI, ul. Zamkowa 31, tel.: 24 235 45 00

MECHANIK SAMOCHODWY

Auto-Serwis S.C. ul. Ziejkowa 2, tel.: 24 235 84 50
Mechanika pojazdowa, ul. Mickiewicza 28, tel.: 24 235 51 13
Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Krośniewicka 10b, tel.: 605 222 059
Autonaprawa, ul. Czapskiego 49, tel.: 24 235 53 37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Bordoo, ul. Wyszyńskiego 40, tel. 694 000 584
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

BAJKA – catering | przyjęcia, ul. Kościuszki 17, tel.: 508 679 396
Dziupla Wróbla, ul. Floriańska 14, tel.: 517 519 110
Leśna Chata Kuchnia Myśliwska, ul. Floriańska 21, tel. 606 455 356
Obiady Domowe U Agnieszki BLISKA A&K, ul. Wojska Polskiego 13, tel.: 575 190 550

TAXI

Gostynin Taxi 24h, tel.: 692 125 281

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska 12, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM PAŁAC SASKI, pl. Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel.: 24 337 19 01

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Narutowicza 64, tel. 275-28-83
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26,

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72

RESTAURACJE

Hotel Skansen Conference & Spa, ul. Narutowicza 64, tel. 24 275 11 22
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Wulkanizacja i serwis klimatyzacji, ul. Białobłocka 16, tel. 690-283-838

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Narutowicza 32, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 500-401-310
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 795-544-665

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-33-47

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Europejskie Centrum Artystyczne, tel. 24-268-11-08

SŁUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel. 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: W Płocku dyżur całodobowy pełni apteka Gemini przy Al. Jachowicza 44/3. Apteka jest dostępna dla pacjentów 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu (również w niedziele i święta).

Gostynin: ul. Rynek 25, apteka Medest – czynna przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: Apteki w powiecie sierpeckim nie pełnią dyżurów całodobowych. Działalność zawiesiła apteka przy ul. Braci Tułodzieckich 10 i jest wyłączona z harmonogramu. W listopadzie nie wyznaczono aptek do realizacji brakujących dyżurów. W pozostałe dni dyżury pozostają bez zmian: 21.11 – ul. Traugutta 1 (8.00 – 22.00), od 22.11 do 24.11 – ul. Matejki 1 (niedz. dyżur: 14.00 – 21.00, pon. 8.00 – 22.00, pon.-wt. 8.00 – 22.00). 25.11 – ul. Konstytucji 3-go Maja 7D (8.00 – 22.00).

WAŻNE TELEFONY

HOSPICJUM PŁOCKIE pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 37, tel.: 24 266 44 44.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE Płock tel.: 993 (bezpłatny), Gostynin 24 235 28 88, Sierpc 24 275 29 81.
POGOTOWIE DROGOWE Płock tel.: 954 (bezpłatny).
POGOTOWIE ENERGETYCZNE Płock, Gostynin, Sierpc tel.: 991 (bezpłatny).
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel.: 992 (bezpłatny).
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 5 tel.: 24 267 84 00; numer alarmowy 112.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE Płock tel.: 994.
STRAŻ MIEJSKA Płock tel.: 986.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO Płock, ul. Mikołaja Reja 15/3, tel.: 24 364 53 21.
ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE Płock tel.: 987.

Aktualizacja: 13.10.2025 r.

eprasa.pl 691c9cd233



Czym była Albertina Wschodu…

Masoni w Płocku?

Okres funkcjonowania lóż masońskich w Płocku jest tyleż krótki, co obszerny i interesujący. Mimo iż historia istnienia tej specyficznej, kontrowersyjnej i tajemniczej społeczności w naszym mieście chronologicznie zamyka się w niecałych dwóch dekadach na początku wieku XIX, to przypada na trzy odrębne okresy polityczne: zaboru pruskiego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Gdy pod koniec lat 70. ubiegłego wieku Ludwik Hass opracował dzieje wolnomularstwa w Płocku, opublikowany w „Roczniku Mazowieckim" (1979, t. VII) artykuł - przedstawiający historię, założenia ideowe i organizacyjne ruchu, a także listę członków zgromadzenia - liczył prawie sześćdziesiąt stron.


Dariusz Ossowski


Dariusz Ossowski

Istniejąca od XVIII wieku zorganizowana społeczność masońska od początku była bardzo zagadkowa i hermetyczna, co sprzyjało narastaniu wokół niej wielu mitów i teorii spiskowych. Choć rozbudowana wewnętrzna struktura sprawiła, że wolnomularstwo stało się forum wyrażania bardzo zróżnicowanych poglądów (od liberalnych po konserwatywne), to fundamentami ruchu były: dążenie do rozwoju osobistego i społecznego oraz tolerancja i szacunek wobec odmienności (szczególnie religijnej).

Loże masońskie istniały już w wieku XVII, ale pierwszą oficjalnie ogłoszoną Wielką Lożą była loża londyńska z 1717 roku. W XVIII wieku nastąpił bardzo dynamiczny rozwój wolnomularstwa (zarówno w krajach europejskich, jak i w Azji czy stanach amerykańskich, które wtedy były koloniami brytyjskimi) oraz – co zwykle bywa konsekwencją powodzenia danego ruchu – rozrost struktur i rozłam społeczności na dwie nieuznające się grupy, z dwiema odrębnymi konstytucjami (krąg angielski oraz krąg francuski). Początkowo do lóż masońskich przystępowali przedstawiciele burżuazji i arystokracji, później szeregi wolnomularstwa zaczęli zasilać również filozofowie oraz władcy.

W Polsce pierwsza loża masońska powstała bardzo wcześnie – już w 1721 roku. Było to warszawskie „Czerwone Bractwo", inspirujące się hasłami francuskich jakobinów. Organizacja szybko się rozpadła, a w związku z działaniami państwa i kościoła, które utrudniały ruchowi działalność (od 1734 roku wolnomularstwo było w Polsce zakazane), społeczność rozrastała się i rozwijała w dużej mierze nielegalnie. Nie kolidowało to z przynależnością do ruchu najwyższych osób w państwie (warto zauważyć, że ostatni król Polski, Stanisław August Poniatowski, był masonem, a wolnomularstwo wywarło duży wpływ na ducha Konstytucji 3 maja, tak jak wcześniej na konstytucję amerykańską).

W Płocku loże masońskie zaczęły pojawiać się wraz z przybyciem Prusaków, choć stosunkowo późno, biorąc pod uwagę fakt, że tereny zachodniego Mazowsza zostały włączone do Prus w 1793 roku (na mocy traktatu rozbiorowego między Prusami a Rosją, czyli drugiego rozbioru Polski), a pierwsza płocka loża („Albertine zur Vollkommentheit" - „Albertina pod Doskonałością") powstała 2 kwietnia 1803 roku. Początkowo mogli do niej należeć wyłącznie Prusacy, a jedynym dopuszczalnym językiem prowadzenia posiedzeń był język niemiecki. Nie trwało to jednak długo. Płocka Albertina weszła w skład większej organizacji („Wschód Prowincji Prusy Południowe"), Polacy dostali pozwolenie na udział w spotkaniach, a od 1806 roku – na odbywanie zebrań w języku ojczystym. Jak podaje Anna Maria Stogowska, wolnomularze odbywali posiedzenia w budynku przy ulicy Kościuszki 9 (ówcześnie ulica Warszawska). Prawdopodobnym miejscem jest również tzw. „dziekanka" (obecnie lokal gastronomiczny „Kamienica Smaku", po II wojnie światowej słynna w Płocku restauracja „Pod strzechą", a w drugiej połowie XIX wieku sklep kolonialny Maurycego Lewensteina), w której piwnicach odnaleziono charakterystyczne głazy, element wystroju dawnych kaplic masońskich. Jest to wersja tym bardziej możliwa, iż architekt i jednocześnie pierwszy właściciel budynku, Ludwik Mann, również był masonem.

Do ruchu wolnomularzy wstępowali nauczyciele, urzędnicy, wojskowi, właściciele ziemscy. Jak podaje Barbara Rydzewska, „Albertina pod Doskonałością" liczyła w 1806 roku prawdopodobnie czterdziestu członków. W okresie panowania pruskiego powstały w Płocku jeszcze dwie loże masońskie: „Leopoldine zur Abendsonne" („Leopoldyna pod Zachodzącym Słońcem") w 1804 roku oraz „Frieden" („Pokój") dwa lata później. Obie podlegały pod Wielką Narodową Lożę Matkę „Pod Trzema Globami" w Berlinie i mogli do nich należeć wyłącznie Prusacy.

Choć wolnomularstwo przybyło do Płocka wraz z Prusakami, nie zniknęło wraz z ich odejściem. Okres panowania pruskiego zakończył się dla miasta w roku 1807. Klęska zaborcy w wojnie z Napoleonem i będące jej konsekwencją postanowienia pokojowe z Tylży pozbawiły króla Fryderyka Wilhelma III nabytków na zachodnim Mazowszu (oraz pozostałych ziem polskich, zdobytych w wyniku drugiego i trzeciego rozbioru). Płock stał się częścią terytorium nowo utworzonego Księstwa Warszawskiego, które pozostawało pod zwierzchnictwem Francji i w którym obowiązywała francuska administracja. Na tej podstawie powołano m. in. prefekta departamentu płockiego, Rajmunda Rembielińskiego – pomysłodawcę i realizatora idei utworzenia w mieście pierwszego stałego teatru, którego budynek (o pięknej, klasycystycznej fasadzie) wzniesiono w roku 1812 (na miejscu obecnego hotelu Starzyński) i który przetrwał aż do II wojny światowej.

Po opuszczeniu miasta przez Prusaków „Albertine zum Vollkommenheit" restytuowała działalność pod nieco zmienioną nazwą („Albertyna Doskonałości"). W ciągu kilku kolejnych lat ruch rozwijał się bardzo intensywnie, a liczba wolnomularzy w Płocku znacznie wzrosła (do niemalże dziewięćdziesięciu osób). Płocka Albertyna patronowała również powstaniu lóż masońskich w Łomży („Jutrzenka Wschodząca") oraz Łęczycy („Prawdziwe Braterstwo"), w skład których wchodzili wyłącznie Polacy. Spolonizowały się także loże masońskie w samym Płocku: prócz „Albertyny Doskonałości", „Pokój" oraz „Leopoldyna pod Zachodzącym Słońcem". W 1811 roku powołano do życia „Prowincjonalną Lożę Księstwa Warszawskiego na Wschodzie Płocka", która pełniła funkcję nadrzędną wobec lóż płockich, a także wobec ośrodków wolnomularskich w Gnieźnie i Poznaniu. Jeszcze w tym samym roku powołano do życia Kapitularną Lożę Matkę „Szczere Połączenie na Wschodzie Płocka" (konkurencyjną wobec ośrodka centralnego w Warszawie).

W początkowym okresie istnienia Królestwa Polskiego ruch wolnomularski w dalszym ciągu rozwijał się bardzo intensywnie. Warto podkreślić, że pięć spośród czternastu zarejestrowanych w tamtym czasie lóż masońskich znajdowało się właśnie w Płocku. Co ciekawe, car Aleksander I przeznaczał drobne sumy na cele dobroczynne, przekazując je polskim wolnomularzom.

Korzystna sytuacja nie trwała jednak długo. Wprowadzono rozwiązania centralizujące ruch wolnomularski i ograniczające swobodę lóż lokalnych. W 1821 roku car Aleksander I ostatecznie zdelegalizował organizację i wszystkie loże zostały zamknięte.

Nie ulega wątpliwości, że ruch wolnomularski – choć funkcjonował w Płocku przez niespełna dwie dekady – wywarł znaczny wpływ na krajobraz intelektualny i kulturowy miasta. Do lóż masońskich należeli tak wybitni działacze lokalni jak (wspomniany wcześniej) Rajmund Rembieliński czy Kajetan Morykoni, założyciel Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej (dzisiejszej Małachowianki).

Ruchowi wolnomularskiemu w Płocku i wolnomularzom, którzy działali na rzecz miasta, poświęcony jest aneks (nawiązujący swym wyglądem do loży błękitnej) na ekspozycji „X wieków Płocka" w Muzeum Mazowieckim, gdzie zgromadzono pamiątki i zabytki, które pozostały po płockich masonach.

Karolina Załęska
Marta Kunavar

** Zdjęcia wykonano w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Eksponaty związane z płockim wolnomalarstwem zobaczyć można na stałej wystawie historycznej: „X wieków Płocka". Wśród nich znajdziemy m.in. wstęgi i harfy masońskie oraz dokumenty i archiwalia lożowe.*


Dariusz Ossowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Jesienna aura przynosi ze sobą nostalgię… Może czegoś ci brak, odczuwasz jakiś niedosyt? Uwagę skoncentruj na tym, co ważne i nie szukaj tematów zastępczych. Na początku tygodnia odbędziesz spotkanie z kimś, kogo dotychczas nie znałeś, ale dużo o tej osobie słyszałeś. W pracy podpatruj osoby, które wydają się skuteczne w działaniu. Szare dni sprawią, że odczujesz zmęczenie i będziesz mieć trochę mniej zapału niż dotychczas.

BYK (21.04-21.05)

Czas sprzyja dobrej komunikacji z otoczeniem. Również w sercowych sprawach wydarzyć się może coś elektryzującego… Coś, co rozjaśni ponure, listopadowe dni. Spraw do załatwienia będzie naprawdę sporo, jednak spróbuj się nie irytować, metodycznie wykreślając z listy kolejne punkty. Pamiętaj, by nie przekładać niczego na później, bo właśnie teraz możesz zrobić coś wielkiego!

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Poczujesz, że masz niezbędną siłę, by zacząć całkiem nowy etap, pokonać przeszkody i wreszcie odnieść szybki sukces, który podbuduje twoje poczucie własnej wartości. Sytuacje, które będą miały miejsce, przepełnią cię wiarą w słuszność tego, co robisz. Chwytaj się każdej napotkanej szansy!

RAK (22.06-22.07)

Musisz zmienić poglądy i zaakceptować punkt widzenia kogoś, na kim ostatnio bardzo ci zależy. Twój partner ma silną osobowość, czeka cię jeszcze niejeden sprawdzian… Jak się odpowiednio postarasz, będą szanse na zwycięstwo. Trudności, które się pojawią, staraj się rozwiązać jak najszybciej. Odsuwaniem terminów niczego nie wskórasz.

LEW (23.07-22.08)

Ożywi się życie towarzyskie i coś nastroi cię romantycznie do świata. Ktoś na pewno to zauważy i... wyjdzie ci naprzeciw. To może być tydzień dobry na podróżowanie, podjęcie zawodowego wyzwania czy podpisanie ważnych dokumentów. W starciach z losem nie trać głowy, a prędko przekonasz się, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem.

PANNA (23.08-22.09)

Początek tygodnia to najlepszy moment na załatwienie ważnych spraw. Ktoś, kogo spotkasz w piątkowe popołudnie, bardzo cię zaintryguje. Jego aparycja i osobowość robią mocne wrażenie, ale uważaj - to wytrawny zawodnik… Nie pozwól się zbyt łatwo podejść. Twoje doświadczenie powinno pomóc właściwie ocenić sytuację i podjąć odpowiednie działanie.

WAGA (23.09-23.10)

Co z realizacją sprawy, której się podjąłeś? Nie wycofuj się, zanim nie doprowadzisz wszystkiego do końca. Zwłaszcza że szanse na sukces są naprawdę spore! Potrzeba jeszcze trochę wytrwałości, a wymarzony cel zostanie osiągnięty. Nie obawiaj się wrogów. Łatwo sobie z nimi poradzisz, bo w gruncie rzeczy wcale nie są groźni.

SKORPION (24.10-22.11)

Uważaj, bo w pogodni za drobiazgami możesz zapomnieć o rzeczach najważniejszych… Nietrudno o to, gdy uśpisz czujność i nabierzesz przekonania, że do tej pory wystarczająco się starałeś. Jakie cechy charakteru uważasz za swoje mocne punkty? Inteligencję? Poczucie humoru? Jeśli masz na oku konkretnego partnera, zrób wreszcie pierwszy krok! Spisz na kartce swoje atuty i świadomie "używaj" ich w sytuacjach, które stanowią dla ciebie wyzwanie.

STRZELEC (23.11-21.12)

Wykaż nieco więcej zaangażowania, a wlokące się sprawy staną się mniej skomplikowane, niż się wydawało. Nadejdą dobre wieści, zapadnie konkretna decyzja, słowem - życie się uprości. Łatwiej dostrzeżesz też jego urodę i machniesz ręką na drobiazgi. Wystarczy zmiana nastawienia! Gwiazdy przewidują w związkach dobre porozumienie.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Spragnieni spokoju niewiele go znajdą w tym tygodniu. Pojawi się kilka ciekawych propozycji, a najważniejszą z nich okaże się wyjazd w nieznane, i to w towarzystwie kogoś, o kim ostatnio często myślałeś. Teraz wszystko zależy od ciebie. Czy potrafisz rozegrać tę partię właściwie?

WODNIK (21.01-20.02)

Wkrótce małe zamieszanie, jakieś nieoczekiwane wizyty, dziwne telefony… Ale od przyszłego tygodnia wszystko się zmieni. Pomysłowość i odwaga w podejmowaniu wyzwań zapowiadają tendencję zwyżkową w finansach. Problemy dnia codziennego przestaną cię nękać, będziesz mógł odpocząć i w końcu się zrelaksować.

RYBY (21.02-20.03)

Dla ukochanego można naprawdę wiele poświęcić, ale jakoś z trudem ci to przychodzi. Czy aby nie przesadnie przejmujesz się rzekomym rywalem? Na razie jesteś na dobrej pozycji i nic nie zagraża waszemu szczęściu. A niesprawiedliwymi podejrzeniami możesz wiele zepsuć. Zastanów się więc dobrze, zanim rozpoczniesz kolejną awanturę.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Chciałam zapytać, czy przelicznik składek za opiekę nad dzieckiem do 1,3 proc. odnosi się tylko do dzieci urodzonych przed 1999 r.? Pytam, ponieważ opiekowałam się dzieckiem niepełnosprawnym od 2013 do 2023 roku bez składek ZUS, bo wypracowałam wcześniej 20-letni staż pracy. Chciałabym wiedzieć, czy za ten okres opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem ZUS policzy mi 1,3-proc. przelicznik, tak jak przy dziecku urodzonym przed 1999 r.?

Od 1 maja 2015 roku wprowadzono nowelizację ustawy o emeryturach i rentach z FUS zmiany w ustawie emerytalnej, które wpłynęły na kapitał początkowy w związku z okresami opieki nad dzieckiem. Nowelizacja pozwala na potraktowanie okresów opieki nad dzieckiem jako okresów składkowych. Do tej pory były to okresy nieskładkowe. Przy ustalaniu kapitału początkowego okresy opieki nad dzieckiem (np. okresy urlopu wychowawczego lub urlopu bezpłatnego) uwzględnia się po 1,3% podstawy wymiaru kapitału początkowego za każdy rok tych okresów (z uwzględnieniem pełnych miesięcy), a nie jak dotychczas po 0,7% podstawy wymiaru. Należy podkreślić, że przepis ten dotyczy wyłącznie kapitału początkowego, który jest ustalany za okresy przed 1999 r.

Od 1999 r. na kontach ubezpieczonych są ewidencjonowane składki na ubezpieczenie emerytalne, które wraz z kapitałem początkowym stanowią podstawę obliczenia emerytury. Sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem od 1999 r. może w określonych przypadkach stanowić tytuł do ubezpieczeń, z którego są opłacane składki. Chodzi tutaj o sytuację, w której sprawowana jest osobista opieka nad dzieckiem:

- przez maksymalnie 3 lata – jednak nie dłużej niż do ukończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko ukończy 6 lat;
- przez maksymalnie 6 lat – w przypadku dziecka, które z powodu stanu zdrowia (potwierdzonego orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności) wymaga osobistej opieki, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 18. roku życia.

W przypadku osób, które pobierają świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe opłaca wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Jednak robi to tylko przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę. Jest to minimalny okres, który gwarantuje wypłatę minimalnej emerytury, bez względu na to, czy ubezpieczony zgromadził wystarczający kapitał emerytalny. W przypadku, gdy rodzic posiada ten minimalny staż – składki od w/w świadczeń nie są opłacane.

Informacje o składkach, zapisanych na pani koncie ubezpieczonego są dostępne na profilu ubezpieczonego na PUE / eZUS. Może je pani sprawdzić samodzielnie, po założeniu profilu na PUE/eZUS. Może pani także wystąpić do ZUS o wydanie zaświadczenia z konta osoby ubezpieczonej – w tym celu trzeba złożyć wniosek US-7.

Zaprasza Płocka Orkiestra Symfoniczna

Prosto z Konkursu Wieniawskiego

27 listopada z płockimi symfonikami wystąpi Zofia Anna Olesik, jedyna z ósemki Polaków, która przeszła do III etapu 17. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. W wykonaniu znakomitej młodej solistki usłyszymy II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22 Wieniawskiego.

II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22 powstawał w latach 1856-1862. Jego prawykonanie odbyło się 27 listopada 1862 roku w Petersburgu. Partię solową wykonał kompozytor, a orkiestrą dyrygował Anton Rubinstein. Utwór autor zadedykował hiszpańskiemu skrzypkowi Pablo de Sarasate.

Zofia Anna Olesik pochodzi ze Śląska. Obecnie jest studentką Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu w klasie prof. Marcina Baranowskiego. Laureatka wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, m.in. im. Jaschy Heifetza w Wilnie, Arama Chaczaturiana w Erywaniu, Arthura Grumiaux w Brukseli.

Koncertowała z wieloma renomowanymi orkiestrami, m.in. Narodową Filharmonią Litewską, Sinfonią Iuventus, Armenian State Symphony Orchestra, Filharmonią Pomorską, Filharmonią Poznańską oraz Oxford Philharmonic Orchestra. Występowała także w Pałacu Buckingham. W ramach „Projektu Penderecki" współpracowała z Filharmonią Wiedeńską, a także z European Union Youth Orchestra i Oxford Philharmonic Orchestra. Jest stypendystką fundacji znakomitej niemieckiej skrzypaczki Anne-Sophie Mutter.

Udział w tegorocznym 17. Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego Zofia Anna Olesik zakończyła w III etapie, prezentując się najlepiej spośród ośmiorga polskich uczestników konkursu. Wykonała Concertino op. 42 Mieczysława Wajnberga z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus pod dyrekcją Anny Duczmal-Mróz. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego (organizowany od 1935 roku) jest najstarszym i jednym z najbardziej prestiżowych konkursów skrzypcowych na świecie.

Płocką Orkiestrę Symfoniczną im. Witolda Lutosławskiego poprowadzi dyrygent Jakub Chrenowicz. W programie koncertu jest również Uwertura do opery „Czarodziejski flet" Wolfganga Amadeusza Mozarta i VI Symfonia F-dur op. 68 „Pastoralna" Ludwiga van Beethovena. Bilety w cenie 40 zł można kupić w kasie biletowej POS oraz w serwisie Bilety24.pl Z Płocką Kartą Mieszkańca otrzymamy zniżkę.

(lesz)



eprasa.pl 691c9cd233

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

18 listopada – Aniela, Roman,
19 listopada – Elżbieta, Seweryn,
20 listopada – Anatol, Sędzimir,
21 listopada – Janusz, Konrad,
22 listopada – Cecylia, Marek,
23 listopada – Adela, Lukrecja,
24 listopada – Jan, Flora.

***

Spotkaj w dniu swoich urodzin
złotą rybkę,
niech spełni najskrytsze
twoje życzenia,
niech zaczarowany stoliczek
wyczaruje dla ciebie dary,
które zaspokoją twoje
wszelkie pragnienia!
Koledze **Januszowi**
życzą współpracownicy.

***

Radości, miłości, przyjemności,
małych odległości,
przydatnych umiejętności,
skuteczności, wydajności
oraz wszelkiej pomyślności!
Dla **Kasi Jarońskiej** życzenia
przygotowała Małgosia.

***

Z serca płyną te życzenia
w datę twego urodzenia:
zdrowia, szczęścia, pomyślności,
sto lat życia, moc radości!
Zdrowie wiecznie niech ci służy,
uśmiech stale miej na twarzy,
niech się spełni,
o czym zamarzysz!
Niech ci towarzyszy zgoda
- wieczna tak jak twa uroda.
Anieli Szumskiej
życzenia przesyła znajoma.

***

Na początek dnia urodzinowego
wyślę tobie coś miłego:
promyk słonka na błękicie,
by ci uprzyjemniał życie,
krople rosy na trawniku,
szczęścia dadzą ci bez liku.
Śpiew słowika nad twą głową,
uśmiech, całus dobre słowo
i życzenia z serca mego
dnia cudnego, wesołego.
Agnieszce Suwalskiej
śle przyjaciółka Dagmara.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

W płockim Domu Darmstadt wystąpi Plateau

O miłości niebanalnie

Liryka, humor, niebanalne aranżacje i instrumenty, których nie spotyka się na co dzień. Tak zapowiada się koncert zespołu Plateau, który 28 listopada wystąpi w zabytkowych wnętrzach płockiego Domu Darmstadt. Muzycy zabiorą publiczność w muzyczną podróż pod hasłem „O miłości niebanalnie".

To będzie wieczór dla miłośników dobrej muzyki, poezji i nieoczywistych muzycznych połączeń. W sobotę, 28 listopada o godz. 18.00 w Domu Darmstadt przy Starym Rynku 8 w Płocku wystąpi zespół Plateau. Formacja zaprezentuje kameralny, akustyczny program, w którym romantyczna atmosfera spotka się z humorem, sceniczną energią i sporą dawką autoironii.

Plateau to zespół z wieloletnim doświadczeniem i imponującym dorobkiem artystycznym. Muzycy mają na koncie ponad 850 koncertów, sześć autorskich albumów oraz współpracę z czołowymi postaciami polskiej sceny muzycznej, wśród których znaleźli się m.in. Renata Przemyk, Wojciech Waglewski, Martyna Jakubowicz, Adam Nowak i Lech Janerka. Występowali zarówno przed ogromną publicznością podczas otwarcia Przystanku Woodstock, jak i na prestiżowych scenach, takich jak Filharmonia Narodowa, Teatr Roma czy Piwnica pod Baranami. Ich nagrania w serwisach internetowych odtworzono już ponad 5 milionów razy.



Podczas płockiego koncertu nie zabraknie najbardziej znanych autorskich utworów grupy. Publiczność usłyszy m.in. „Niebezpiecznie piękny świt", „Nic nie pachnie jak Ty" oraz „Najbardziej". W programie znalazły się również interpretacje piosenek Marka Grechuty z albumu „Projekt Grechuta", a także utwory Leonarda Cohena w nowych przekładach, pochodzące z najnowszej płyty zespołu „Projekt Cohen".

Jednym ze znaków rozpoznawczych Plateau jest nie tylko umiejętne łączenie muzyki z poezją i kabaretowym humorem, ale również oryginalne instrumentarium. Obok gitar podczas występów pojawiają się bowiem cymbałki, grająca piła do drewna, a nawet… zwykła butelka. To właśnie takie niespodzianki sprawiają, że koncerty zespołu trudno pomylić z innymi.

Na scenie Domu Darmstadt wystąpią Michał Szulim (wokal, teksty, gitara), Karol Kowalczyk (gitary) oraz Marcin Lizak (bas, gitara, akordeon).

Bilety na koncert kosztują 40 zł w przedsprzedaży oraz 50 zł w dniu wydarzenia. Można je kupić w biletierii POKiS przy ul. Jakubowskiego 10 oraz online. W dniu koncertu wejściówki będą dostępne w Domu Darmstadt.

A.K

Znamy laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „ O Liść Dębu"

Nagrodzone aż dwa wiersze „płockie"

Jury XXXVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego „O Liść Dębu" wyłoniło laureatów. Najlepsze utwory zostały wybrane spośród 127 nadesłanych do Płocka zestawów wierszy.

Utwory oceniali: dr Eliza Kącka – pisarka, prozaiczka, literaturoznawczyni, Jacek Dehnel – pisarz, poeta, tłumacz, dr Joanna Banasiak – dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego, Maciej Woźniak – poeta. Jurorzy zdecydowali, że I Nagrodę Prezydenta Miasta Płocka „Liść Dębu" otrzyma Wojciech Bober z Wodzisławia Śląskiego. II nagrody nie przyznano. III ex aequo dostanie dwoje laureatów: Dominik Sobol z Warszawy i Mariusz Cezary Kosmala z Legionowa.

Wyróżnienia: Klaudia Karolina ze Szczecina, Dominika Baraniecka z Poznania, Czesław Markiewicz z Zielonej Góry. Wyróżnienie SBP Oddział w Płocku trafi do Urszuli Łukomskiej z Kruszyna. Najlepsze wiersze o tematyce płockiej napisały Wrocławianka Alicja Laszkiewicz i Łodzianka Magdalena Cybulska. Wyróżnienie Dyrektora Książnicy Płockiej w kategorii limeryku dla Jarosława Nowackiego z Warszawy.

Ponadto jury zakwalifikowało do druku wiersze: Agnieszki Mędrzak-Sikory, Mariusza Hassa, Miłosza Molendy, Urszuli Krajewskiej-Szeligowskiej, Małgorzaty Tomczyk-Jadach, Andrzeja Wróblewskiego.

(l.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Do zgryzienia po cieszyńsku

Listopad to tradycyjnie miesiąc polowań, które zwykliśmy kojarzyć przede wszystkim z męską rozrywką. Historia zna jednak wiele kobiet, które równie chętnie dosiadały konia i ruszały na łowy. Jedną z nich była słynna Czarna Księżna, bohaterka licznych podań i legend Śląska Cieszyńskiego. Uchodziła za znakomitą amazonkę, miała doskonały wzrok, pewną rękę i potrafiła spędzać w siodle całe godziny. Pewnego razu, podczas polowania na dziki, jeden z chłopów uczestniczących w nagonce przestraszył się szarżującego zwierzęcia i uskoczył mu z drogi. Dzik skorzystał z okazji i uciekł, czego rozwścieczona księżna nie zamierzała puścić płazem. Rozkazała przywiązać nieszczęśnika do rozjuszonego byka, który wlókł go tak długo, aż ten zmarł. Jak głosi legenda, okrutny czyn nie dawał księżnej spokoju. Nocami dręczyły ją koszmary, a wyrzuty sumienia sprawiły, że całkowicie odmieniła swoje życie. Porzuciła polowania i huczne zabawy, a barwne stroje zastąpiła czarnymi sukniami. Podobno właśnie stąd wziął się jej przydomek. Nie była zresztą pierwszą osobą, która doznała duchowej przemiany za sprawą polowania. Wcześniej podobne doświadczenie miał św. Hubert. Według legendy, gdy w Wielki Piątek wybrał się na łowy, ujrzał jelenia z jaśniejącym krzyżem między rogami. Spotkanie tak nim wstrząsnęło, że porzucił dotychczasowy tryb życia i poświęcił się Bogu. Z czasem został nawet patronem myśliwych. Trzeba przyznać, że los bywa przewrotny. Hubertowi wystarczyło spotkanie z jeleniem, księżnej potrzebny był dzik, byk i wyrzuty sumienia. A podobno kobiety łatwiej przekonać…


Fot. Piotr Chudzyński

Krajanka orzechowa

Skład:

- 5 jajek;
- 100 g cukru;
- 130 g mielonych orzechów włoskich;
- 1 mały słoiczek galaretki porzeczkowej (można zastąpić powidłami bez cukru);
- 4 łyżki cukru pudru;
- Szczypta soli;
- sok z cytryny.

Wykonanie:

Oddzielamy żółtka od białek. Białka ubijamy na sztywną pianę, stopniowo dodając 50 g cukru. W osobnym naczyniu ucieramy żółtka z pozostałym cukrem i szczyptą soli. Następnie dodajemy zmielone orzechy oraz ubite białka i delikatnie mieszamy. Gotową masę przekładamy na blachę o wymiarach 37 × 24 cm, wyłożoną papierem do pieczenia. Pieczemy około 15 minut w piekarniku nagrzanym do 180 st. C. Po wystudzeniu przekrawamy ciasto na dwie równe części. Jedną z nich smarujemy galaretką porzeczkową i przykrywamy drugą. Cukier puder ucieramy z sokiem cytrynowym na gładki lukier, którym równomiernie pokrywamy wierzch ciasta. Gdy lukier zastygnie, kroimy ciasto na niewielkie prostokąty.

Na szczęście Śląsk Cieszyński ma również historie, które są znacznie mniej dramatyczne, za to zdecydowanie słodsze. Jedną z nich jest tradycja wypiekania drobnych ciasteczek, której początki sięgają prawdopodobnie przełomu XVIII i XIX wieku. Zwyczaj ten przywędrował z cesarskiego Wiednia i za sprawą Habsburgów zadomowił się na Śląsku Cieszyńskim na dobre. Trzeba przyznać, że spośród licznych wpływów austriackich ten należy do wyjątkowo udanych. Śląsk Cieszyński jest jednym z nielicznych regionów Polski, w których przygotowania do Bożego Narodzenia oznaczają nie tylko porządki i zakupy, ale również wielkie pieczenie maleńkich ciasteczek. Podobny zwyczaj znany jest także w Austrii, Niemczech i Czechach. Na Śląsku Cieszyńskim wypieki rozpoczyna się zwykle na dwa tygodnie przed świętami, choć rozmowy o tym, kto jakie ciasteczka przygotuje, trwają już od połowy listopada. Jest to doskonała okazja do wymiany przepisów, kulinarnych doświadczeń i rodzinnych sekretów. Cieszyńskie ciasteczka to prawdziwe miniaturowe dzieła sztuki. Mają zaledwie kilka centymetrów, ale zachwycają różnorodnością kształtów, smaków i dekoracji. Są wśród nich ciasteczka kruche, orzechowe, przekładane marmoladą, zdobione lukrem, migdałami czy czekoladą. Choć kojarzą się przede wszystkim z Bożym Narodzeniem, goszczą również na stołach podczas Wielkanocy, wesel czy chrzcin. Zgodnie z tradycją powinno się ich napiec tyle, aby wystarczyło aż do Nowego Roku, co ma zapewnić domownikom pomyślność. A zatem do dzieła!

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 691c9cd233



Awangardowy wizjoner urodzony na Tumskim Wzgórzu w roku 1910

Stefan Themerson

Gdyby chcieć ująć życiorys Stefana Themersona w sztywne ramy urzędowych rubryk, okazałoby się to zadaniem niewykonalnym. Pisarz, który pisał powieści niezupełnie będące powieściami; filmowiec, który stworzył podwaliny polskiej awangardy kinowej, nie uważając się za reżysera; autor książek dla dzieci, twórca opery semantycznej i filozof. Sam o sobie mawiał z przekorną precyzją, że nie jest rzeczownikiem, lecz czasownikiem: *„Przez miliardy lat nie byłem, potem zacząłem się dziać, teraz się dzieję i wkrótce przestanę się dziać”*. Dzisiaj ten pochodzący z Płocka wizjoner jawi się jako jedna z najbardziej fascynujących postaci polskiej i europejskiej kultury XX wieku.

Korzenie na Tumskim Wzgórzu: Płock jako początek świata

Wszystko zaczęło się 25 stycznia 1910 roku na płockim Wzgórzu Tumskim. Stefan Themerson przyszedł na świat w kamienicy przy ulicy Grodzkiej 5. Jak niezwykle plastycznie opisuje ten dom i jego atmosferę Rafał Kowalski w książce „Między oknami. Historie polsko-żydowskie” (w rozdziale „Themersonowie”), okna mieszkania Themersonów wychodziły z jednej strony na tętniącą życiem ulicę, z drugiej zaś na zaciszne podwórko z dwoma potężnymi kasztanowcami.

Ojciec artysty, doktor Mieczysław Themerson, był w Płocku postacią legendarną. Wybitny lekarz i weteran wojenny, zyskał miano „płockiego Judyma”. Leczył bezpłatnie uboższych mieszkańców i robotników z „Czarnego Dworu”, a humanistyczne zacięcie godził z pisaniem nowel i dramatów. To po nim Stefan odziedziczył wrażliwość społeczną i niegasnącą ciekawość świata.

Rafał Kowalski przypomina, że młodzieńczy Płock był dla przyszłego awangardzisty źródłem inspiracji. To tu, w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, Stefan zdawał maturę w 1928 roku, wcześniej konstruując domowym sposobem radioodbiornik i fascynując się szumami eteru. Po wyjeździe na studia do Warszawy Themerson łączył nauki ścisłe z artystyczną pasją – studiował nauki przyrodnicze oraz architekturę, godząc logikę z wyobraźnią.

Wybuch awangardy: małżeński duet wizjonerów

Kluczowym momentem w życiu Stefana było poznanie w 1929 roku Franciszki Weinles – malarki, rysowniczki i scenografki. Dwa lata później zostali małżeństwem, tworząc jeden z najbardziej twórczych duetów w historii awangardy. Babcia Franciszki, Hinda Kirsztejn, również pochodziła z Płocka, co dodatkowo splatało losy obojga artystów z tym grodem.

W latach 30. XX wieku Themersonowie dokonali przewrotu w polskim kinie eksperymentalnym. Tworzyli filmy przy użyciu autorskiego stołu trickowego z kalką kreślarską, klatka po klatce rejestrując ruch układanych nań przedmiotów. Powstała w ten sposób niema „Apteka” (1930), a następnie dramatyczna „Europa” (1931-1932) według poematu Anatola Sterna - dzieło zrabowane przez hitlerowców w Paryżu i odnalezione po niemal 90 latach w Berlinie. Ich produkcja z 1937 roku, „Przygoda człowieka poczciwego” (z muzyką Stefana Kisielewskiego), opowiadała o chodzeniu tyłem. Film ten stał się inspiracją dla Romana Polańskiego i jego etiudy „Dwaj ludzie z szafą”.

Równolegle Themersonowie tworzyli nowatorskie książki dla dzieci, w których humor, absurd i nieograniczona wyobraźnia łączyły się z ciekawością otaczającego świata. Publikacje takie jak „Pan Tom buduje dom” (1938) czy „Narodziny liter” (1932) zachęcały młodych czytelników do zadawania pytań, samodzielnego myślenia i odkrywania tego, co niezwykłe w pozornie zwyczajnej rzeczywistości. O tym, jak silnie oddziaływały na dziecięcą wyobraźnię, świadczy wspomnienie pisarza Mariusza Szczygła, który w mediach społecznościowych przyznał, że „Pan Tom buduje dom” był książką jego dzieciństwa, czytaną setki razy, aż do całkowitego zdarcia. Szczygieł nazwał też Stefana Themersona „najsłynniejszym na świecie mieszkańcem Płocka”.

Wydawniczy fenomen Gaberbocchus Press i Londyn

W 1937 roku Themersonowie przenieśli się do Paryża, a po wybuchu wojny zgłosili się do wojska polskiego. Franciszka ewakuowała się do Londynu z rządem emigracyjnym, a Stefan pozostał przymusowo przez 2 lata w okupowanej Francji, pisząc przejmujące listy, wiersze i powieść „Wykład Profesora Mmaa”.

Po przyjeździe Stefana do Londynu w 1942 roku zrealizowali awangardowy film antynazistowski „Calling Mr. Smith” (1943), oskarżający Niemców o niszczenie polskiej kultury, oraz „The Eye and The Ear” o korelacji obrazu i dźwięku do muzyki Karola Szymanowskiego.

W 1948 roku założyli oficynę wydawniczą Gaberbocchus Press (od imienia smoka Jabberwocky z powieści Lewisa Carrolla). Przez trzy dekady była to jedna z najważniejszych niezależnych oficyn artystycznych w Wielkiej Brytanii. Stefan odpowiadał za treść, Franciszka za szatę graficzną. Wydawali utwory Bertranda Russella, Raymonda Queneau, Anatola Sterna oraz przełożyli na angielski kultowego „Ubu Króla” Alfreda Jarry’ego. Tworzyli zjawiskowe bestlookery zamiast komercyjnych bestsellerów. W latach 1957-59 przy wydawnictwie działał Gaberbocchus Common Room – salon artystyczno-filozoficzny, w którym bywał nawet młody Sean Connery.

Poezja semantyczna i filozofia przyzwoitości

Pisarstwo Stefana Themersona wniosło do literatury nową jakość. W opowiadaniu „Bayamus” (1949) stworzył koncepcję poezji semantycznej, zastępując słowa poetyckie ich definicjami słownikowymi, by obedrzeć język z fałszywych emocji i politycznej demagogii.

Jego powieści – m.in. „Wykład profesora Mmaa” (ze wstępem Bertranda Russella), „Kardynał Pölätüo”, „Tom Harris”, „Euklides był osłem” czy „Wyspa Hobsona” – to unikalne połączenie humoru i traktatu moralnego. Jak zauważył językoznawca prof. Jerzy Bralczyk na łamach pracy Rafała Kowalskiego, Themerson sformułował uniwersalne drogowskazy etyczne: „Nie ma celów wyższych ponad przyzwoitość środków” oraz „Polityka jest śmiertelna, dobre maniery są nieśmiertelne”.

Płock pamięta: dziedzictwo i żywa inspiracja dla potomnych

Przez dziesięciolecia twórczość Themersonów pozostawała w Polsce na marginesie oficjalnego obiegu. Jak wyjaśniała Małgorzata Sady w wywiadzie dla dzieje.pl oraz w rozmowie z Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki, artyści pracujący podczas wojny dla rządu emigracyjnego i potem nie byli związani ze środowiskiem polonijnym, ani też działania ich nie miały charakteru politycznego, wpadli w kulturową szczelinę. Mimo wielkiej estymy na Zachodzie, w kraju mówiono o nich niewiele.

Dziś sytuacja zmieniła się diametralnie, a Płock stał się centrum przywracania pamięci o Themersonach. Jak pisze Rafał Kowalski, pamięć o artyście przemierza się tu krokami: wystarczy zrobić dokładnie dwieście trzydzieści cztery kroki wzdłuż ulicy Themersonów, by dotrzeć w sąsiedztwo dawnego cmentarza żydowskiego i szkoły Stefana.

W Muzeum Mazowieckim w Płocku działa Galeria Themersonów (koncepcji Małgorzaty Sady), do której prowadzą dwa wejścia, wskazując na nieoczywistość kategoryzowania twórczości Franciszki i Stefana. Jedno z nich to drzwi z meblowej szafy z „Przygody człowieka poczciwego”. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki nosi imię Franciszki i Stefana Themersonów, organizując od 2010 roku coroczny Festiwal Themersonów. Elewację POKiS-u zdobi mural i neon „dobre maniery”, a przed budynkiem stoi rzeźba skaczącego na skakance Bayamusa, replika rysunku Franciszki.

Twórczość Themersona promieniuje daleko poza granice Polski. Ich dzieła eksponowane były m.in. w Tate Britain czy Barbican w Londynie, rekonstrukcji filmów podejmują się amerykańscy twórcy, a bezcenne archiwum Themersonów trafiło do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Franciszka i Stefan odeszli w 1988 roku w Londynie – on zmarł dwa miesiące po żonie. Jak podsumowuje Mariusz Szczygieł, jako czasowniki przestali się dziać, lecz pozostawili dorobek nieustannie inspirujący kolejne pokolenia. Stefan Themerson przypomina nam, że prawdziwa mądrość polega na odwadze chodzenia tyłem, kwestionowania utartych schematów i zachowania niezłomnej przyzwoitości w skomplikowanym świecie.

Milena Kolibczyńska
Tomasz Szatkowski



Dariusz Ossowski

Na ulicy Grodzkiej w Płocku znajdziemy pamiątkową tablicę poświęconą Stefanowi Themersonowi

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 691c9cd233



PRACA

PRACA FIZYCZNA

Altertechnika zatrudni – Płock i okolice! Poszukujemy monterów remontowych oraz pomocników do pracy przy remontach instalacji przemysłowych. Tel. 535 008 271. rekrutacja@altertechnika.pl 2600316

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140. 2394650

Monterzy – mechanicy w okolicach Bielska. Poszukujemy monterów mechaników do pracy przy montażu zbiorników, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 535 008 271. 2604453

Poszukujemy doświadczonych malarzy przemysłowych do pracy przy realizacji prac malarskich w Płocku. Zapraszamy do kontaktu: 535-008-271. 2604459

Poszukujemy monterów do pracy na terenie Polski i za granicą. Start od zaraz! Oferujemy: pracę po 8–10 godzin dziennie, zakwaterowanie po stronie firmy, przejazdy zapewnione przez firmę. Tel. 535-008-271. 2597205

Poszukujemy pracowników do malowania i szlifowania rur oraz zbiorników. Stanowiska: malarz przemysłowy – malowanie rur i zbiorników; szlifierz – szlifowanie i przygotowanie powierzchni do malowania. Miejsce pracy: Kałuszki, tel. 535-008-271. 2597250

Poszukujemy wykwalifikowanych pracowników do realizacji projektów zagranicznych. Niemcy – Hamburg: spawacze TIG 141/111; Belgia - okolice Antwerpii: spawacze 111. Tel. 535 008 271. 2600766

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140. 2382460

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, Scania R 2012 r. + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca: pn-pt, weekendy wolne, wynagrodzenie 8000 zł do ręki. Baza Płock. Tel. 791-979-176. 2581862

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu. https://system.xaa.pl 2596728

Praca w Holandii na produkcji sałatek - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalne zatrudnienie. PRAMER +48 511 015 331. 2602998

Praca w Holandii przy mięsie wieprzowym - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalne zatrudnienie. PRAMER, +48 511 015 331. 2602999

Praca w Holandii w sortowni porów - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalne zatrudnienie. PRAMER, +48 511 015 331. 2603000

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16; tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013. 2604704

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na www.tp.com.pl/ogloszenia

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Hydraulik - Dozór Infrastruktury (M/K)** - znajomość budowy aparatury i armatury stosowanej w instalacjach grzewczych i przepływu, znajomość podstaw automatyki przemysłowej stosowanej w procesach związanych z regulacją temperatury i przepływu mediów gazowych oraz cieczy, umiejętność posługiwania się wyposażaniem warsztatowym oraz narzędziami z napędem elektro i pneumatycznym, uprawnienia do obsługi podestów ruchomych przejezdnych wolnobieżnych (podnośników montażowych), uprawnienia SEP Grupy II (cieplne) i III (gaz) typu E (eksploatacja);
- **Kierownik Zespołu Inwentaryzacji Ciągłej (K/M)** - doświadczenie na podobnym stanowisku, bardzo dobra znajomość język angielskiego, znajomość gospodarki magazynowej oraz procesów logistycznych, bardzo dobra znajomość pakietu MS Office oraz systemów ERP (mile widziana znajomość SAP), umiejętność analizowania danych i przygotowywania raportów, samodzielność, odpowiedzialność oraz nastawienie na realizację celów;
- **Osoba na stanowisku specjalisty ds. księgowości** – wykształcenie wyższe: ekonomia, finanse i rachunkowość lub pokrewne, co najmniej 3-letni staż pracy na podobnym stanowisku, znajomość przepisów Ustawy o rachunkowości oraz praktyczna znajomość przepisów podatkowych, znajomość obsługi komputera w zakresie środowiska Windows, oprogramowania MS Office, Excel, umiejętność analitycznego myślenia;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w sklepie zoologicznym, mile widziana znajomość akwarystyki, osoba energiczna, silnie zmotywowana do pracy, łatwość nawiązywania kontaktów, planowanie i organizacja pracy, komunikatywność;
- **Pracownik fizyczny (M/K)** – wykształcenie podstawowe, podstawowa znajomość prac ogólnobudowlanych, obsługi prostych narzędzi budowlanych, wykonywania prac remontowych i pomocniczych, praca w zespole, sumienność, odpowiedzialność, przestrzeganie zasad BHP;
- **Pracownik elewacji (M/K)** – wykształcenie podstawowe, umiejętność wykonywania elewacji;
- **Pracownik administracyjno-biurowy (K/M) NIEPEŁNOSPRAWNI** – wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera (znajomość programu MS-Office), mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- **Florysta (K/M)** - mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- **Kelner/ka** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno–epidemiologicznych;
- **Pomoc kucharza K/M** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno–epidemiologicznych;
- **Inżynier utrzymania ruchu/ Specjalista ds. technicznych w Wydziale Produkcji Wody (M/K)** – wykształcenie wyższe techniczne, preferowane: mechanika, elektryka, budowa maszyn lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra znajomość pakietu Office, ogólna znajomość budowy maszyn i urządzeń, umiejętność analizy dokumentacji technicznej, umiejętność analizy i interpretacji schematów elektrycznych i rysunku technicznego, umiejętność dobrej organizacji pracy oraz samodzielnego rozwiązywania problemów, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole, znajomość wizualizacji procesów technologicznych -PCS7, znajomość przepisów prawa z zakresu ustaw i norm branży wod-kan, podstawowa znajomość procesów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków;
- **Referent/ Inspektor ds. technicznych (M/K)** - wykształcenie średnie zawodowe: techniczne elektryczne, budowlane, ochrona środowiska oraz pokrewne, prawo jazdy kat. B, 2 lata doświadczenia zawodowego, umiejętność czytania ze zrozumieniem dokumentacji technicznej, projektów i schematów branży sanitarnej, wiedza teoretyczna i praktyczna z zakresu branży sanitarnej, samodzielność podczas wykonywania powierzonych prac, sumienność, odpowiedzialność za powierzone zadania, dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w zespole, biegła znajomość pakietu Office, znajomość środowiska CAD/GIS, podstawowa umiejętność kosztorysowania robót, pracowitość, komunikatywność, mile widziane wykształcenie wyższe (inżynieria środowiska oraz pokrewne);
- **Monter rusztowań/Pomocnik montera (K/M)** – chęci do pracy;
- **Zbrojarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Murarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Spawacz (K/M)** – umiejętność spawania (istnieje możliwość uzyskania uprawnień na spawanie w trakcie zatrudnienia).

** Oferty ważne na 13 listopada 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, mile widzianym doświadczeniem zawodowym i bardzo dobrą organizacją pracy;
- **Logopeda (K/M)** - z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym, i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej – kierowca (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat.B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Pracownik biurowy (K/M)** - z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi komputera;
- **Kierowca C+E (K/M)** – z prawem jazdy kat. C + E i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Mechanik pojazdów samochodowych do 3,5 ton K/M** – z możliwością przyuczenia;
- **Operator koparki (K/M)** - z uprawnieniami na operatora koparki i 2–miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Frezer (K/M)** – z wykształceniem zawodowym technicznym, umiejętnością obsługi frezarek numerycznych z systemami HEIDENHAIN, SIEMENS, HAAS i czytania rysunku technicznego, mile widzianym 3–letnim doświadczeniem w zawodzie oraz znajomością języka angielskiego na poziomie A2;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Szwaczka (K/M)** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Prasowaczka (K/M)** - z rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pracownik/ca produkcji w piekarni** – z mile widzianym doświadczeniem na podobnym stanowisku, oferta przeznaczona również dla osób z orzeczonym stopniem niepełnosprawności.

** Oferty ważne na 12 listopada 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 691c9cd233

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable, bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.

2598152

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj, aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprzedam 20 litrów farby białej olejnej, tanio. 789-101-800.

2602725

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ / OGRZEWANIE

Sprzedam piec centralnego ogrzewania (drewno/węgiel). Kontakt: 799 049 262.

2603513

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
▪ olej napędowy
▪ olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Kursy, szkolenia operatorów wózków widłowych, ładowarek teleskopowych, maszyn budowlanych. Termin szkolenia uzgadniamy indywidualnie, zajęcia mogą odbywać się w naszej siedzibie lub u zleceniodawcy. Tel. 739 240 040

2604768

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2579847

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421788

Reduktor - parownik gazu LPG IMPCO Linde, oryginalny, części zamienne - wózki widłowe. Cena: 600,00 zł netto. Tel. 667 223 396, 883 770 870.

2600319

Sprzedam części do silnika S-320. Kontakt: 799-049-262. Nie odpowiadam na SMS.

2603514

MOTORY/SKUTERY/QUADY

Kupię Simsona lub WSK. 789-101-800.

2602726

POZOSTAŁE

Serwis, naprawa ładowarek teleskopowych, wózków widłowych i wiertnic. Naprawy bieżące, przeglądy okresowe, przeglądy konserwacyjne, rejestracja urządzenia w UDT. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600318

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM--S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ--XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ--FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM--900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie, kawalerki, pokoje dla firm i osób prywatnych. 530-193-825.

2604733

Sprzedam mieszkanie 37,75 mkw. Kolegialna 26B, III p., Płock. 512-503-934.

2604742

Sprzedam mieszkanie 37,75 mkw. Kolegialna 26B, III p., Płock. 512-503-934.

2596927

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 mkw., 2 pokoje. Mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy, w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

**Kupię ciągnik rolniczy
Ursus C-330, C-360, C-360 3P
w każdym stanie.
Tel.666-941-477.**

2604282

GIEŁDA ZWIERZĄT

Sprzedam ekologiczne gęsi karmione trawą i swoim zbożem. Gęsi chodzą na wolnym wybiegu, z nieograniczonym dostępem do światła. Pyszne oraz zdrowe, waga 5 kg. Wytrzewione gęsi, w zestawie komplet podrobów oraz świeża krew, idealne na tradycyjną czerninę. Tel. 609-479-469.

2591649



MASZYNY ROLNICZE

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421789

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.

2574945

**Kupię opryskiwacz sadowniczy Ślęza i kombajn do porzeczek.
Tel. 666-941-477.**

2604349

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Ładna kosiarka dyskowa czołowa Krone Easy Cut, 3.20 m, wałek, klucz do wymiany noży w komplecie. Zgrabiarka karuzelowa, grabi do boku 6.5 m lub dwa wałki Claas Liner 1250, profil. Tel. 665-508-833.

2603444

Ładowacz Tur Stoll Clasic Line CL 855, nowszy typ, uszkodzony, praktycznie nowy - bez mocowań do ciągnika 4 cyl. Lub drugi - Schiffer z mocowaniami. Tel. 609-372-586.

2603449

Ładowarka Merlo P27.7, wysięg 7 m, udźwig 3 t, silnik Perkins, 1997 rok. I wózek widlak JCB, 2002 rok, teleskop, wysięg 4 m, cena 31 tys. Tel. 665-508-833.

2603452

Miniładowarka burtowa JCB 260 ROBOT, 2012 rok, moc silnika 55KW, udźwig około 2 t, waga maszyny około 4 t, sprytna, silna maszyna. Tel. 609-372-586.

2603442

Paletyzer na dwie palety Durwen DPK30C, podwójny paletyzer, widły do palet. Rocznik: 2021. Ładowność: 2 600 kg. Własna masa: 540 kg. Tel. 667 223 396, 883 770 870.

2600322

Wynajem ładowarek teleskopowych - ładowarki teleskopowe Merlo Manitou Dieci. Wynajem, sprzedaż, serwis ładowarek teleskopowych i wózków widłowych do 10 ton. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600312

Zajmujemy się wynajmem krótko- oraz długoterminowym wózków widłowych. W swojej ofercie posiadamy wiele maszyn o różnym udźwigu i wysięgu z opcją pełnego serwisu. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600327

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu oraz kaczki i kaczory pekinki białe. Tel. 692-617-239.

2596782

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.

2574943

PRZYCZEPY

Kupię opony do przyczepy 825/20. Tel. 692-617-239.

2596780

USŁUGI I FIRMY

ELEKTRYK

Montaż kamer, monitoringu CCTV. Tel. 510-625-625.

2596082

Systemy alarmowe – przewodowe i bezprzewodowe. Tel. 510 625 625.

2595485

FINANSOWE

Dla bezrobotnych i zadłużonych. Pożyczam szybko. b.wolski090@gmail.com

2600800

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Oferujemy pozabankowe finansowanie dla każdej firmy, rolników oraz osób z dochodem, także na rozpoczęcie działalności. Nie sprawdzamy baz bankowych ani zdolności kredytowej. Finansujemy również osoby zadłużone w ZUS i US. Tel. 731-531-144.

2604469

Pożyczki prywatne dla osób zadłużonych! w całej Unii Europejskiej. E-mail: uslugifinansowe48@gmail.com

2595610

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 691c9cd233

Wycena nieruchomości – Płocki okolice. Sylwia Nitecka – rzeczoznawca majątkowy, uprawnienia nr 8396. Operaty szacunkowe mieszkań, domów, działek, lokali użytkowych, nieruchomości komercyjnych i rolnych, w tym kurników i chlewni. Tel. 517-767-952.

2603104

Wyjątkowa pomoc finansowa. Działamy w całej Unii Europejskiej. uslugifinansowe48@gmail.com

2595609

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

IMPREZY I KATERING

DJ Przemo na imprezy! Pełny parkiet, świetna muzyka i niezapomniany klimat. Terminy szybko znikają! Rezerwacje: napisz już dziś! dj.przemo2@wp.com lub zadzwoń: 537-390-417.

2426434

INFORMATYCZNE

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.

1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

POZOSTAŁE

Mobilny serwis sprzętu rehabilitacyjnego: całe Mazowsze, Warszawa, Konstancin, Piaseczno. Tel. 607-715-169.

2600959

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Odnawianie wanien. 600-979-826.

2597142

Serwis sprzętu fitness, siłowni i rehabilitacyjnego - Warszawa, cała Polska. Serwis mobilny - dojazd do klienta. Tel. 607-715-169.

2600515

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 293.

2565182

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

Zimowa przechowalnia i serwis skuterów inwalidzkich. 607-715-169.

2600922

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Kompleksowa publikacja ogłoszeń w Czechach i na Słowacji. dodajemyogloszeniapl@gmail.com

2604661

REMONTOWO - BUDOWLANE

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie, olejowanie podłóg. Tel. 501-476-998.

2602559

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach

2576964

Malowanie, gładź, płytki. 606-981-926.

2602727

Oferujemy wynajem szalunków ściennych (PionBox, RHiNO) i stropowych (DOKA). W zestawie: płyty szalunkowe, podpory, akcesoria. Atrakcyjne warunki, wyceny z projektów, szybki i tani transport. Działamy do 300 km od Sierpca. Zadzwoń po wycenę: 537-390-417.

2380696

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. Tel. 515-483-670.

2604238

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SERWISOWE

Autoryzowany serwis ładowarek teleskopowych DIECI, ładowarki teleskopowe. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600314

SPRZĄTANIE

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

SPA / SOLARIUM

Masaż relaksacyjny, rozluźniający wykonany przez certyfikowanego masażystę (możliwy dojazd). Tanio. 796 881 775.

2589666

ŚLUBY I WESELA

DJ PRZEMO – Profesjonalny DJ, wodzirej i konferansjer. Prowadzenie wesela, animacje taneczne, nowoczesne oczepiny, wysokiej klasy nagłośnienie i oświetlenie. Tel. 537-390-417.

2451879

ZWIERZĘTA

PSY

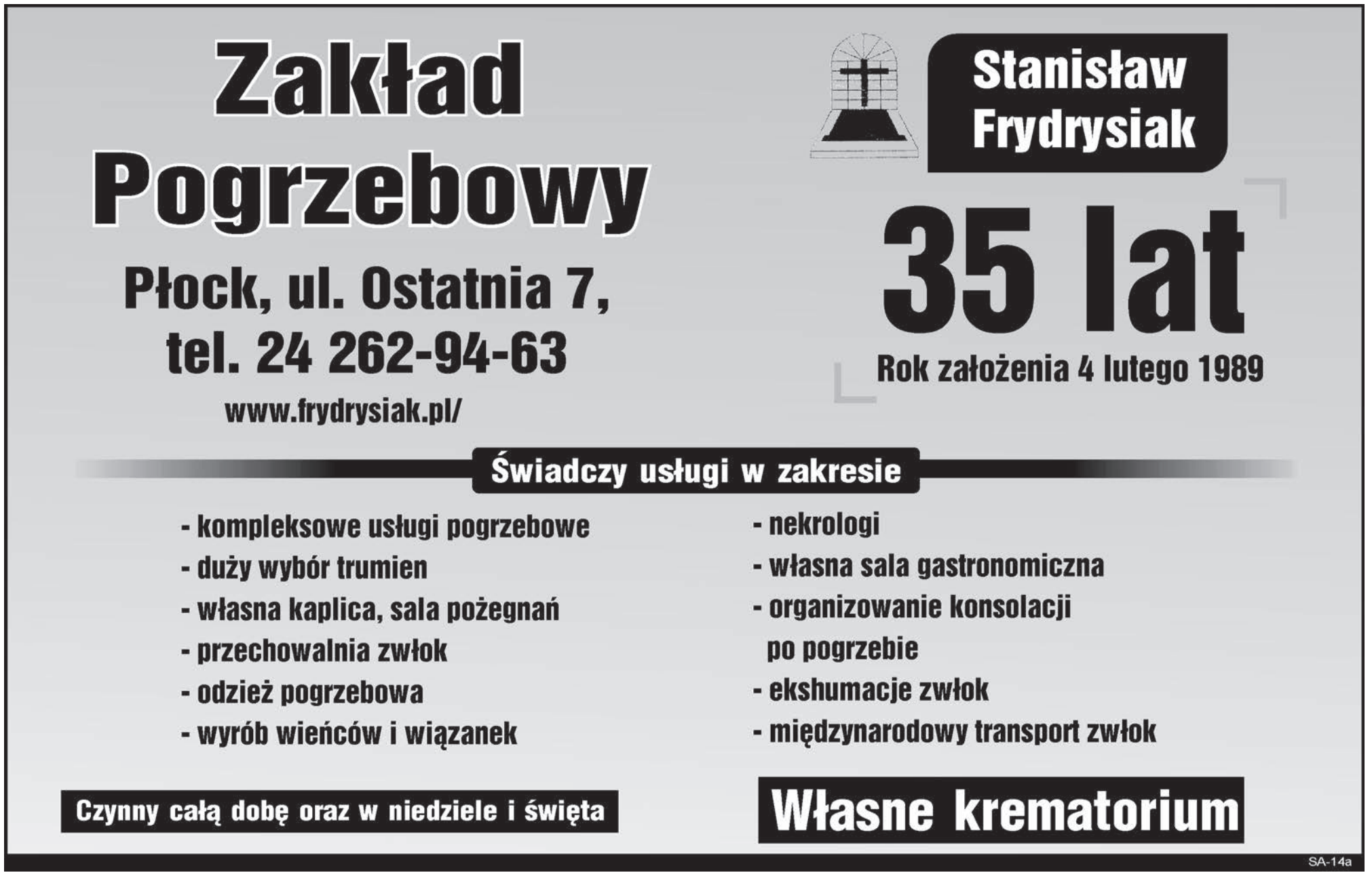
Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.

2537736





eprasa.pl 691c9cd233

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin

informuje, że w dniu 13.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie przy ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.gabin.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Gąbinie, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 1979/1, przeznaczoną do zbycia w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

SA-141-4

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin

Informuje, że w dniu 05.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie, przy ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.gabin.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Grabie Polskie, gmina Gąbin, stanowiących działki o numerach ewidencyjnych 333/5, 333/9, 333/11, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

SA-141-3



PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

Płock, dnia 18 listopada 2026 r.

OGŁOSZENIE
Prezydenta Miasta Płocka
o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Targowej i Otolińskiej w Płocku

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.)

ogłaszam

o podjęciu przez Radę Miasta Płocka Uchwały Nr 517/XXIX/2026 Rady Miasta Płocka z dnia 29 października 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Targowej i Otolińskiej w Płocku. Granice obszaru objętego sporządzanym planem przedstawione zostały w załączniku graficznym do Uchwały Nr 517/XXIX/2026 Rady Miasta Płocka z dnia 29 października 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Targowej i Otolińskiej w Płocku.
Zainteresowani mogą składać **wnioski** do projektu planu **wyłącznie za pomocą formularza** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 18 grudnia 2026 r.**

Powyższy formularz w postaci elektronicznej dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Płocka pod adresem: *https://nowy.plock.eu/mpzp-w-rejonie-ulic-targowej-i-otolinskiej/* oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Płocka pod adresem: *https://nowybip.plock.eu/sprawa/Bfd7HuoD*, a w postaci papierowej - w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1 (wejście od ul. Zduńskiej).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski można składać w formie:
– papierowej – osobiście w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Płocka lub drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1, 09-400 Płock;
– elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres:info@plock.eu lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej e-PUAP.

Wnioski zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Płocka w trakcie procedury sporządzania planu.

Administratorem danych osobowych jest Gmina Miasto Płock. Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Płocka pod adresem: *https://nowy.plock.eu/miejscowe-plany-w-opracowaniu/.*

SA-2-26

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) **Wójt Gminy Gostynin** podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 09.11.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Gostynin, ul. Bierzewicka 50, i na stronie internetowej Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje: Nieruchomość stanowiącą część działki nr 178/5 o pow. 15 m^2 we wsi Leśniewice, gm. Gostynin.

Gostynin, dn. 09.11.2026 r.

Wójt Gminy Gostynin
/-/ Renata Kędzierska

SA-1-3



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 691c9cd233

Druga przerwa w Ekstraklasie na reprezentację

Dobrze wykorzystać czas...

Po przegranym 2:3 meczu z Motorem w Lublinie piłkarze nożni Wisły Płock mają drugą w tym sezonie przerwę w rozgrywkach. Pauzują do 22 listopada, kiedy to Nafciarze zmierzą się przed własną publicznością z Legią Warszawa. Będzie czas na rehabilitację wcześniej kontuzjowanych zawodników oraz poprawę tych elementów, które nie do końca są już solidnie przepracowane.

Do końca tego roku kalendarzowego Wisła rozegra jeszcze spotkania:

15. kolejka	22 listopada	Wisła Płock - Legia Warszawa
16. kolejka	28 listopada	Górnik Zabrze - Wisła
17. kolejka	5 grudnia	Wisła - Śląsk Wrocław
18. kolejka	12 grudnia	Wisła - Raków Częstochowa
4. kolejka	17 grudnia	Wisła - Lech Poznań.

#	drużyna	punkty	bilans meczowy	bilans bramkowy
1.	Lech Poznań	32	10-2-1	34:13
2.	Górnik Zabrze	31	9-4-1	23:12
3.	Legia Warszawa	24	6-6-2	25:15
4.	Pogoń Szczecin	24	7-3-3	20:15
5.	Wisła Kraków	24	7-3-4	22:19
6.	Zagłębie Lubin	23	6-5-3	18:17
7.	Piast Gliwice	22	6-4-4	24:20
8.	GKS Katowice	21	7-0-7	25:20
9.	Jagiellonia Białystok	21	7-0-6	18:18
10.	Motor Lublin	19	5-4-5	22:24
11.	Korona Kielce	18	5-3-6	14:21
12.	**Wisła Płock**	**15**	4-3-6	14:21
13.	Widzew Łódź	14	2-8-4	20:19
14.	Radomiak Radom	14	4-2-8	17:29
15.	Cracovia	12	3-3-8	16:23
16.	Raków Częstochowa	12	4-0-10	23:31
17.	Śląsk Wrocław	10	2-4-8	17:25
18.	Wieczysta Kraków	8	2-2-10	18:28

Liga Mistrzów UEFA (Kwalifikacje)
Liga Europy UEFA (Kwalifikacje)
Liga Konferencji UEFA (Kwalifikacje)

* O kolejności w tabeli zespołów z tą samą liczbą punktów decyduje bilans ich meczów bezpośrednich

Razem z meczem przeciwko Motorowi Wisła rozegrała 13 spotkań, zdobyła 15 punktów, strzeliła 14, a straciła 21 bramek i zajmuje 12. miejsce w tabeli. Pytanie, czy to dobry, czy może kiepski wynik?

Wisła gra inaczej niż w poprzednim sezonie, co może cieszyć, ale smuci to, że zespół nie wykorzystuje stworzonych sytuacji. Nie chodzi jak w zegarku obrona, a Rafał Leszczyński miał w tych rozgrywkach tylko trzy czyste konta.

Martwi liczba kontuzji, ale – jak wiadomo – z urazami borykają się niemal wszystkie drużyny, nie tylko w Ekstraklasie. W Wiśle powoli wracają kontuzjowani – do gry lub wspólnego treningu z drużyną.

Nie da się ukryć, że kibiców czeka wiele emocji i czasu spędzonego na ORLEN Stadionie. Aż cztery z pięciu pozostałych do rozegrania spotkań odbędą się w Płocku przy ul. Łukasiewicza 34.

Niestety, trudno liczyć na komplet 15 punktów, bo Legia Warszawa, Górnik Zabrze i Lech Poznań to drużyny zajmujące miejsca na podium. Z dwiema gramy u siebie, z Górnikiem – na wyjeździe.

Można się spodziewać, że po wygraniu w Warszawie z Legią Raków nabierze wiatru w żagle i opuści miejsce w strefie spadkowej. Co prawda Wisła wygrała ostatnie trzy



Bartosz Jasiński

Ostatnie domowe spotkanie z Legią Warszawa Nafciarze wygrali 1:0

spotkania w Ekstraklasie z Rakowem i będzie chciała tę passę utrzymać, ale na pewno będzie niezwykle trudno.

Teoretycznie najsłabszym przeciwnikiem jest Śląsk Wrocław, z którym Wisła także zagra na ORLEN Stadionie, ale wszyscy doskonale wiedzą, że Płoczczanie różnie sobie radzą w roli faworytów.

Przypomnijmy, że tylko do końca roku Wisła może zdobyć nawet 15 punktów. Szans na powtórzenie wyczynu z poprzedniego roku, kiedy to drużyna z Płocka była mistrzem jesieni, absolutnie nie ma już żadnych. Nawet gdyby wszystko wygrała, a Lech wszystko przegrał.

Ważne żeby przed przerwą zimową Wisła nie spadła niżej niż jest teraz. Nafciarzy czekają bardzo trudne mecze, rywale prezentują wysoką formę, ale na szczęście wszystko rozstrzygnie się na murawie. Oby na naszą korzyść.

Oczywiście zapraszamy na trybuny. Nie da się ukryć, że w statystykach oglądalności meczów na żywo na ORLEN Stadionie Wisła dołuje. Na dodatek zima nie jest najlepszym czasem na obserwowanie poczynań drużyny. Miejmy jednak nadzieję, że na trybunach będzie zasiadać kilka, a nawet kilkanaście tysięcy widzów głośno dopingujących drużynę Adama Majewskiego. **Jol.**

Zawodnicy Akademii Karate Płock wrócili z medalami

„Piętnastka” w Sopocie

Kadrowicze Akademii Karate Tradycyjnego Płock wzięli udział w XVI Pucharze Pomorza w Karate Tradycyjnym. Do Trójmiasta pojechało piętnastu zawodników: Krzysztof Latowski, Szymon Wojda, Michał Lewandowski, Wiktor Czajkowski, Przemysław Jakubowski, Karolina Sawicka, Amelka Zielińska, Kinga Zielińska, Kaja Wesoławska, Maja Włodarczyk, Alan Karpiński, Franciszek Kuś, Stanisław Kuś, Ewelina Jakubowska i Olga Kacprzak.

Tradycyjnie zawodnicy AKT Płock przywieźli z zawodów kilka medali: Maja Włodarczyk zajęła drugie miejsce w kata i trzecie w kumite, Alan Karpiński ukończył rywalizację na najniższym stopniu podium w kumite, również z brązowym medalem w kumite wrócił z Sopotu Krzysztof Latowski, a Kinga Zielińska zajęła trzecie miejsce w kata.

Tuż za podium, na pechowym dla sportowców czwartym miejscu, znalazły się Ewelina Jakubowska w kumite i Olga Kacprzak w kata. Obu zawodniczkom zabrakło niewiele, by zdobyć medal.

Każdy dał z siebie wszystko, pokazując na macie prawdziwego ducha walki. Godziny spędzone na Dojo pozwoliły stanąć w równej walce z przeciwnikami z całej Polski. Trzeba w tym miejscu dodać, że w zawodach wystartowało aż 547 zawodników.

Puchar Pomorza jest turniejem rankingowym Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, w którym starsi zawodnicy zdobywają punkty na przyszły sezon 2027, aby zapewnić sobie miejsce w kadrze narodowej.

Sponsorem Akademii jest ORLEN S.A.

Jol.



AKT Płock

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 15. kolejka, 22 listopada godz. 17.30:
Wisła Płock - Legia Warszawa,
godz. 12.15: Raków Częstochowa - Widzew Łódź, godz. 14.45: GKS Katowice - Lech Poznań,
20 listopada godz. 18.00: Piast Gliwice - Korona Kielce, godz. 20.30: Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław,
21 listopada godz. 14.45: Cracovia - Jagiellonia Białystok, godz. 17.30: godz. Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze, godz. 20.15: Radomiak Radom - Wisła Kraków,
23 listopada godz. 19.00: Wieczysta Kraków - Motor Lublin.

3. liga, grupa I, 18. kolejka, 21 listopada godz. 12.00:
Wisła II Płock - Olimpia Elbląg.
Pozostałe spotkania: Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński, Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów, KS CK Troszyn - Widzew II Łódź, Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki, ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki, Mławianka Mława - Warta Sieradz, ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz, Lechia Tomaszów Mazowiecki - KTS Weszło Warszawa.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, grupa I, 1. kolejka, 18 listopada godz. 20.45:
ORLEN Wisła - One Veszprem,
godz. 18.45: Aalborg - Fuechse Berlin,
19 listopada godz. 2045: MT Melsungen - PSG.
2.kolejka, 26 listopada godz. 20.45:
PSG - ORLEN Wisła, Fuechse Berlin - MT Melsungen,
25 listopada godz. 18.45: One Veszprem - Aalborg.

Superliga, 10.seria, 21 listopada godz. 15.00:
ORLEN Wisła - Netland MKS Kalisz.

Liga Centralna Kobiet, 10.seria, 21 listopada godz. 17.00:
Jutrzenka Płock - Pogoń Szczecin,
godz. 19.00: WBP Bank KPR Marcovia Radzymin - SMS ZPRP I Płock.

Piłka siatkowa

1. liga mężczyzn, 11. kolejka, 21 listopada:
Lechia Tomaszów Mazowiecki - KPS Płock.

Badminton

Klub Badminton Płock zaprasza na Turniej Seniorski Badmintona. Udział w zawodach mogą wziąć wszyscy miłośnicy tej dyscypliny sportu.

Zdaniem organizatorów to doskonała okazja do sportowej rywalizacji, sprawdzenia swoich umiejętności oraz integracji środowiska badmintonowego.

Turniej zostanie rozegrany w dniach 21-22 listopada w hali sportowej „Siedemdziesiątki” w Płocku, przy ul. Kilińskiego 4.

Jol.

eprasa.pl 691c9cd233

Ciężki listopad i grudzień piłkarzy ręcznych ORLEN Wisły

Dużo grania, trudny terminarz

28 października po ostatnim gwizdku sędziów ORLEN Arena odpłynęła. Niemal 5000 kibiców cieszyło się z wygrania ostatniego meczu fazy grupowej Ligi Mistrzów z HBC Nantes 33:27. Zwycięstwo dało Nafciarzom awans do fazy zasadniczej, gdzie o punkty walczyć będzie sześć zespołów. Cztery z nich awansują do ćwierćfinału. Oby jedną z nich byli podopieczni trenera Xaviego Sabate.



D. Ossowski

Od tego sezonu Liga Mistrzów rozgrywana jest w nowej formule. Zaczęło się od stworzenia fazy grupowej, EHF zdecydował, że najpierw po cztery drużyny zostaną przydzielone do każdej z sześciu grup.

ORLEN Wisła znalazła się w grupie B z: MT Melsungen, z którym awansowała do fazy zasadniczej z punktami zdobytymi w pierwszym etapie oraz wspomniane HBC Nantes i Vardar Skopje, które będą kontynuować rozgrywki w Lidze Europejskiej.

Nafciarze pierwszy mecz z MT Melsungen nieznacznie wygrali 24:25, ale drugi, na wyjeździe, przegrali 26:28. Bramki nie zapisują się do rundy zasadniczej, do której obie drużyny awansowały z dwoma punktami.

W drugiej grupie znalazły się: Barca, Magdeburg, GOG, Sporting i Dinamo Bukareszt oraz Industria Kielce, która już w 1. kolejce podejmie u siebie Barcelonę.

W fazie zasadniczej rozgrywek Ligi Mistrzów jest aktualnie 12 drużyn – trzy niemieckie, dwie duńskie i dwie polskie oraz po jednej: węgierskiej, francuskiej, hiszpańskiej, portugalskiej i rumuńskiej.

Wydaje się, że „płocka" grupa jest silniejsza, co oznacza, że jest także ciekawsza przede wszystkim dla kibiców. Już przed rozpoczęciem rozgrywek Veszprem zostało okrzyknięte pierwszym pewnym ćwierćfinalistą, ale drużyny niemieckie, francuska oraz duńska z pewnością także będą chciały zasygnalizować swoją pozycję.

Veszprem jest naszpikowane gwiazdami, a to oznacza, że mecze na pewno przyciągną komplet kibiców. W tym roku w ORLEN Arenie będą rozegrane tylko dwa spotkania, drugie zostało zaplanowane na 10 grudnia z Fuechse Berlin. Dwa pozostałe – z Aalborgiem i PSG – odbędą się na wyjeździe.

Dodajmy jeszcze, że z Aalborgiem ORLEN Wisła nie grała jeszcze w swojej historii, a Fuechse także jest naszpikowane gwiazdami, w drużynie występują m.in.: Matias Gidsel i Andreas Palicka. **Jol.**

Tabela grupy przed rozpoczęciem fazy zasadniczej:

1.	One Veszprem	4
2.	Aalborg	3
3.	MT Melsungen	2
4.	**ORLEN Wisła**	**2**
5.	PSG	1
6.	Fuechse Berlin	0

Terminarz spotkań

1. kolejka	18 listopada g.20.45	ORLEN Wisła - One Veszprem
2. kolejka	26 listopada g.20.45	PSG - ORLEN Wisła
3. kolejka	2 grudnia g. 20.45	Aalborg - ORLEN Wisła
4. kolejka	10 grudnia g.18.45	ORLEN Wisła - Fuechse Berlin
5. kolejka	10 lutego g.18.45	Veszprem - ORLEN Wisła
6. kolejka	17 lutego g. 20.45	ORLEN Wisła - PSG
7. kolejka	25 lutego g.20.45	Fuechse Berlin - ORLEN Wisła,
8. kolejka	3 marca	ORLEN Wisła - Aalborg

Zawodnicy KS Masovia Płock startowali w międzynarodowych turniejach

Grali młodsi i starsi

Białystok był gospodarzem dwóch międzynarodowych turniejów badmintonowych, w których wystąpili zawodnicy KS Masovia Płock. W turnieju Yonex Polish International U-19 klub reprezentowali Kuba Piotrowski i Kacper Kosz, a w Yonex Polish International Festival, przeznaczonym dla kategorii U-15, U-13 i U-11: Olgierd Byczek, Wojciech Kamiński, Alicja Michalska, Kajetan Frelik, Aleksander Piotrowski, Ksawery Frelik, Hanna Michalska oraz Nikola Michalska.

W turnieju Yonex Polish International U-19 klub reprezentowali Kuba i Kacper. W zawodach dla starszych badmintonistów rywale byli mocni, ale była to okazja, by zdobyć cenne doświadczenie.

Kuba i Kacper, mimo że sami startują w kategorii U-17, tym razem mierzyli się ze starszymi zawodnikami w turnieju U-19. Trzeba w tym miejscu dodać, że Kacper Kosz przyjechał do Białegostoku wcześniej, uczestniczył w zgrupowaniu kadry narodowej do lat 17.

W grze pojedynczej obaj płoccy zawodnicy zakończyli rywalizację na pierwszej rundzie. W deblu Kuba dotarł do drugiej rundy, natomiast Kacper zakończył udział w tej konkurencji na pierwszym etapie.

Takie starty to przede wszystkim okazja do zdobywania doświadczenia i konfrontacji z zawodnikami starszymi oraz bardziej ogranymi na międzynarodowej arenie.

Za to w Festiwalu Badmintona (czyli zawodach dla młodszych kategorii wiekowych) – turnieju Yonex Polish International Festival bardzo dobrze zaprezentowali się Olgierd Byczek i Wojciech Kamiński, którzy w grze podwójnej wywalczyli brązowy medal.

Ale to jeszcze nie koniec dobrych występów zawodników KS Masovia w Białymstoku. Do ćwierćfinału gry mieszanej w swojej kategorii dotarli: Wojciech Kamiński i Alicja Michalska oraz Kajetan Frelik i Nikola Michalska w kategorii U-13. Obie pary zakończyły rywalizację na etapie ćwierćfinałowym.

Międzynarodowe turnieje to nie tylko walka o medale, ale również możliwość zdobywania cennego doświadczenia, poznawania nowych rywali i sprawdzania swoich umiejętności na tle zawodników z innych krajów. **Jol.**



KS Masovia Płock

Olgierd Byczek i Wojciech Kamiński wywalczyli brązowe medale

Zuzanna Maślana na treningu młodych płockich talentów

Pójdą w ślady płockiej kulomiotki?

Zuzanna Maślana często jest bohaterką informacji w „Tygodniku Płockim". Nie da się ukryć, że jest to jedna z najlepszych płockich lekkoatletek, odnosząca sukcesy w konkurencji pchnięcia kulą. W jej ślady na pewno chcą pójść zawodnicy Miejsko-Ludowego Klubu Lekkoatletycznego Płock, którzy spotkali się z Zuzią podczas treningu sportowego.

Miejsce spotkania było wyjątkowe. To Zespół Szkół Nr 5 w Płocku, gdzie Zuzia zaczynała swoją przygodę z lekkoatletyką. Zawodnicy MLKL Płock byli bardzo zainteresowani spotkaniem, ponieważ Zuzia to gwiazda polskiej lekkiej atletyki, brązowa medalistka Mistrzostw Świata U20, Mistrzyni Europy U20, rekordzistka Polski w pchnięciu kulą U20.

Jej kariera sportowa pokazuje – i to nie tylko jej rówieśnikom – że każdy może osiągnąć swój cel sportowy. Ważne jest, żeby się temu celowi poświęcić i ciężko pracować na treningach.

Aktualnie Zuzia trenuje w Podlasiu Białystok i przygotowuje się do Uniwersjady, która odbędzie się w Korei Południowej. Kolejne zawody odbędą się w Chinach, ale cel mistrzyni to Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles już za dwa lata, w 2028 roku.

Na sukcesy sportowe Zuzia pracowała z trenerami: Mirosławem Nisztorem, Stanisławem Nisztorem oraz Kingą Nisztor, obecnie Złotowską.

Warto w tym miejscu dodać, że MLKL Płock szkoli młodzież praktycznie we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych i to – jak widać – z bardzo dobrym skutkiem. Teraz nie pozostaje nic innego, jak czekać, że w sportowe ślady Zuzi pójdą inni zawodnicy klubu.

Jol.



MLKL Płock

Zuzanna Maślana z młodszymi kolegami i koleżankami

II Mazowiecki Bieg Jesieni w Staroźrebach

Dobry sposób na koniec sezonu

21 listopada odbędzie się Mazowiecki Bieg Jesieni w Staroźrebach. Zdaniem prezesa Stowarzyszenia No Age Limit Bogdana Makowskiego to znakomity sposób na zakończenie sezonu biegowego.

Przed rokiem pierwsza edycja Mazowieckiego Biegu Jesieni okazała się sukcesem sportowym i organizacyjnym. Na starcie stanęło ponad 300 uczestników z całego kraju. W tym roku bieg odbędzie się po raz drugi.

Do ostatnich dni przed startem trwają intensywne prace organizacyjne. Między innymi trasa biegu została zmodyfikowana do równych 10 km, jest płaska, asfaltowa, prowadzi przez miejscowości: Nowe Staroźreby, Stoplin, Dąbrusk, Sędek, Staroźreby.

Start i meta usytuowane będą – podobnie jak przed rokiem – przy hali sportowej w Staroźrebach, a w hali odbędzie się zakończenie imprezy, gdzie nagrodzeni zostaną (finansowo i rzeczowo) najlepsi biegacze w kategorii open, kategoriach wiekowych, najlepsi zawodnicy z terenu gminy Staroźreby, najlepsi zawodnicy z niepełnosprawnością oraz uczestnicy w kategorii najlepszych drużyn startujących w biegu.

Zdaniem Bogdana Makowskiego listopadowy bieg jest idealny na zakończenie sezonu biegowego. Organizator zapewnia, że w Staroźrebach na starcie ponownie stanie duża liczba uczestników, zarówno dorosłych w biegu na 10 km, jak i dzieci w biegu na 400 m.

Opracowując regulamin organizatorzy pamiętali o najmłodszych biegaczach. Przed biegiem głównym odbędzie się bieg towarzyszący dla dzieciaków.

Dla wszystkich uczestników organizator przygotuje atrakcyjne pakiety startowe, w tym koszulki okolicznościowe. Na wszystkich, którzy ukończą bieg, czekać będą unikatowe odlewane medale. **Jol.**

eprasa.pl 691c9cd233

Świetny debiut bramkarza ORLEN Wisły Płock Antoniego Lewandowskiego

Piotrkowianin bez szans w ORLEN Arenie

Wydawało się, że mecz 9. serii Superligi piłkarzy ręcznych zostanie rozegrany, a kibice szybko o nim zapomną. Tak się jednak nie stało. Ożywienie nastąpiło w 48. minucie, kiedy bardzo poprawnie broniącego Mirko Alilovica zastąpił absolutny debiutant – Antoni Lewandowski, który od razu obronił rzut karny.


D. Ossowski

Ale zacznijmy od początku. W sobotę Nafciarze rozegrali ostatni mecz przed pojedynkiem rundy zasadniczej Ligi Mistrzów, w której zagrają z jedną z najlepszych aktualnie drużyn europejskich – One Veszprem. Trudno się dziwić, że sobotni mecz był rozgrzewką przed środowym starciem i okazją do przećwiczenia nowych rozwiązań.

Płocczanie pewnie rozpoczęli spotkanie. W bramce stanął Mirko Alilovic, który popisywał się wspaniałym refleksem, odbijając kolejne piłki rzucane przez rywali. W 6. minucie, przy stanie 6:0, trener rywali Ivo Vavra poprosił o przerwę w grze.

Powiedzieć, że to było spotkanie jednostronne, to jak nic nie powiedzieć. Pierwszego gola goście rzucili dopiero w 10. minucie, a pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem ORLEN Wisły 18:9.

I już praktycznie było po meczu, mało kto liczył na jakiekolwiek emocje, aż przyszła 48. minuta – na zegarze był czas 47.15. Trener Xavi Sabate zmienił bramkarza w swojej drużynie. Po zanotowaniu 9. obrony Mirko Alilovic zasiadł na ławce, a miejsce między słupkami zajął absolutny debiutant – Antoni Lewandowski. Dawno już żaden piłkarz tak nie podniósł adrenaliny kibicom.

Antoni najpierw obronił rzut karny, a potem zaczął szaleć w bramce. Zaliczył cztery obrony i zakończyłby swój debiut z czystym kontem, gdyby nie gol w ostatnich sekundach, ustalający wynik spotkania na 40:15. Skuteczność niemal doskonała.

Trzeba w tym miejscu dodać, że koledzy z drużyny robili wszystko, by ten debiut był tak okazały. Dwoili się i troili w obronie, ale ostatnie słowo miał Antoni.

Dodajmy tylko, że za znakomitą postawę w bramce przez 3/4 meczu tytuł MVP powędrował do Mirko Alilovica.

ORLEN Wisła Płock: Lewandowski, Alilović - Daszek - 4, Janc - 2, Susnja, Oriol Rey - 1, Szita - 1, Richardson - 3, Zarabec - 4, Fazekas - 1, Krajewski - 1, Dawydzik - 4, Ilić - 1 Matyszczyk - 4, Bjerre - 10, Kosorotov - 3.

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski: Kot - Matlęga - 3, Dróżdż - 2, Szopa, Dudkowski - 2, Surosz, Wawrzyński -1, Bekisz - 1, Petlak, Trójniak - 4, Makowiejew - 1, Jurczenia - 3, Wroniszewski, Rutkowski - 1.

Po 9. seriach spotkań ORLEN Wisła nadal jest liderem tabeli, na koncie ma tyle samo punktów co Industria Kielce, ale zdecydowanie lepszy stosunek bramek. Przypomnijmy, że już 29 listopada czeka kibiców największe wydarzenie pierwszej rundy rozgrywek Superligi, mecz Industria Kielce – ORLEN Wisła. Stawką jest fotel lidera pierwszej części rozgrywek.

Jol.

Pierwsze zwycięstwo siatkarzy KPS w 1. lidze

Teraz marsz w górę tabeli?


KPS Płock

Bardzo wiele wysiłku kosztował siatkarzy KPS Płock awans do 1. ligi. Musieli pokonać - i zrobili to - wszystkie zespoły, które stanęły im na drodze. Okazało się jednak, że na zdobycie pierwszych punktów w rozgrywkach musieli czekać aż do 9. kolejki.

Na koncie KPS są pierwsze punkty. Płocka drużyna zaliczyła pierwsze zwycięstwo w TAURON 1. Lidze. Co prawda nadal pozostanie na ostatnim miejscu w tabeli, ale być może tylko przez najbliższe dni.

W 9. kolejce KPS Płock wygrał z ICT PIERROT Czarni Radom 3:2, w setach 25:15, 25:18, 29:31, 17:25, 15:13. Najlepszym zawodnikiem drużyny został wybrany Jakub Dobrolubow.

Jol.

Działo się w miniony weekend

Piłka nożna

3. liga, 17. kolejka: KTS Weszło Warszawa - Wisła II Płock 1:0, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Pelikan Łowicz 3:0, ŁKS Łomża - Warta Sieradz 2:2, Mławianka Mława - Wigry Suwałki 1:2, ŁKS II Łódź - Mazovia Mińsk Mazowiecki 3:2, KS CK Troszyn - Olimpia Zambrów 1:0, Ząbkovia Ząbki - Polonia Lidzbark Warmiński 1:3, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Elbląg 2:0.

Tabela po 17. kolejce

	drużyna	mecze	punkty	bilans
1.	Weszło Warszawa	17	38	32-17
2.	Wigry Suwałki	17	37	33-16
3.	Świt Nowy Dwór	17	32	34-23
4.	Mazovia Mińsk Mazowiecki	17	30	41-32
5.	Warta Sieradz	17	29	30-24
6.	Ząbkovia Ząbki	17	25	30-28
7.	**Wisła II Płock**	**17**	**25**	**30-29**
8.	Olimpia Zambrów	17	24	33-33
9.	ŁKS II Łódź	17	24	31-32
10.	Pelikan Łowicz	17	24	25-26
11.	Polonia Lidzbark Warmiński	17	21	32-32
12.	Olimpia Elbląg	17	21	21-26
13.	Jagiellonia II Białystok	16	20	28-29
14.	Lechia Tomaszów Maz.	17	20	28-33
15.	Widzew II Łódź	16	19	28-26
16.	KS Troszyn	17	17	20-34
17.	Mławianka Mława	17	14	30-46
18.	ŁKS Łomża	17	5	18-38

5. liga mazowiecka, 15. kolejka: PAF Płońsk - Kasztelan Sierpc 8:1, Błękitni Gąbin - Huragan Wołomin 3:4, Znicz II Pruszków - Białe Orły Warszawa 0:1, Sokół Serock - Wicher Kobyłka 4:0, Naprzód Zielonki - Marcovia Marki 2:3, Gladiator Słoszewo - Narew Ostrołęka 3:6, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Drukarz Warszawa 2:1, Bug Wyszków - Escola Varsovia Warszawa 1:1.

Drużyny z płockiego okręgu fatalnie radziły sobie w rundzie jesiennej rozgrywek. Błękitni Gąbin są już chyba nawet dwiema nogami w lidze okręgowej, a Kasztelan Sierpc jeszcze walczy, choć po ostatniej porażce jest już niemal w strefie spadkowej. Jeśli drużyna dobrze nie przepracuje rundy wiosennej, to nie ma szans, by została na tym stopniu rozgrywek i kolejny sezon spędzi na lokalnych boiskach.

Liga okręgowa, 13. kolejka: Szopen Sanniki - Stegny Wyszogród 2:1, Zryw Bielsk - Sparta Mochowo 4:2, Amator Maszewo - Stoczniowiec Płock 3:1, Wicher Cieszewo - Lwówianka Lwówek 3:0, Unia Iłów - Skrwa Łukomie 4:2, Delta Słupno - Polonia Radzanowo 5:0.

W przypadku meczu Mazur Gostynin - Start Proboszczewice goście zrezygnowali w przyjazdu do Gostynina. Start zajmuje ostatnie miejsce w tabeli Ligi Okręgowej, w tym sezonie nie zdobył jeszcze punktu i wiele wskazuje na to, że może zrezygnować z udziału w rozgrywkach.

Na czele tabeli Ligi Okręgowej po rundzie jesiennej jest Amator Maszewo, ale chrapkę na awans do 5. ligi mazowieckiej ma też Delta Słupno. Ostatniego słowa na pewno nie powiedziały drużyny Mazura Gostynin i Polonii Radzanowo. W górze tabeli jest spory tłok, co oznacza, że wiosenne rozgrywki przyniosą kibicom wiele wrażeń.

Klasa „A”, 11. kolejka: Unia Czermno - Stoczniowiec II Płock 1:3, Błękitni Raciąż - Błyskawica Lucień 9:0, Huragan Bodzanów - Wisła Główina-Sobowo 0:3, Skra Drobin - Pogoń Słupia 3:1, Świt Staroźreby - Zorza Szczawin Kościelny 3:1.

Mecz GKS Góra - Orkan Sochaczew nie został rozegrany. Jak się okazało, gospodarze zrezygnowali z organizacji meczu. Co to oznacza, przekonamy się wkrótce, na razie komplet punktów powędrował na konto Orkana Sochaczew, lidera tabeli rozgrywek Klasy „A” po rundzie jesiennej.

Orkan Sochaczew zdecydowanie walczy o awans do Ligi Okręgowej, ma 8 punktów więcej od drugiego w tabeli Świtu Staroźreby. O tym, które drużyny utrzymają się w rozgrywkach, przesądzą spotkania rundy wiosennej. Spory tłok jest na dole tabeli.

Klasa „B”, 11. kolejka: Orzeł Goleszyn - Orkan II Sochaczew 0:2, Sparta II Mochowo - Zjednoczeni Bulkowo 5:2, Mazur II Gostynin - Szopen II Sanniki 1:1, ULKS Ciółkowo - Sparta Nowe Miszewo 3:4, Delta II Słupno - Spójnia Mała Wieś 1:9, Wisła Nowy Duninów - Gotard Rybno 3:0.

Na czele tabeli jest Orkan II Sochaczew, który ma 7 punktów przewagi nad Wisłą Nowy Duninów. Chrapkę na awans do Klasy „A” mają także Gotard Rybno i Orzeł Goleszyn, ale na kolejne rozstrzygnięcia, podobnie jak we wszystkich niższych ligach, trzeba będzie poczekać o rundy wiosennej.

2. liga kobiet, 11. kolejka: Wisła Płock - Loczki Wyszków 2:3, LFA Szczecin - Praga Warszawa 0:0, Polonia II Środa Wielkopolska - KU-AZS UW Warszawa 6:0, TAF Toruń - Legionistki II Warszawa 1:0, Medyk II Konin - KKP Warszawa 0:4, Słupczanka Słupca - AKS SMS Łódź 2:0.

Tabela po 11. kolejce

	drużyna	mecze	punkty	bilans
1.	Legionistki Warszawa	11	28	42-16
2.	KKP Warszawa	11	24	37-13
3.	Polonia II Środa Wlkp.	11	23	37-17
4.	Słupczanka Słupia	11	23	32-14
5.	AKS SMS Łódź	11	19	24-18
6.	LFA Szczecin	11	15	15-21
7.	KU-AZS UW Warszawa	11	13	18-28
8.	TAF Toruń	11	13	15-20
9.	Medyk II Konin	11	12	28-31
10.	**Wisła Płock**	**11**	**9**	**21-36**
11.	Loczki Wyszków	11	8	15-41
12.	Praga Warszawa	11	3	15-44

Jol.

eprasa.pl 691c9cd233

Katastrofa?

Nie, rezultat. Tak by podsumował ostatnie „popisy” naszej futbolowej reprezentacji mój felietonowy guru Stefan Kisielewski, czyli Kisiel. Dla młodszych Czytelników krótki wstęp historyczny. W ten sposób Kisiel tłumaczył stan polskiej gospodarki w słusznie minionych czasach realnego socjalizmu. Skąd takie skojarzenie? Wystarczy w miejsce gospodarki podstawić piłkę nożna i wszystko się zgadza!



Kiedy piszę ten tekst, reprezentacja Polski osiągnęła dno. Ale głębiej są jeszcze pokłady mułu i już jutro może się w nim zanurzyć po szyję. Wystarczy że nie pokona Szwedów, a Rumuni ograją Bośniaków z Hercegowiną i witaj Dywizjo C! A tam czekają takie potęgi jak San Marino, Armenia, Łotwa, Mołdawia, Kazachstan, Luksemburg… Smakowita uczta dla kibiców! Jedyna pociecha to fakt, że gorzej być nie może. A lepiej? Tu nasuwa się powiedzenie z epoki realnego socjalizmu: lepiej już było! Złota Dekada 1972 – 1982… Czy się jeszcze powtórzy?

Póki co pewne jest tylko jedno. Zmiana na stanowisku selekcjonera reprezentacji! Już od pewnego czasu trwają spekulacje, kogo tym razem wybierze prezes PZPN. Na giełdzie nazwisk propozycje zaskakujące. Jakie osiągnięcia na arenie europejskiej, o światowej nie wspominając, mają panowie Michal Gasparik czy Kosta Runjaić? Sukcesy, nie przyprawiające zresztą o zawrót głowy, w polskim futbolowym grajdołku to raczej mizerna rekomendacja na najważniejszy trenerski stołek w naszym pięknym kraju. Krajowych pretendentów nie wymienię, bo o ile polscy piłkarze znajdują zatrudnienie w ligach zagranicznych, nawet tych z TOP 5, to naszych szkoleniowców próżno szukać nawet w ligach dużo słabszych od naszej „Ekstrak(l)asy!

Ktoś jednak objąć reprezentację Polski musi i tu pojawia się jeszcze jedno nazwisko. Nie nowe, bo już tę funkcję jego właściciel pełnił. Bez sukcesów i to jest argument przeciw nominacji. Nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki, twierdził grecki filozof, Heraklit z Efezu. Dziś wywalczył z reprezentacją do lat 21 awans do finałów Mistrzostw Europy z imponującym eliminacyjnym bilansem 9 zwycięstw, 1 porażka (kompromitujące 2:6 z Włochami i to jest drugie zastrzeżenie). Jest i trzecia wątpliwość, historyczna. W 1992 roku w Barcelonie reprezentacja Polski pod wodzą „charyzmatycznego” Janusza Wójcika zdobyła srebrny medal olimpijski. I pojawił się pomysł, by zastąpiła hurtem repreznatację „dorosłą”, która wówczas nie rozpieszczała kibiców wynikami ani porywającą grą. Do tego nie doszło, ale ani Janusz Wójcik, który selekcjonerem został, ani jego podopieczni ze „srebrnej drużyny” niczego wielkiego w piłce seniorskiej nie dokonali. Zatem kto? Zagraniczny?

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Zbawienne weto

Prezydent Karol Nawrocki sprawił rządowi Donalda Tuska gorzką niespodziankę, wetując w piątek 13 listopada nowelizację ustawy o świadczeniu usług cyfrowych. Historia zawetowanej ustawy, mającej na celu adaptację do polskiego porządku prawnego unijnej dyrektywy znanej pod nazwą DSA (Digital Services Act, czyli Akt o usługach cyfrowych), jest długa, jej procedowanie trwa już ponad rok. Po raz pierwszy prezydent zawetował ją w styczniu br., potem ustawę podzielono na dwie, z których jedną prezydent podpisał we wrześniu, a obecnie tekstu uchwalonego 8 października w klimacie napięć związanych z ówczesnymi atakami nożowników w szkołach (przypadek?) i poprawionego 22 października jednak nie zaakceptował, mimo że presja związana z zamachem na krakowskim rynku wydawała się skutecznym bodźcem, który nie pozwoli prezydentowi odrzucić dokumentu. Tyle wysiłku, tyle starań i wszystko na nic. I znowu Polacy radykalnie zostali spolaryzowani. Ustawę zresztą tak skonstruowano, aby nie dało się jej bez oporów podpisać, gdyż dla znacznej części społeczeństwa są w niej zapisy nie do przyjęcia. O ile z większością spraw, które reguluje nowe prawo, zgadzają się wszyscy (jak na przykład prezentowanie i rozpowszechnianie treści związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci, handlem ludźmi czy zleceniem zabójstwa albo nakłanianiem do samobójstwa), to jednak dodanie w ostatniej chwili zapisu o tzw. „mowie nienawiści”, pojęcia nieprecyzyjnego znaczeniowo, posiadającego znaczenie w dużej mierze propagandowe, wydaje się być działaniem celowym, chytrym, służącym dalszemu polaryzowaniu społeczeństwa.



Ktoś celowo wrzucił do jednej ustawy przestępstwa seksualne, handel ludźmi, nakłanianie do samobójstwa, które nie budzą kontrowersji, i upolitycznioną, kontrowersyjną „mowę nienawiści”, aby nie dało się tego przyjąć. I kto to zrobił i kiedy? Zgadnijcie, Państwo! Być może polaryzowanie społeczeństwa, utrzymywanie go w permanentnym konflikcie, we wzajemnej nienawiści, insynuowane dotąd regularnie stronie prawicowej, tak naprawdę jest dziełem kogoś innego, kto nieustannie kreuje się na aniołka polskiej sceny politycznej. I być może w całej tej sprawie, i nie tylko w tej, wcale nie chodzi o dobro dzieci ani o bezpieczeństwo rodaków, tylko o podtrzymywanie atmosfery niepewności, zagrożenia, a także, a jakże, nade wszystko o stworzenie wrażenia o destrukcyjnej roli prezydenta. Jedni kreują się w tym sporze na obrońców dzieci, drudzy na obrońców wolności przed wprowadzeniem cenzury prewencyjnej. Sprawa ważna w kontekście zbliżających się wyborów i znanych praktyk lewicy, która każdą krytykę forsowania swoich patologicznych rozwiązań uznaje z marszu za „mowę nienawiści”.

W tej sytuacji prezydent nie miał innego wyjścia, jak tylko zawetować ustawę stworzoną do walki politycznej z opozycją. I tym posunięciem zaskarbił sobie wdzięczność znacznej części społeczeństwa. Mimo że Internet niesie wiele zagrożeń, to jest też ostatnią w tej chwili enklawą wolności, przestrzenią wymiany wolnej myśli, także na temat bieżącej polityki. W sytuacji, kiedy ze strony rządowej płynie nieustanna dezinformacja, o którą rządzący oskarżają stronę opozycyjną, przypisując jej „mowę nienawiści” i „dezinformację”, którą sami bezkarnie się posługują, obrona Internetu jest naszym wspólnym obowiązkiem. Prawo do bezstronnej i obiektywnej informacji jest fundamentem demokracji. Bez niego stoczymy się w odmęty dyktatury przebranej w piórka praworządności. Pod pozorem obrony dzieci dąży się do nałożenia kagańca na swobodę wypowiedzi. Nie pozwólmy na to. Obrona dzieci i obrona wolności słowa są tak samo ważne. Bez tej drugiej nie obronimy tej pierwszej. Hańba wszystkim, którzy chcą nas tej możliwości pozbawić.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Adwokat radzi



Pożyczyłeś pieniądze i nie możesz ich odzyskać? Co możesz zrobić?

Zaczęło się niewinnie. Znajomy potrzebował pomocy, poprosiłeś o przysługę, pożyczyłeś. Bez umowy, bo przecież znacie się od lat. I nagle okazuje się, że zwrotu nie ma, a kontakt stał się trudny. Brzmi znajomo?

To jeden z najczęstszych problemów, z jakimi trafiają do mnie klienci. I dobra wiadomość jest taka, że prawo daje ci realne narzędzia, żeby odzyskać swoje pieniądze, nawet jeśli nie masz pisemnej umowy.

Jeżeli pożyczyłeś pieniądze i nie możesz ich odzyskać, zapraszam do kontaktu z kancelarią: www.kancelariawach.pl.

Umowa pożyczki nie musi być pisemna

Wielu ludzi myśli, że bez podpisanej umowy nie mają szans w sądzie. To nieprawda. Kodeks cywilny wymaga formy pisemnej dla pożyczki przekraczającej 1 000 zł, ale wyłącznie dla celów dowodowych. Oznacza to, że bez pisemnej umowy sąd może ograniczyć możliwość powołania się na zeznania świadków lub przesłuchanie stron. Jednak w praktyce sądy są elastyczne i dopuszczają inne dowody, przelewy bankowe, wiadomości, częściowe spłaty, zwłaszcza gdy dłużnik nie zaprzecza samemu faktowi pożyczki.

Jakie dowody masz do dyspozycji?

Zanim pójdziesz do sądu, zbierz wszystko, co masz: przelewy bankowe z opisem lub bez, potwierdzające przekazanie pieniędzy, wiadomości SMS, WhatsApp, Messenger lub e-mail, w których pożyczkobiorca potwierdza dług, prosi o przedłużenie terminu lub obiecuje zwrot, zeznania świadków, którzy wiedzieli o pożyczce lub byli przy jej udzielaniu, wszelkie częściowe spłaty, które pośrednio potwierdzają istnienie długu.

Nawet wiadomość w stylu „oddam, jak dostanę wypłatę” jest dowodem uznania długu, co ma ogromne znaczenie prawne.

Wezwanie do zapłaty, czyli pierwszy krok

Zanim złożysz pozew, wyślij pisemne wezwanie do zapłaty, najlepiej listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. Wskaż kwotę, termin zwrotu i numer rachunku. Daj dłużnikowi od 7 do 14 dni na uregulowanie należności.

Po co? Po pierwsze, dłużnik może faktycznie zapłacić, co oszczędzi ci czas i koszty. Po drugie, wezwanie stanowi dowód, że próbowałeś rozwiązać sprawę polubownie, a sądy to doceniają. Po trzecie, od daty wezwania zaczyna biec termin, od którego możesz naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie.

Sprawa sądowa, czyli co dalej?

Jeżeli wezwanie nie przyniesie skutku, pozostaje droga sądowa. W zależności od kwoty:

- do 75 000 złotych – sprawa trafia do sądu rejonowego. Możesz złożyć pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tzw. e-sądzie, co jest szybsze i tańsze. Sąd wydaje nakaz zapłaty bez rozprawy;
- powyżej 75 000 złotych – właściwy jest sąd okręgowy. Postępowanie jest bardziej formalne, ale zasada ta sama: piszesz pozew, dołączasz dowody, czekasz na nakaz lub wyrok.

Przedawnienie, czyli czas gra przeciwko Tobie

To kluczowa kwestia, o której wiele osób zapomina. Roszczenie z tytułu pożyczki przedawnia się zasadniczo po sześciu latach, jednak jeżeli pożyczka była związana z działalnością gospodarczą, termin wynosi trzy lata. Bieg przedawnienia przerywa wezwanie do zapłaty, uznanie długu przez dłużnika lub złożenie pozwu.

Nie zwlekaj. Im dłużej czekasz, tym trudniej zebrać dowody i tym bliżej terminu przedawnienia.

A co z odsetkami?

Możesz żądać nie tylko zwrotu pożyczonej kwoty, ale też odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od dnia, w którym dłużnik miał oddać pieniądze lub od dnia wezwania do zapłaty. Aktualnie odsetki ustawowe za opóźnienie wynoszą kilkanaście procent rocznie, co przy większych kwotach i długim czasie oczekiwania daje odczuwalną sumę.

Moja kancelaria pomaga w przygotowaniu wezwań do zapłaty i pozwów o zwrot pożyczki, a także reprezentuje klientów przed sądem. Zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl.

Dane Kancelarii:
Adwokat Marta Wach
Kancelaria Adwokacka
ul. Tadeusza Kościuszki 1/207
09 – 400 Płock
strona www.kancelariawach.pl
kontakt: 606 225 243
biuro@kancelariawach.pl

eprasa.pl 691c9cd233